MIASTA I MIASTECZKA
W PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ POLSCE

WANDA REWIEŃSKA

Komputer:

MIASTA I MIASTECZKA
W PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ POLSCE

POŁOŻENIE TOPOGRAFICZNE
ROZPLANOWANIE
FIZJONOMIA

STUDIUM ANTROPOGEOGRAFICZNE

DIE STADTSIEDLUNGEN
IN NORDOST POLEN

TOPOGRAPHISCHE LAGE.
GRUNDRISS. AUFRISS

WILNO — 1938
WYDANO Z ZASIŁKU REKTORATU UNIWERSYTETU STEFANA BATOREGO

Udost. się
na miejscu

Komputer:



201906

02

BIBLIOTEKA GŁÓWNA FILII UW
w Białymstoku
FUW0043514

D-166/90

DRUKARNIA ARTYSTYCZNA „GRAFIKA". WILNO, TATARSKA 22. TEL. 13-69.

WSTĘP

Przedmiotem naszych rozważań w rozprawie niniejszej będą miasta i miasteczka, położone w województwach wileńskim, nowogródzkim oraz w północnej części województwa białostockiego, która łącznie z dwoma pierwszymi województwami tworzy pewną terytorialną całość. Przy rozgraniczaniu osiedli miejskich i wiejskich posługiwaliśmy się nomenklaturą urzędową. Selekcja została dokonana na podstawie danych zawartych w Skorowidzu Miejscowości Rz. P. oraz — w odniesieniu do terenów nie objętych spisem ludności w roku 1921 — na podstawie danych uzyskanych w starostwach. Ilość miast i miasteczek ustalonych tą drogą wynosi około 200 obiektów. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie wszystkie wydzielone przez nas skupienia mogą być uznane w sensie geograficznym za osiedla miejskie. Niektóre z nich zarówno pod względem krajobrazowym jak i funkcjonalnym posiadają charakter wsi. Należy jednak zaznaczyć, iż w przeszłości sytuacja przedstawiała się inaczej. Osiedla te przeważnie pełniły funkcje ośrodków miejskich w gospodarstwie społecznym. Ich dekadencja nastąpiła wskutek zmian politycznych i ekonomicznych w kraju, jakie miały miejsce po rozbiorach, oraz wskutek niekorzystnej dla nich polityki komunikacyjnej b. zaborców. Nomenklatura urzędowa w północno-wschodniej Polsce wywodzi się z przeszłości i przeważnie posiada swoje uzasadnienie historyczne. Rozsegregowaniem t. zw. miasteczek na osiedla o typie wiejskim i miejskim, posługując się kryteriami geograficznymi, zajmiemy się na innym miejscu. W rozprawie niniejszej zostanie przeanalizowany mniej więcej cały materiał, który nam pozostawiły w spadku wieki ubiegłe, innymi słowy wszystkie skupienia, które posiadają tytuły miast i miasteczek sankcjonowane przez tradycję.

Studia nasze prowadziliśmy bezpośrednio w terenie. Osiedla małe i duże, wszystkie bez wyjątku, zostały zbadane na miejscu: ułatwiło to nam w znacznym stopniu określenie ich położenia topograficznego. Ścisłe zdefiniowanie części wielkich form terenu, stanowiących bezpośrednią podstawę skupień miejskich, tylko i wyłącznie przy pomocy map, jak wiadomo, nasuwa zawsze poważne trudności.

W toku naszych badań terenowych zostały zrobione liczne zdjęcia fotograficzne, które następnie drogą porównywania umożliwiły nam ustalenie pewnych typów zabudowań mieszkalnych oraz odtworzenie krajobrazu miast i miasteczek. Plany poszczególnych osiedli miejskich uzyskaliśmy częściowo w starostwach, magistratach i urzędach wojewódzkich, częściowo zostały one naszkicowane na miejscu. Dla orientacji czytelnika na końcu niniejszej rozprawy, przy spisie miast i miasteczek, są podane rodzaje planów, którymi posługiwaliśmy się w naszej pracy.

Terytorium północno-wschodniej Polski, zarówno jeśli chodzi o zagadnienia morfologiczne jak i antropogeograficzne, nie może się poszczycić bogatą literaturą naukową. Do naszej pracy znaleźliśmy niewiele pomocniczego materiału drukowanego. Obok braków w literaturze geograficznej, odczuwaliśmy również braki w literaturze historycznej: mamy tu na myśli w pierwszym rzędzie opracowania monograficzne miast i miasteczek na interesującym nas terenie. W związku z powyższym musieliśmy wielokrotnie sięgać do materiałów archiwalnych i prowadzić poszukiwania na własną rękę.

Poczuwamy się tu do miłego obowiązku złożenia podziękowania p. dr. J. J. Tochtermannowi za wykonanie wszystkich szkiców w terenie oraz rysunków przeznaczonych do druku, co w znacznym stopniu ułatwiło nam opracowanie niniejszego tematu. Specjalną wdzięczność winni jesteśmy p. prof. M. Limanowskiemu za wszystkie cenne uwagi, wypowiedziane w toku licznych dyskusyj na tematy dotyczące osadnictwa miejskiego w północno-wschodniej Polsce. Wreszcie pozwalamy sobie złożyć serdeczne podziękowanie Jego Magnificencji ks. dr Aleksandrowi Wóycickiemu, Rektorowi U. S. B., za łaskawe zainteresowanie się niniejszą rozprawą i przeznaczenie ze swoich funduszów dyspozycyjnych kwoty, która umożliwiła jej wydrukowanie.

* * *

Zagadnienia antropogeograficzne, związane z osadnictwem miejskim północno-wschodniej Polski, zostaną przedstawione przez nas w kilku rozprawach. Po przeanalizowaniu położenia topograficznego, rozplanowania i fizjonomii miast oraz miasteczek mamy zamiar w najbliższej przyszłości omówić ich genezę, rozmieszczenie, zaludnienie oraz strukturę zawodową. Praca niniejsza jest pierwszą z szeregu rozpraw przygotowanych do druku. Zdajemy sobie sprawę z tego, że ujęcie wszystkich powyższych zagadnień w jednej pracy ułatwiłoby znacznie ułożenie metodyczne materiału i w konsekwencji wpłynęłoby dodatnio na konstrukcję całości. Do rozbicia tekstu na kilka części zmusiły nas trudności wydawnicze.

I. POŁOŻENIE TOPOGRAFICZNE

Położenie topograficzne osiedli miejskich w północno-wschodniej Polsce jest dość urozmaicone: miasta i miasteczka rozbudowywały się w najróżnorodniejszych warunkach terenowych. Spotykamy je na płaszczyznach wśród moczarów, w obszarach niskich zniwelowanych przez wody; ciągną się one wzdłuż rzek, wykorzystując różnorodne fragmenty ich dolin; obsadzają nieckowate zagłębienia terenu; rozlokowują się na pagórkach i pagóreczkach, okupując czasami ich maksymalne wzniesienia. Ogólnie można byłoby powiedzieć, iż pod względem położenia osiedla miejskie dadzą się podzielić na trzy wielkie grupy, a mianowicie: dolinną, nieckowo-nadjeziorną i wierzchowinową, odpowiadające trzem grupom podstawowych form terenu, które w północno-wschodniej Polsce decydują o ukształtowaniu powierzchni całego kraju.

Położenie dolinne i nieckowo-nadjeziorne mają wiele cech wspólnych. Tu i tam osiedla miejskie wykorzystują formy wklęsłe, ściślej ich stoki czy też poziomy dominujące nad stokami. Obok zaznaczonego podobieństwa są jednak i różnice: podczas gdy w położeniu dolinnym siedliska skupień miejskich wiążą się z formami wykształconymi przez procesy erozji i akumulacji wodnej — subaerycznej, w położeniu nieckowo-nadjeziornym miasta i miasteczka nieraz są związane z formami akumulacji lodowcowej — subglacjalnej, jak ozy czy drumliny przylegające bezpośrednio do brzegów jeziornych. Pomimo zaznaczonej różnicy będziemy traktowali położenie dolinne i nieckowo-nadjeziorne jako pokrewne: łączy je obok podobnej sytuacji morfologicznej wspólne ciążenie do otwartych przestrzeni wodnych.

Położenie wierzchowinowe jest prawie na całej linii antytezą położenia dolinnego i nieckowo-nadjeziornego. Mamy tu do czynienia z miastami i miasteczkami, które rozbudowały się na równiach powierzchniowych czy też pagórkach nasadzonych na podstawowy obszar równiny, z osiedlami, że tak powiemy, „bezwodnymi", odsuniętymi nieraz o parę kilometrów od rzek i jezior.

Od razu na wstępie dla uniknięcia nieporozumień musimy zazna-

czyć, iż przy określaniu charakteru części wielkich form terenu, stanowiących bezpośrednią podstawę skupień miejskich, brana była przez nas pod uwagę przestrzeń zajmowana nie przez całość skupienia, lecz tylko przez jego centrum, to znaczy rynek, bądź też w skupieniach bezrynkowych przez główny ośrodek handlowy, dookoła głównej ulicy, pełniącej zastępczo rolę rynku. Metoda ta pozwoliła nam na jednolite ujęcie położenia topograficznego miast i miasteczek niezależnie od zajmowanej przez nie przestrzeni.

1. POŁOŻENIE DOLINNE

Położenie dolinne, pozornie jednolite, posiada cały szereg wariantów. Przede wszystkim musimy tu wyróżnić na omawianym terenie dwa położenia zasadnicze, a mianowicie moczarowe i suche, jako wyjściowe dla dalszej klasyfikacji. Pierwsze z nich jest bardzo niskie, wzniesione najwyżej o parę metrów nad poziom rzeki; mamy tu do czynienia z wykorzystywaniem przez osiedla miejskie bądź to suchych skrawków terenu, otoczonych bagnistymi, podmokłymi łąkami, bądź też najniższych, wilgotnych poziomów dennych; drugie, znacznie wyższe, wiąże się z tarasami czy też z dominującymi ponad tarasami krawędziami dolin.

Położenie moczarowe w północno-wschodniej Polsce jest stosunkowo dość częste. Spotykamy się z nim przede wszystkim tam, gdzie rzeki, nie pobudzane do pracy wgłębnej, ciągną się leniwie w płaskich i szerokich dolinach dyluwialnych, znaczących kierunki odpływu wód topnieniowych lądolodu. W szerokich ramach wymienionych dolin, wśród bagien i moczarów, tkwią tu i ówdzie suche, płaskie wysepki, rozmyte

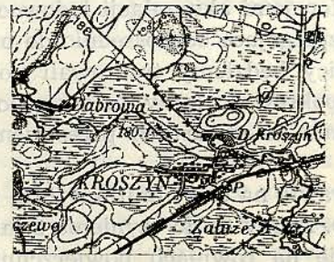


Fig. 1 [1])



Fig. 2

[1]) Wszystkie rysunki w rozdziale pierwszym są wycinkami map topograficznych polskich i niemieckich w skali 1 : 100 000.

fragmenty jakichś dawnych poziomów ciągłych. Wysepki te, przeważnie bardzo niskie, czasami zaledwie dostrzegalne w krajobrazie, bywają wykorzystywane przez osadnictwo miejskie.

Tak na przykład na małym suchym skrawku terenu siedzi wśród bagien Szczary miasteczko Kroszyn. Całkowita długość wysepki wynosi oko-

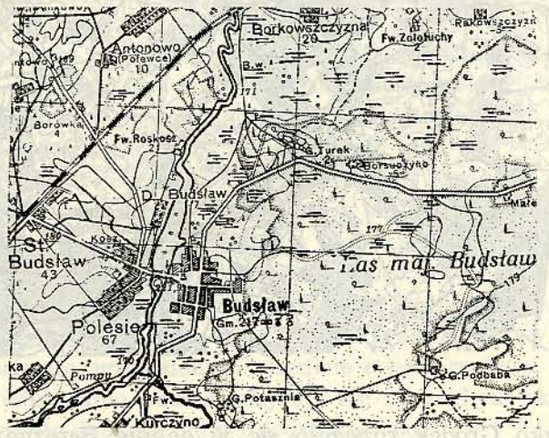


Fig. 3

ło 1000 m, maksymalna szerokość około 400 m. Podobną do Kroszyna sytuację mają Olkieniki, otoczone dookoła dwoma ramionami płynącej wśród bagien Mereczanki. Typowe położenie moczarowe posiada miasteczko Budsław. Rozbudowało się ono na płaskiej wysepce wśród bagien Serweczy, w miejscu gdzie ta ostatnia najbardziej zbliża się do rzeki. Dojazd do Budsławia po drogach naturalnych możliwy jest tylko z zachodu, z za Serweczy; od wschodu dochodzą do miasteczka jedynie drogi zimowe przez bagniska oraz grobla, biegnąca na przestrzeni 9 km po sztucznym nasypie.

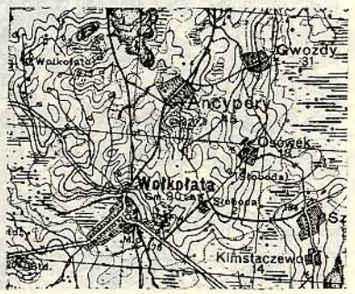


Fig. 4

Nieco odmiennie przedstawia się położenie miasteczek Wołkołaty i Gródka. Pierwsze z nich leży w dolinie dyluwialnej, półowalnie rozszerzonej przez źródłowiska rzeki Habki i jej drobnego dopływu, a przypominającej nieco w swoim zarysie

zbiornik strumienny. Jesteśmy tu w terenie czołowo-morenowym: usypane przez lodowiec sąsiednie pagórki, dotykające nieomal krańców miasteczka, dominują przeszło o 30 m nad poziomem Wołkołaty.

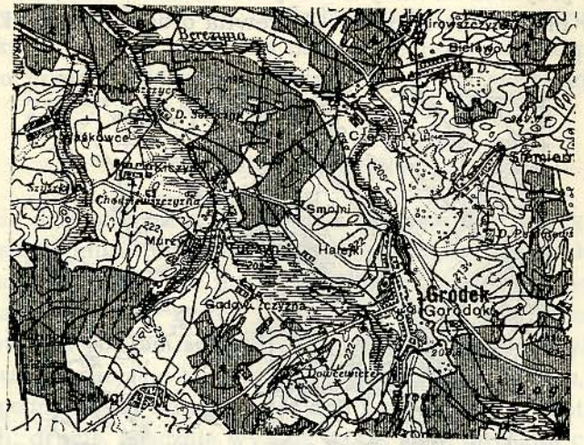


Fig. 5

Miasteczko Gródek rozsiadło się w dolinie Berezyny na wysepce wzniesionej o niecałe 3 m nad poziomem rzeki, w miejscu gdzie ta ostatnia rozszczepia się na dwa ramiona, główne i poboczne (zanikające), a co za tym idzie, gdzie sama dolina znacznie się rozszerza. Całe skupienie otaczają strome, zawieszone nad Berezyną i wpadającymi do niej drobnymi potoczkami krawędzie doliny.

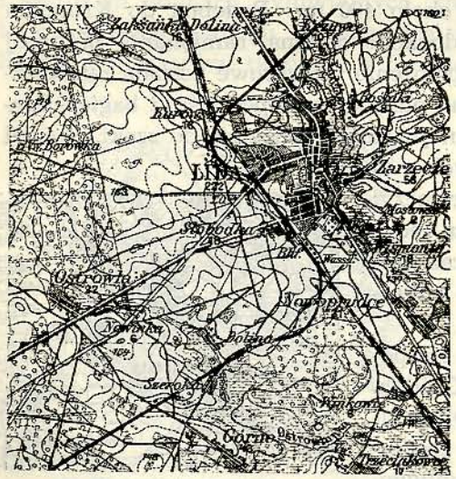


Fig. 6

Położenie moczarowe posiada jedno z większych osiedli miejskich północno-wschodniej Polski, a mianowicie Lida. Ośrodkiem krystalizacji, dookoła którego formowało się miasto, był zamek Giedymina, położony w widłach dwu rzek ciągnących się wśród moczarów, a mianowicie Lidziei i Kamionki. Na terytorium płyty lidzkiej spotykamy w północno-wschodniej Polsce, obok depresji Dzisny, najbardziej płaskie horyzonty. W tym kraju równinnym, pozbawionym naturalnych wzniesień, jedynie woda i bagniska chroniły przed nieprzyjacielem. Stare miasto rozbudowało się w bezpośrednim sąsiedztwie zamku, na poziomie niskim, nieznacznie wzniesionym ponad poziom błot. Nowsze dzielnice, jak na przykład Ferma i Kurowszczyzna, rozsiadły się już znacznie wyżej, w pewnym oddaleniu od centrum, poza obrębem bagien, na zboczach doliny, czy też nawet jak dzielnica koszarowa na krawędzi plateau. Odsuwanie się nowych dzielnic od terenów bagnistych sprawia, iż przestrzeń życiowa zajęta przez miasto nie jest zabudowana w sposób ciągły, lecz składa się z kilku części, poprzedzielanych pustymi przestrzeniami wilgotnych łąk.

Bardzo nisko, w terenie moczarowatym nad brzegami Uszy, leży Mołodeczno. Źródłowiska rzeki Uszy znajdują się na zboczach wyżyny mińskiej. W górnym biegu Usza płynie w głębokiej, stromo wciętej dolinie, w biegu środkowym, poniżej miasteczka Kraśne, wchodzi do olbrzymiej pradoliny Wilii i ciągnie się w niej, tworząc liczne zakola, aż do swego ujścia. Mołodeczno, związane z Uszą, rozbudowało się w wymienionej pradolinie na poziomie, wzniesionym zaledwie o parę metrów nad poziomem rzeki. Jakkolwiek samo miasto znajduje się na suchym skrawku terenu, otaczają je prawie dookoła błota i podmokłe łąki.

Położenie moczarowe mają niektóre osiedla w depresji środkowego Niemna. Błędne potoki dyluwialne rozcięły tu terytorium na szereg wysp, porozdzielanych krętymi, zabagnionymi, często bezrzecznymi dolinami, na których tu i ówdzie rozsiadły się skupienia miejskie. Tak na przykład na wyspie zniwelowanej przez wody glacjalne leży miasteczko Iwje, na południe-wschód od Iwja, już w bezpośrednim sąsiedztwie Niemna, miasteczko Delatycze.

Omówiliśmy pokrótce położenie kilku miast i miasteczek, że tak powiemy, „moczarowych". Oprócz wyżej wymienionych na terenie północno-wschodniej Polski jest ich jeszcze wiele. Nie będziemy jednak, wobec powtarzalności zjawiska, więcej analizo-

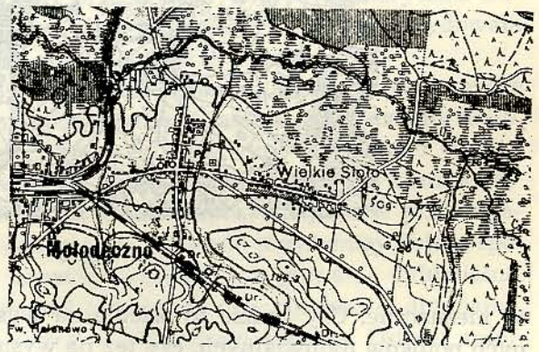


Fig. 7

wali przykładów. Tych kilka wystarczy, aby zorientować czytelnika w sposobach wykorzystywania terenu przez omawiany typ osiedli miejskich. Jak wynika z powyższych rozważań, na ogół różnice w położeniu moczarowym

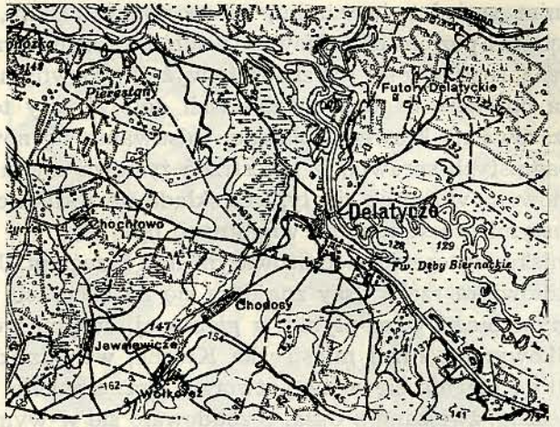


Fig. 8

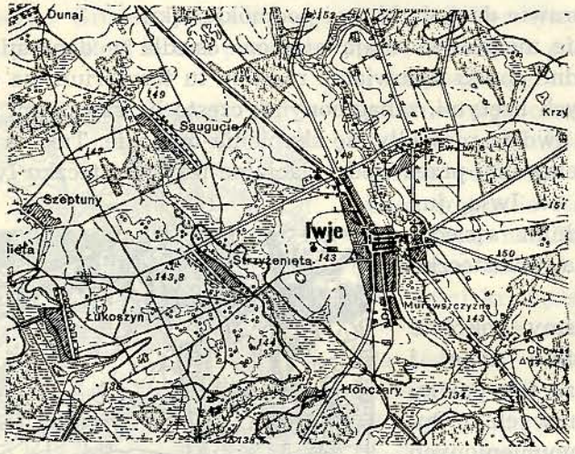


Fig. 9

są nieznaczne. Czy będzie to osiedle na wyspie otoczonej dolinami dawnych potoków dyluwialnych, czy też na wyspie położonej w szerokiej pradolinie, czy wreszcie tkwiące na suchym skrawku w jakimś pseudo-zbiorniku strumiennym — wszystkie one mają mniej więcej ten sam charakter. Konfiguracja tych wysp w niektórych wypadkach wpływa na kształt skupienia miejskiego, jak to na przykład stwierdzić można w Olkienikach, wyciągniętych zgodnie z kierunkiem suchego terytorium, na którym są one położone. Podobne zjawisko powtarza się w Kroszynie, w Gródku i w paru innych miastach i miasteczkach .

Położenie moczarowe, wobec ujemnych warunków zdrowotnych oraz ograniczenia przestrzeni życiowej nieraz do bardzo szczupłego obszaru, uznać należy za niekorzystne dla osadnictwa miejskiego. Tym niemniej cały szereg miast i miasteczek na omawianym terenie osiadł na niskich, wilgotnych poziomach w dolinie. Moment ten znajduje swoje wytłumaczenie. Przede wszystkim położenie moczarowe pozwala zbliżyć się bezpośrednio do rzeki, co daje możność korzystania w sposób najwygodniejszy z komunikacji wodnej. Czasami wiąże się ono najściślej z przeprawą. Mała, płaska wysepka przy rzece bywa w zabagnionej dolinie pomostem, prowadzącym do przeprawy, szeroko wykorzystywanym przez drogi lądowe. Koncentracja szlaków komunikacyjnych staje się tu czynnikiem sprzyjającym powstawaniu osiedli miejskich. Wreszcie położenie moczarowe stwarza wielokrotnie znakomite warunki obronne, co w odległej przeszłości, w chwili formowania się wielu spośród omawianych osiedli miejskich, musiało mieć pierwszorzędne znaczenie. Skłonni jesteśmy sądzić, że miasta i miasteczka położone wśród moczarów są przeważnie bardzo stare. Ich prapoczątków szukać należy w grodziskach i pilekalniach, datujących się jeszcze z czasów przedhistorycznych. Permanencja pewnych punktów osadniczych, posiadających duże walory obronne, jest szeroko znana w literaturze, podkreślają ją zgodnie swoi i obcy badacze pszeszłości, jak Piper (71), Potkański (73), Kostrzewski (55) i inni. Stare grody przedhistoryczne nieraz w sposób zupełnie nieuchwytny przechodziły w grody historyczne. Dookoła grodów, gdy nawijała się pomyślna koniunktura lub gdy decydowała o tym wola władcy, powstawały osiedla miejskie.

Położenie suche, jak to już zaznaczyliśmy powyżej, wiąże się z tarasami oraz z dominującymi ponad tarasami krawędziami dolin. Pozwolimy sobie, analizując szereg przykładów, omówić jedno i drugie.

Położenie tarasowe na omawianym terenie jest bardzo częste; tarasy stanowią niewątpliwie najbardziej uprzywilejowane przez miasta i miasteczka miejsce ich osiadania. W północno-wschodniej Polsce spotykamy najczęściej dwa typy tarasów, a mianowicie górne — dyluwialne, związane jeszcze z działalnością wód lodowcowych, i młodsze — aluwialne, wykształcone przez normalną erozję i akumulację rzeczną. Osiedla miejskie wykorzystują jedne lub drugie, w zależności od lokalnych warunków

terenowych. Ogólnie można byłoby powiedzieć, iż najczęściej miasta i miasteczka rozbudowują się na tarasach najniższych, położonych powyżej mokradeł czy też powyżej poziomów zagrożonych powodzią. Osiedla miejskie wykazują tu wyraźną tendencją do skupiania się na pograniczu terenów wilgotnych i suchych, tendencję, którą zresztą zauważyć można nieomal we wszystkich dolinach i dolinkach globu. Taras ponadpowodziowy, powszechnie wykorzystywany przez osadnictwo miejskie, Cholnoky (28) nazywa „die Stadtterrasse".

Położenie osiedli miejskich na tarasach bywa dwojakie: albo lokują się one na ich brzegach zewnętrznych, nad krawędzią stopnia, albo w głębi stopnia, u podstawy następnego poziomu. W małych dolinkach, gdzie tarasy są wąskie, centrum osiedli miejskich zajmuje najczęściej całą przestrzeń stopnia, czasami zaś leży na pochyłości, zawieszone na zboczu doliny.

Ciekawe położenie tarasowe posiada największe skupienie miejskie północno-wschodniej Polski, a mianowicie Wilno. Centrum miasta, to znaczy rynek, rozsiadło się na tarasie dyluwialnym, wzniesionym około 30 m nad poziomem Wilii. Najstarszy rynek, który, jak to już podnosiliśmy na innym miejscu, znajdował się koło kościoła św. Jana, u wylotu ul. Ś-to Jańskiej, leżał nieco niżej, na tarasie dominującym bezpośrednio ponad poziomem powodziowym (76). W szerokiej dolinie Wilii, na terytorium Wilna, jak wykazały badania Halickiego[1]), występują 3 tarasy aluwialne i 4 tarasy dyluwialne. Miasto rozrastając się zajęło wszystkie te poziomy, okupując ponadto na peryferiach krawędzie plateau. W konsekwencji całość skupienia posiada układ amfiteatralny, co nadaje Wilnu ten tak wielokrotnie opisywany malowniczy wygląd.

Na wysokim tarasie, wzniesionym około 15 m nad poziomem rzeki Wołożanki, płynącej w głębokiej, stromo wciętej dolinie, leży miasteczko Wołożyn. Centrum osiedla (rynek) znajduje się tu w głębi stopnia tarasu u podstawy plateau. Na peryferiach miasto schodzi na niższe poziomy, zbliżając się do rzeki; na samym dnie doliny, wzdłuż Wołożanki, ciągnie się dzielnica Ponizie.

Typowe położenie w głębi tarasu, u podstawy krawędzi wału oszmiańskiego, posiada miasteczko Lebiedziew. Rozbudowało się ono na wysokim poziomie dyluwialnym, wzniesionym około 30 m nad poziomem Wilii. W miejscu położenia miasteczka wał oszmiański i stopień tarasu rozcina głęboka dolina rzeczki Niewiczy. Lebiedziew na peryferiach częściowo schodzi do tej doliny i wobec znacznej stromizny jej wysokich brzegów towarzyszy rzeczułce, ciągnąc się przy samym jej łożysku i wchodząc do

[1]) Dane, dotyczące ilości tarasów, uzyskaliśmy w ustnej informacji.

dolinek jej drobnych dopływów. Położenie podobne do Lebiedziewa mają znajdujące się w pobliżu, w tej samej pradolinie Wilii, na progu wału oszmiańskiego, drobne osiedla miejskie, a mianowicie Marków i Bienica.

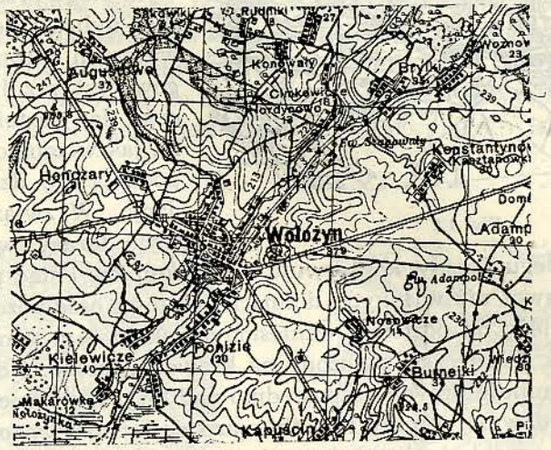


Fig. 10

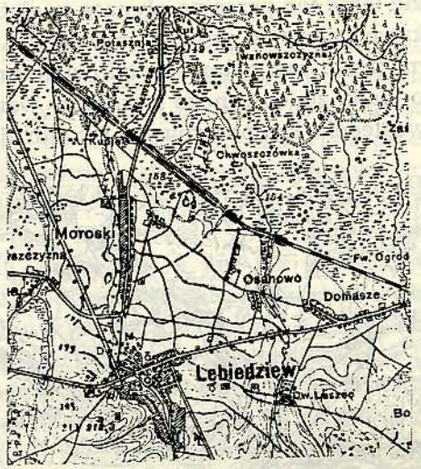


Fig. 11

Na brzegu zewnętrznym tarasu nad krawędzią leży szereg miast i miasteczek. Pozwolimy sobie kilka z nich bliżej omówić. Jako doskonały przykład może tu nam służyć miasteczko Stara Szarkowszczyzna, położone

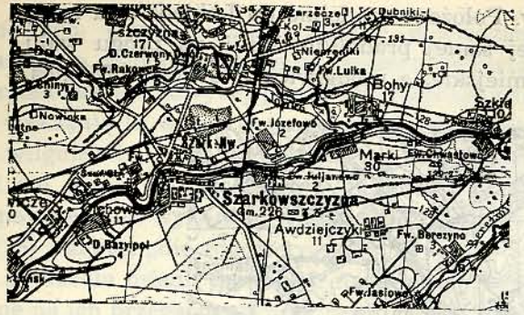


Fig. 12

w dolinie Dzisny. Rzeka ta, ciągnąc się w głębokiej stromo wciętej dolinie, w środkowym biegu przecina jeziorzysko dyluwialne wypełnione warwami. Stromizna jej brzegów jest rezultatem odporności iłów zastoiskowych, które, jak wiadomo, z trudnością poddają się działaniu denudacji. W związku z powyższym tarasy, wytworzone w środkowym biegu Dzisny, konserwują się znakomicie i stąd posiadają może większe nawet niż w innych dolinach wartości osadnicze. Stara Szarkowszczyzna leży na poziomie wzniesionym około 8 m ponad poziomem Dzisny. Rynek miasteczka, położony na krawędzi tarasu, jednym ze swoich boków dominuje prawie bezpośrednio nad łożyskiem rzecznym. Z rynku prowadził dawniej stromy i krótki zjazd do przeprawy, obecnie zarzucony wskutek przeniesienia mostu na inne miejsce.

Na brzegu zewnętrznym tarasu nad Wilią leży miasteczko Niemenczyn, w miejscu, gdzie taras ten przecina płynąca w głębokiej dolinie rzeczka Niemencza. Ciekawe położenie posiada miasteczko Koziany. Rozsiadło się ono na rozmytym przez wody tarasie dyluwialnym, który ciągnie się w kształcie długiego wału, zbudowanego z piasków warstwowanych, przypominającego pod względem krajobrazowym meandrujący oz.

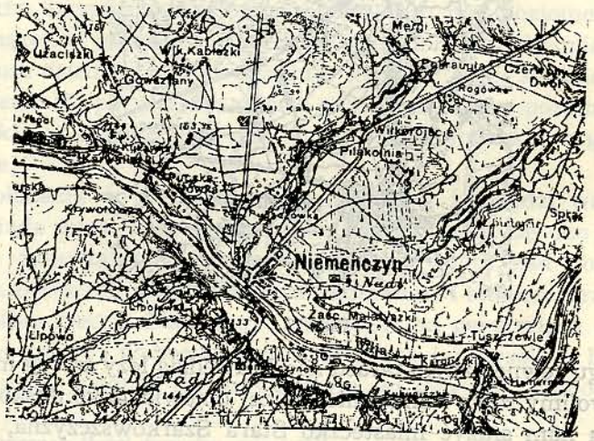


Fig. 13

Na krawędzi tarasu, wzniesionego około 12—15 m nad Wilią, leży miasteczko Michaliszki. Rzeka w pobliżu miasteczka tworzy zakola, oscylując w dolinie i podcinając to jeden, to drugi brzeg. Bezpośrednio pod Michaliszkami rzeka ta zbliża się do tarasu 12—15-metrowego, atakując podstawę stromego stopnia, taras zaś ze swej strony wygina się łukowato, tworząc coś w rodzaju szerokiego półwyspu, którego czoło dotyka bezpośrednio koryta Wilii. Mamy tu do czynienia z tarasowo-półwyspową sytuacją miasteczka, z położeniem „ostrożastym", „Spornlage", jak je nazywa Gradmann (40).



Fig. 14



Fig. 15

Wygięcia półwyspowe tarasów w meandrach na omawianym terenie są szeroko wykorzystywane przez osadnictwo miejskie, w szczególności daje się to zauważyć w wielkich dolinach dyluwialnych, gdzie te suche półwyspy, zbliżając się do rzek, znacznie ułatwiają przeprawę.

Osiedla miejskie, różniące się między sobą położeniem w głębi tarasu bądź też na jego krawędzi, posiadają jedną cechę wspólną: jest nią najczęstsza lokalizacja przy zbiegu rzeki głównej i dopływowej, to znaczy w widłach rzecznych. Tendencja ta jest tak powszechna, iż zasługuje na specjalne omówienie. Widły rzeczne posiadają wielką siłę atrakcyjną z kilku względów. Przede wszystkim ujście rzeki dopływowej służy nieraz jako port naturalny dla żeglugi po rzece głównej, a co za tym idzie. staje się miejscem specjalnie korzystnym dla handlu. Na Dźwinie, jak podaje Hedemann (43), wszystkie dopływy drobne i duże noszą w źródłach historycznych nazwę „rzek portowych". Dopływy posiadają nieraz samodzielne wartości nawigacyjne, wykorzystywane szeroko, zwłaszcza w przeszłości, kiedy to, wobec braku konkurencji dróg żelaznych, ruch towarowy po drogach wodnych w północno-wschodniej Polsce był znacznie większy niż obecnie. W tym okresie czasu u wylotu rzeki dopływowej do rzeki głównej następował nieraz proces wymiany towarowej, będący podstawą eg-

BIBLIOTEKA

zystencji miast. Obok wyżej wymienionych momentów widły rzeczne posiadają jeszcze wielką wartość obronną, toteż w braku większych dopływów miasta lokowały się chętnie nawet w widłach nikłych potoków.

Z kolei kilka słów poświęcić należy położeniu tarasowemu osiedli miejskich w dolinach bezrzecznych. Tego typu położenie posiada na przykład miasteczko Wołma, wykorzystujące na terytorium wyżyny mińskiej poziom wzniesiony około 5 m ponad dnem doliny jakiegoś dziś nie istniejącego potoku. Podobną sytuację posiada miasteczko Niechniewicze, położone na terytorium wyżyny nowogródzkiej, w dolinie bezrzecznej, nawadnianej okresowo przez zanikający podczas lata drobny potoczek.

Położenie osiedli miejskich w dolinach bezrzecznych jest najczęściej związane z momentami komunikacyjnymi (mamy tu na myśli oczywiście komunikację kołową). Spotykamy je zazwyczaj tam, gdzie doliny dyluwialne się zwężają — że tak powiemy — w węzłach rynnowych, to znaczy w miejscach, gdzie przeprawa przez mokry teren była i jest znacznie ułatwiona. Moglibyśmy więc powiedzieć, że miasteczka te stały wielokrotnie na straży brodów bagiennych.

Na osobną uwagę zasługuje położenie na tarasach lokalnych, to znaczy stopniach sformowanych przygodnie, występujących na przykład przy ujściach rzek dopływowych czy też w skrętach meandrów. Poziomy te, pozbawione ciągłości, nie mogą być w sensie morfologicznym uznane za tarasy, niemniej jednak, podobnie jak formy ciągłe, są one szeroko wykorzystywane przez osadnictwo miejskie.

Położenie tarasowe wobec częstotliwości swego występowania było wielokrotnie omawiane w literaturze naukowej. Korzyści, płynące z tego położenia, zostały wykazane przez licznych autorów. Mamy tu na myśli bliskość drogi wodnej, zabezpieczenie przed wylewami, łatwy dostęp do wód gruntowych, co w szczególności odnosi się do tych dolin, w których piaski tarasowe spoczywają na utworach trudno przepuszczalnych, stanowiących ważny horyzont wodonośny. W pradolinach, zdaniem G e i s l e r a (35), korzystniejsze jest położenie na tarasach wyższych — dyluwialnych, niż na aluwialnych. W pierwszym wypadku osiedla miejskie znajdują się bliżej terenów uprawnych, ciągnących się zazwyczaj poza obrębem doliny na równiach powierzchniowych. Moment ten dla drobnych miasteczek o charakterze półrolniczym niewątpliwie posiada swoją wagę. Nie bez znaczenia, zdaniem wymienionego autora, jest również szerszy widok z wyższych poziomów, piękniejsza perspektywa krajobrazowa.

Ciekawą uwagę o korzyściach, płynących z położenia dolinnego osiedli miejskich (mamy tu na myśli położenie tarasowe i denno-moczarowe razem wzięte), robi G r a d m a n n (40). Zaznacza on, że do miast położonych nisko, ściślej we wgłębieniach, ułatwiony jest dojazd wozów obciążonych ładunkiem. Uwaga G r a d m a n n a, jak to już zresztą zauważył M o r t e n s e n (67), może odnosić się jedynie do tych miast, które leżą w krajach, gdzie zapotrzebowanie na ziemiopłody jest bardzo duże. W północno-wschodniej Polsce dominują drobne półrolnicze osiedla miejskie, samowystarczalne w sensie zbożowym, to też moment podkreślany przez G r a d m a n n a nie ma tu żadnego znaczenia.

P o ł o ż e n i e k r a w ę d z i o w e, ponad tarasami na krawędzi doliny (w literaturze niemieckiej „Randlage"), czy też można powiedzieć inaczej, na krawędzi plateau (te dwa pojęcia pokrywają się ze sobą), stoi w ścisłym związku ze spadkiem stoku, a co za tym idzie, pomimo iż położenie to wykracza właściwie poza obręb form wgłębnych w ścisłym tego słowa znaczeniu, bywa ono w literaturze geograficzno-osadniczej przeważnie zaliczane do kategorii dolinnych. Osiedla miejskie „krawędziowe" skupiają się na linii morfologicznej, która rozgranicza doliny i występujące ponad nimi grzędy dyluwialne.

Położenie krawędziowe najczęściej daje się zauważyć w obszarach płaskich, wyrównanych, tam gdzie działalność erozyjna rzek znajduje się w uśpieniu, tarasy nie istnieją, a dna dolin zaścielają moczary i bagniska. Miasta i miasteczka wykorzystują na wymienionych obszarach krawędzie wierzchowin, zawieszone nad szerokimi, płaskimi smugami dyluwialnymi,

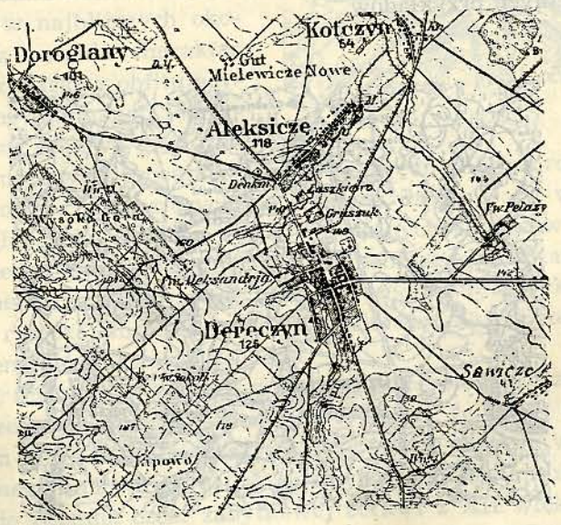


Fig. 16

w których ciągną się leniwie płynące potoki. Ponadto spotykamy położenie krawędziowe tu i ówdzie w wąskich dolinach przełomowych.



Fig. 17

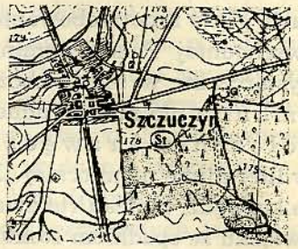


Fig. 18

Dylik (30), analizując położenie topograficzne grodzisk wielkopolskich, wyróżnił w odniesieniu do tych ostatnich dwa położenia dolinne krawędziowe, a mianowicie proste i rozwinięte. Pierwsze z nich wiąże się z krawędziami ciągłymi, pozbawionymi wcięć erozyjnych, drugie odwrotnie — z krawędziami przerwanymi przez dolinki poboczne lub parowy uchodzące do doliny głównej. W położeniu osiedli miejskich, podobnie jak w położeniu grodzisk, mamy do czynienia z obu wyróżnionymi przez Dylika typami. Pozwolimy sobie z kolei omówić je nieco bliżej, analizując kilka konkretnych przykładów.

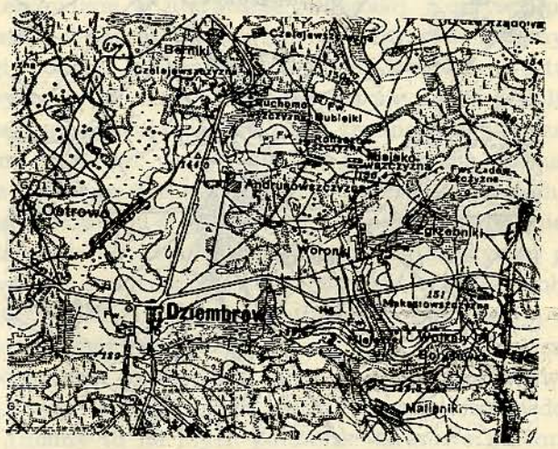


Fig. 19

Położenie krawędziowe proste posiada duże miasteczko Dereczyn. To ostatnie leży w dolinie przełomowej rzeczki Sipy, która w górnym swoim biegu rozcina zaburzone terytorium wyżyny wołkowyskiej. Miasteczko dominuje około 10—12 m ponad dnem doliny. Położenie krawędziowe proste posiada miasto Nowoświęciany, zawieszone ponad stromo wciętą, głęboką doliną Żejmiany, przełamującą się poprzez terytorium pojezierza. Obok Dereczyna i Nowoświęcian jako bardzo typowe przykłady mogą tu nam służyć miasteczka: Ostryna, Dziembrów, Nowy Dwór, Rożanka, Wasiliszki, Szczuczyn. Wymienione osiedla miejskie leżą w nieznacznym oddaleniu jedno od drugiego. Wszystkie one rozbudowały się na krawędziach rynien dyluwialnych, którymi odpływały ku południowi wody topnieniowe ostatniego lodowca.

Położenie krawędziowe rozwinięte posiada drugie co do wielkości po Wilnie zbiorowisko miejskie północno-wschodniej Polski, a mianowicie Grodno. Rozbudowało się ono, jak wiadomo, na tak zwanej wyżynie grodzieńskiej, w miejscu, gdzie wymienioną wyżynę przecina głęboka przełomowa dolina Niemna. Krajobraz wyżyny w najbliższych okolicach Grodna posiada charakter zaburzony w związku z obfitującymi tu formami akumulacji lodowcowej (moreny czołowe grandzickie) oraz wzmożonymi procesami erozji. Krawędź dolinną rozcina szereg długich wąwozów, posuwających się od rzeki drogą erozji wstecznej coraz dalej w głąb lądu. Dwa spośród wymienionych wąwozów są związane z Grodnem: jeden z nich ciągnie się na wschodnich peryferiach skupienia, w pobliżu cmentarza katolickiego, drugi wyerodowany i wykorzystywany przez krótką rzeczkę Horodniczankę, przedzierając się poprzez przedmieścia, otacza centrum miasta od zachodu.



Fig. 20

Niemen, ściśnięty w ramach wąskiego przełomu, przerzuca się w łożysku od brzegu do brzegu, podcinając to jeden, to drugi brzeg doliny. Pod Grodnem rzeka atakuje brzeg prawy, tworząc czasami wyrwy groźne dla nadrzecznego budownictwa. Jak wiadomo, w połowie ubiegłego wieku zsunęła się do Niemna część zabytkowej cerkwi z XII wieku na Kołoży. W związku z intensywnym procesem erozji bocznej pod Grodnem na pra-

wym brzegu (mamy tu na myśli część rynkowo-przyzamkową miasta) tarasów brak: krawędź doliny jest zawieszona bezpośrednio nad rzeką. Tarasy ukazują się dopiero nieco powyżej dzielnicy przyzamkowej i są tu wykorzystywane dla celów osadniczych. Tak na przykład na peryferiach Grodna ciągnie się wzdłuż 15—17-metrowego tarasu ulica Podolna. Poniżej wymienionego poziomu daje się zauważyć jeszcze kilka wąskich listew, na których gnieżdżą się liczne małe budowle. Mieszkańcy w wielu miejscach usiłują wymienione listwy rozszerzać i przedłużać, co w konsekwencji obok tarasów normalnych stwarza jeszcze tarasy antropogeograficzne. W związku z zabudowywaniem kilku poziomów Grodno od strony rzeki posiada miejscami zbliżony do panoramy Wilna charakter amfiteatralny.

W niektórych wypadkach, w związku z daleko posuniętym rozcięciem terenu przez uchodzące do rzeki głównej poboczne dolinki, położenie krawędziowe rozwinięte przekształca się w półwyspowe. Tak na przykład miasteczko Łużki [1]) znajduje się na krawędzi wysokiego półwyspu pomiędzy łukowato płynącą rzeczką Mniutą i jej drobnym prawobrzeżnym dopływem. Podobny charakter posiada miasteczko Rubieżewicze, położone na wąskim długim półwyspie, pomiędzy rzekami Perekul i Sułą. Położenie nieomal wyspowe posiada miasteczko Hoduciszki. Rozsiadło się ono na krawędzi dominującej około 15 m nad rzeczką Komajką. Krawędź tę rozcinają smugi lodowcowe, odwadniane przez drobne potoki.

Położenie krawędziowe (mamy tu na myśli oba powyżej wymienione typy razem wzięte) posiada z punktu widzenia wymagań osadnictwa miejskiego swoje niezaprzeczone walory.

Przede wszystkim nieskrępowane ciasnotą przestrzeni miasta „krawędziowe" mogą się szeroko rozwijać pod względem terytorialnym. Położone wysoko, unikają one mgieł, gromadzących się nieraz na niższych poziomach w dolinie. Moment bezpieczeństwa, tak zawsze doniosły dla miast, które formowały się w przeszłości, jest tu dość dobrze zagwarantowany przez teren. Położenie krawędziowe w ogóle, a położenie krawędziowe rozwinięte w szczególności, łączy w sobie dodatnie strony w sensie obronności położenia wyżynnego i nadwodnego jednocześnie. Mimo podkreślonych powyżej walorów, miasta i miasteczka na omawianym terytorium rozbudowywały się na krawędziach tylko tam, gdzie warunki naturalne, jak niedostateczna szerokość czy też zupełny brak tarasów, uniemożliwiały wykorzystywanie niższych poziomów w dolinach.

[1]) Mapa w skali 1 : 100.000, wydana przez Wojskowy Instytut Geograficzny w Warszawie, nie daje istotnego obrazu położenia topograficznego Łużek. Na wymienionej mapie (arkusz Łużki), izohipsy biegną co 10 m; w tych warunkach w rysunku mapy wszystkie drobne formy terenu uległy zgeneralizowaniu i zatarciu. Z mapy wydaje się, iż Łużki posiadają położenie nizinne lub nawet denno-moczarowe, podczas gdy w rzeczywistości leżą one wysoko, na poziomie wzniesionym o kilkanaście metrów nad poziomem rzeki Mniuty, płynącej w głębokiej jarowej dolinie.

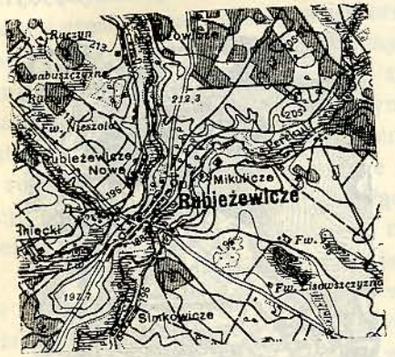


Fig. 21



Fig. 22

2. POŁOŻENIE NIECKOWO-NADJEZIORNE

Położenie nieckowo-nadjeziorne, podobnie jak położenie dolinne, posiada cały szereg odmian. Na terytorium północno-wschodniej Polski dają się wyróżnić dwa położenia zasadnicze, a mianowicie półwyspowe i brzeżne. Pierwsze z nich jest samo przez się zrozumiałe i nie wymaga bliższych wyjaśnień, drugie w naszym ujęciu wiąże się z krawędziami mis jeziornych czy też z tymi lub innymi odcinkami linii brzegowej poszczególnych jezior.

Położenie nieckowo-nadjeziorne półwyspowe w północno-wschodniej Polsce spotyka się bardzo rzadko. Zjawisko to, jak sądzimy, tłumaczą związane z tym położeniem niedogodności komunikacyjne. Półwyspy głęboko wsunięte w jeziora, kończące się ślepo nad wodą, są z konieczności oddalone od przelotowych arterii ruchu. W konsekwencji dotarcie do osiedli miejskich, położonych na półwyspach, wymaga zboczenia z głównych szlaków kołowych. Tego rodzaju sytuacja terenowa jest oczywiście niewygodna dla handlu, stanowiącego, jak wiadomo, główną podstawę egzystencji miast i miasteczek. Jeżeli jednak mimo to tu i ówdzie formowały się osiedla miejskie na półwyspach, decydowały o tym wyjątkowe, jedyne w swoim rodzaju warunki obronne. Szeroka przestrzeń wodna, otaczająca półwysep z trzech stron, stanowiła znakomitą

zasłonę przed nieprzyjacielem, dawała daleko idące gwarancje bezpieczeństwa. Mamy więc tu do czynienia z jednym z nielicznych wypadków w osadnictwie miejskim, gdzie moment obronności przy wyborze siedliska bywał czynnikiem bardziej atrakcyjnym, niż moment komunikacyjny.



Fig. 23



Fig. 24

Na terytorium północno-wschodniej Polski przykładem położenia nieckowo-nadjeziornego półwyspowego mogą nam służyć Troki, jeden z najważniejszych ośrodków obronnych Litwy historycznej. Troki są wciśnięte pomiędzy jeziora Bernardyny (Łuka), Tataryszki i Galwe. Wymienione trzy jeziora, łączące się ze sobą, tworzą jedną, szeroko rozlaną przestrzeń wodną. Grobla, rozdzielająca jeziora Tataryszki i Galwe i wiążąca półwysep trocki przy jego końcu z lądem, pierwotnie nie istniała; zbudowano ją dopiero w XIX wieku. Nasuwa się nawet przypuszczenie, iż Troki w zaraniu swoich dziejów mogły posiadać położenie wyspowe. Jak wykazały badania G i r d w o j n i a (36), pierwotny poziom jezior trockich był w czasach historycznych prawie o dwa metry wyższy od obecnego. W tych warunkach dzisiejszy półwysep musiał być również u swojej nasady, przy wjeździe do miasta od południa, oddzielony od lądu, łącząc się z nim co najwyżej przy pomocy sztucznie usypanej grobli.

Środkiem półwyspu trockiego przebiega kilkoma skrętami długi oz, wznoszący się w punktach kulminacyjnych przeszło o 20 m nad poziomem jezior (85). Troki rozbudowały się na grzbiecie ozu, w miejscach bardziej spłaszczonych oraz na jego zboczach. Mamy więc tu do czynienia z wykorzystywaniem przez zbiorowisko miejskie jednej z genetycznych form terenu, wytworzonej przez procesy akumulacyjne skandynawskiego lądolodu. Na terytorium pojezierza, gdzie morfologia dyluwialna jest bo-

gata i świeża, zjawisko to powtarza się dość często; w toku dalszych rozważań spotkamy się z nim jeszcze kilkakrotnie.

Położenie nieckowo-nadjeziorne półwyspowe posiada częściowo miasteczko Dryświaty. Wielka misa jeziorna Dryświat obfituje w swojej południowej części w cały szereg wysp oraz ponadto w długie wijące się zatoki, poprzedzielane półwyspami. Na jednym z tych półwyspów, szeroko osadzonym, związanym z lądem na dość znacznej przestrzeni, rozbudowało się omawiane skupienie, ściślej jego rynkowo-przykościelna dzielnica. Mimo dostatecznej ilości wolnej przestrzeni na półwyspie, Dryświaty słabo się tu rozrastają: miasteczko wyraźnie ucieka z niewygodnej dla siebie pozycji. Nowe domy przybywają wyłącznie poza obrębem półwyspu, wzdłuż wielkiej drogi, ciągnącej się u jego nasady.

Nawiasem podkreślamy, iż najstarsze Dryświaty mieściły się na wyspie nazywanej Zamkiem, jak na to wskazują zachowane na niej ślady grodziska. W czasach historycznych, według H e d e m a n n a (42), istniał na wyspie kościół, zniszczony dopiero w XVII wieku podczas inwazji szwedzkiej, oraz szereg domów mieszczańskich. Wyspa połączona była z lądem przy pomocy jednego lub nawet dwu mostów drewnianych.

P o ł o ż e n i e n i e c k o w o - n a d j e z i o r n e b r z e ż n e w przeciwieństwie do półwyspowego jest niezwykle częste. Powtarza się ono w licznych wariantach, uzależnionych od lokalnych warunków terenowych. Osiedla tego typu spotykamy na wybrzeżach środkowej części jeziora; chętnie lokują się one przy jego końcach wtedy, gdy kształt misy jeziornej bywa wydłużony. O lokalizacji osiedli miejskich nieckowo-nadjeziornych brzeżnych często decydują dopływy. Widły wytworzone przez jezioro i rze-

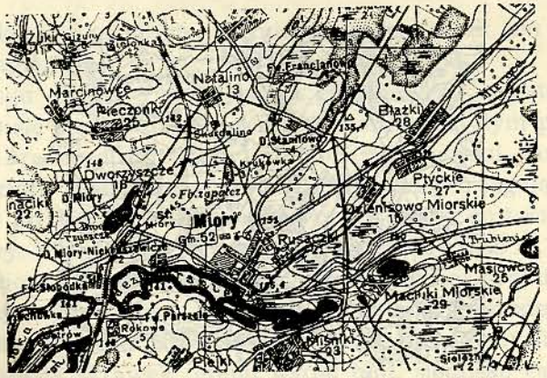


Fig. 25

kę dopływową, podobnie jak widły sformowane z dwu rzek, ze względu na obronność i inne walory osadnicze, o których już była mowa powyżej, są wykorzystywane przez miasta i miasteczka.

Położenie nieckowo-nadjeziorne brzeżne najlepiej zilustruje nam kilka konkretnych przykładów.

Nad brzegiem długiej rynny, wypełnionej przez jezioro Miorskie, leży miasteczko Miory. Rozbudowało się ono w miejscu, gdzie z jeziora Miorskiego wypływa rzeka Mieryca, ciągnąca się w szerokiej zabagnionej dolinie. Miasteczko znajduje się na poziomie wzniesionym około 10 m nad poziomem jeziora, a więc dość wysoko, na krawędzi misy jeziornej. Mamy tu do czynienia z położeniem w widłach ,wytworzonych przez dwie stromo wcięte rynny dyluwialne, z których jedna wypełnia jezioro Miorskie, z drugiej — jezioro spłynęło, pozostały tylko moczary, odwadniane przez rzekę Mierycę.

Nieco inne położenie posiada miasteczko Plissa. Rozbudowało się ono nad jeziorem tejże nazwy, w miejscu, gdzie z niego wypływa rzeka Mniuta, ciągnąca się w głębokiej rynnowej dolinie, pierwotnie zapewne wykorzystywanej przez samo jezioro. Miasteczko leży bardzo nisko, na dnie wymienionej rynny, zbliżając się tylko jednym końcem do jeziora. Mamy tu do czynienia z położeniem, które przypomina położenie moczarowe, spotykane w dolinach rzecznych. Zwraca uwagę fakt, iż zabudowania na peryferiach, jak to widać na załączonym wycinku mapy, otoczyły dookoła jakiś nie wyschnięty fragment starego jeziorzyska.

Ciekawe położenie brzeżne posiada miasteczko Nowy Miadzioł. Rozłożyło się ono między jeziorami Miastro i Batoryn, wśród podmokłych łąk, znaczących dawny zasięg wymienionych jezior, na małej wysepce

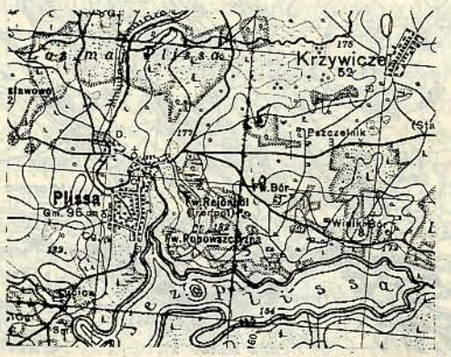


Fig. 26

wzniesionej około 10 m ponad otaczające je terytorium. Wysepka ta, jak wynika z badań Okołowicza (37), stanowi oderwany fragment moreny czołowej, leżącej na przedpolu wielkiego pasma czołowo-morenowego narocko-wołkołackiego. Miasteczko Miadzioł, otoczone jeziorami i moczarami, posiada znakomite warunki obronne, ponadto obok obronności położenie jego zapewniało mu dobrą sytuację komunikacyjną. Wśród moczarów nadbrzeżnych jezior Miastra i Batoryna, obok wysepki zajętej przez samo miasteczko, występuje jeszcze kilka innych. Po tych wysepkach, przerzucając się od jednej do drugiej, biegnie gościniec z Kurzeńca do Postaw. Miasteczko Miadzioł znajduje się więc, jak z powyższego wynika, przy du-



Fig. 27

żym szlaku komunikacyjnym, w miejscu, gdzie szlak ten przedziera się przez bród bagienny.

Na brzegu długiej rynny jeziora Białego leży miasteczko Jeziory. Rozbudowało się ono nisko, w terenie płaskim, rozmytym przez wody dyluwialne, na krańcu dużej wyspy, otoczonej moczarami. Pod samym miasteczkiem jezioro Białe zwęża się bardzo znacznie, osiągając zamiast 1000 zaledwie 100 do 150 m szerokości: to przewężenie zostało wykorzystane dla przeprawy. Stary trakt bersztański, zamieniony dziś na szosę, przecina to długie jezioro rynnowe, ciągnąc się po sztucznej grobli i moście. Jak więc z powyższego wynika, położenie omawianego miasteczka wiąże się z dwoma elementami strukturalnymi; mamy tu na myśli płaską wyspę dyluwialną, suchy skrawek terenu wśród błot, siedlisko całego skupienia, i przewężenie jeziora Białego, ułatwione przejście dla drogi kołowej.

Przy końcu długiego jeziora Świrskiego, w miejscu, gdzie z niego wypływa rzeczka Straczanka, leży miasteczko Świr. Jezioro zajmuje część wielkiej rynny dyluwialnej, ciągnącej się ogółem na przestrzeni około 35 km. Ta ostatnia jest bardzo zabagniona, tu i ówdzie spotykamy w niej drobne jeziorka, ponadto na nieznacznej przestrzeni wyzyskuje ją wypływająca z jeziora Świrskiego rzeczka Straczanka. Po wyjściu z rynny rzeczka tworzy ostry zakręt, zmieniając o 90° swój kierunek. W tym załamaniu Straczanki, w miejscu posiadającym doskonałe warunki obronne, bezpośrednio przy jeziorze rozbudowało się omawiane miasteczko. Rynnę jeziora Świrskiego, po obu jej stronach otacza żwirzasto piaszczysty wał, posiadający miejscami około 10 m wysokości. Miasteczko Świr ciągnie się równolegle do jeziora, wykorzystując fragment wymienionego wału dla celów osadniczych.

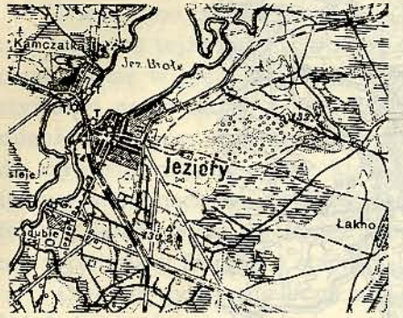


Fig. 28

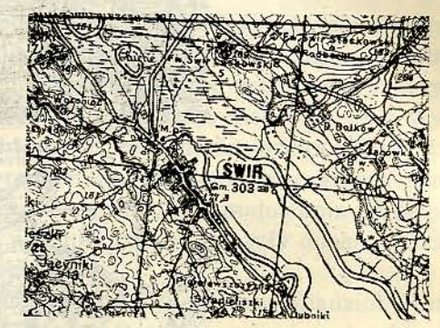


Fig. 29

Od południo-zachodu zbliża się do jeziora Świrskiego na całej jego długości, jak to wykazały badania Glinickiej (37), strefa utworów krawędziowych jednej z faz zlodowacenia bałtyckiego na pojezierzu narockim. Mamy tu do czynienia z drumlinami, wykształconymi w formie wzgórz eliptycznego kształtu o zaokrąglonym grzbiecie i łagodnych stokach. Skłonni jesteśmy sądzić, że jedno z takich wzgórz znajduje się już w obrębie samego miasteczka, a mianowicie grodzisko świrskie, siedlisko późniejszego zamku, które zostało nasypane prawdopodobnie tylko w swojej górnej części. Spotykamy się więc tu z wykorzystywaniem przez osadnictwo miejskie jednej z form akumulacji lodowcowej i wkomponowywaniem jej w obręb miasteczka.

Ciekawe położenie brzeżne, przy końcu jeziora, posiada miasteczko Opsa. W pobliżu miasteczka ciągnie się przepięknie wykształcona rynna dyluwialna, przedzielona progiem na dwa baseny, z których jeden zajmuje

jezioro Iłgajce, drugi jezioro Opsa. Wymienioną rynnę na północo-zachód od jeziora Iłgajce zamyka długi, meandrujący, klasyczny w swoich kształtach, oz; na drugim końcu rynny w kierunku wschodnim od jeziora Opsa ciągnie się krótki ozik, zbudowany z naprzemianległych warstw piaszczystych drobno- i gruboziarnistych. Na zboczach wymienionego oziku rozłożyła się część środkowa miasteczka; grzbiet wału zajmuje kościół oraz parę krótkich uliczek.

Położenie jedyne w swoim rodzaju, które nazwać można byłoby międzyjeziornym, posiada miasteczko Brasław. To ostatnie otaczają jeziora Drywiaty, Nowiato, Światco i Biereże, tworząc łącznie pierścień wodny, przerwany tylko w kilku miejscach. Miasteczko rozbudowało się wzdłuż północnego brzegu jeziora Drywiaty, na wzniesieniu, które dominuje od 14 do 30 m nad poziomem jeziora. Mamy tu do czynienia z typowym ozem, zbudowanym z piasków drobnoziarnistych i piasków ilastych naprzemianległych. Na jednej z kulminacji ozu, nieco wyrównanej i podsypanej (Góra Zamkowa) spotykamy ślady starego zamczyska (77). Dookoła zamku rozłożyło się miasteczko, zajmujące podnóże, zbocza i szczyt ozu, ponadto, mimo niekorzystnych z powodu wilgoci warunków osadniczych, wciska się ono na wąski przesmyk między jeziorami Nowiato i Drywiaty. W Bra-



Fig. 30

Linia grubsza oznacza granicę ozu. — Die dickere Linie bezeichnet die Osergrenze.

sławiu, podobnie jak w Opsie, zespalają się ze sobą dwa elementy strukturalne, mianowicie oz i brzeg misy jeziornej, które łącznie są wykorzystywane przez zbiorowisko miejskie.

Omówiliśmy pokrótce najbardziej typowe położenia miast i miasteczek nieckowo-nadjeziornych. Jak wynika z powyższych rozważań, osiedla te zajmują krawędzie mis jeziornych, schodzą na ich dno, rozbudowują się na wałach nadbrzeżnych, obsadzają formy akumulacji lodowcowej, przylegające do brzegów jeziornych. Zasługuje tu na uwagę specjalne uprzywilejowanie ozów jako obszarów zamieszkania. Moment ten, być może, stoi w związku z możliwością wykorzystywania ich stoków, które, jak to już podkreślił Dylik (30a), podobnie jak stoki w dolinach posiadają szereg walorów osadniczych.

Osiedla miejskie w północno-wschodniej Polsce rozbudowywały się zarówno na brzegach małych jak i dużych jezior. Wielkość otwartej przestrzeni wodnej nie odgrywała tu żadnej poważniejszej roli. Tak na przykład nad paru małymi jeziorami leży jedno z większych osiedli miejskich w województwie wileńskim, a mianowicie Głębokie, i odwrotnie, dookoła olbrzymich jezior jak Narocz, Bohiń czy Strusto — nie spotykamy ani jednego miasta ani miasteczka.

Atrakcyjność jezior z punktu widzenia osadniczego w pewnym stopniu tłumaczy się łatwością wyżywienia: jeziora północno-wschodniej Polski należą przeważnie do bardzo rybnych. Moment ten musiał być doceniany w przeszłości, kiedy to w latach nieurodzaju dowóz żywności z innych obszarów bywał bardzo utrudniony, jeśli nie wręcz niemożliwy. Należy jednak zaznaczyć, że miasta i miasteczka, jak zawsze i wszędzie, tak też i tu poszukiwały przede wszystkim dogodnych warunków dla handlu, toteż niezależnie od wielkości jezior, z pominięciem nielicznych skupień położonych na półwyspach, lokowały się one tylko tam, gdzie do brzegów jeziornych przylegały ruchliwe szlaki komunikacyjne.

3. POŁOŻENIE WIERZCHOWINOWE

Pojęcie wierzchowiny, jak wiadomo, obejmuje w terenach niżowych cały zespół form zarówno wypukłych jak i wklęsłych, związanych wspólnym występowaniem ponad poziomem dolin. Będziemy więc tu mieli drobne niecki i rynny, obok nabrzmiałości, pagórków lub nawet grzbietów górzystych.

Na terytorium północno-wschodniej Polski osadnictwo miejskie wierzchowinowe omija formy wklęsłe. Spotykamy je wyłącznie bądź na równiach powierzchniowych łatwych do zabudowywania, bądź też na nabrzmiałościach terenu dominujących nad okolicą, które posiadają dobre, naturalne warunki obronne. Miasta i miasteczka na wierzchowinach w zależności od położenia dadzą się podzielić na dwie grupy, a mianowicie: równinną i pagórkową, z których każda posiada kilka odmian. W toku dalszych rozważań pozwolimy sobie zilustrować jedno i drugie położenie, analizując kilka najbardziej typowych przykładów.

Położenie wierzchowinowe równinne posiada miasteczko Juraciszki. Rozbudowało się ono na północno-wschodnim krańcu wyżyny lidzkiej, w terenie płaskim, wyrównanym przez wody dyluwialne. Nieco inne położenie posiada miasteczko Rudziszki. To ostatnie powstało



Fig. 31

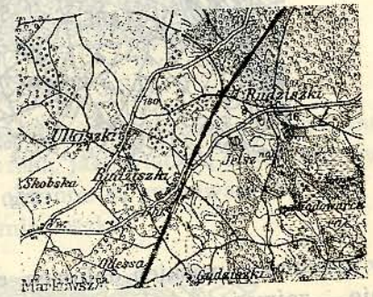


Fig. 32

w strefie brzeżnej zlodowacenia bałtyckiego, w miejscu, gdzie zaburzone formy akumulacji lodowcowej przechodzą w rozległą równinę zandrową. Równię powierzchniową tworzy więc tu materiał piaszczysty, który przykrył prawdopodobnie istniejące deniwelacje terenu. Podobny do Rudziszek typ położenia mają Orany (polskie), sytuowane w strefie zandrowej na przedpolu olbrzymiego kompleksu wydmowego, ciągnącego się na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów. W terenie płaskim, porozrywanym przez mokradła, wśród krajobrazu, który pod względem swego charakteru zbliża się do monotonii Polesia, leży największe centrum handlowe województwa nowogródzkiego, a mianowicie Baranowicze. W północno-wschodniej Polsce położenie wierzchowinowe równinne posiadają najczęściej osiedla miejskie, które powstały w ścisłej łączności z drogami żelaznymi, rozwinęły się dookoła przystanków kolejowych. Jak z powyższego wynika, świadoma wola osadnicza, płynąca, że tak powiemy, ze zrozumienia sensu ziemi, przy wyborze siedliska nie odgrywała tu żadnej roli. O rozmieszczeniu tego typu miast i miasteczek decydował moment wynikający z potrzeb kolejnictwa.

Położenie wierzchowinowe pagórkowe bywa dwojakie. Osiedla miejskie rozbudowują się na zboczach pagórków, podobnie

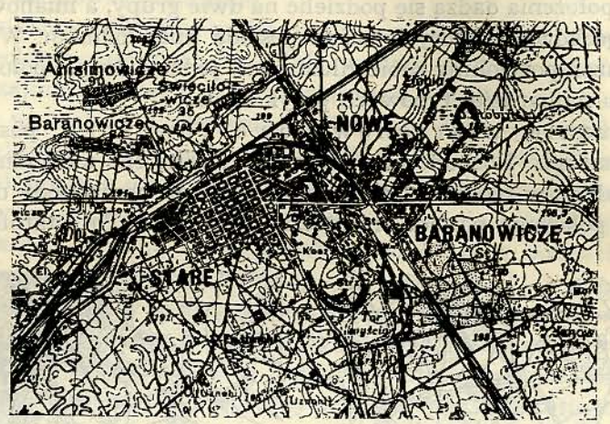


Fig. 33

jak w niektórych wąskich dolinach, ciągnąc się na pochyłości, lub też odwrotnie — zajmują szczyty. Jedno i drugie położenie ze względu na utrudniony dostęp do wód gruntowych spotyka się dość rzadko.

Położenie wierzchowinowe pagórkowe na zboczu posiada miasteczko Konstantynów. To ostatnie rozbudowało się w strefie czołowo-morenowej, która ciągnie się po wschodniej stronie wielkiej rynny jeziora Świrskiego, ściśle na peryferiach tej strefy, opadającej stromym stopniem ku położonej na jej przedpolu równinie zandrowej. Podobne położenie ma miasteczko Kościeniewicze, zawieszone na zboczu grzędy dyluwialnej, nasadzonej na podstawowy obszar równinny.



Fig. 34

Położenie wierzchowinowe pagórkowe na szczycie posiada miasteczko Turgiele. Wykorzystuje ono jako obszar zamieszkania dużą wyspę, oderwaną przez erozyjną działalność kilku potoków dyluwialnych od zwartego, zaburzonego kompleksu wału oszmiańskiego. Wyspa ta dominuje około 30 m nad otaczającymi ją dolinami rzek. Turgiele posiadają znakomite, przez naturę predysponowane, warunki obronne. Obszar ich siedliska wznosi się jak bastion

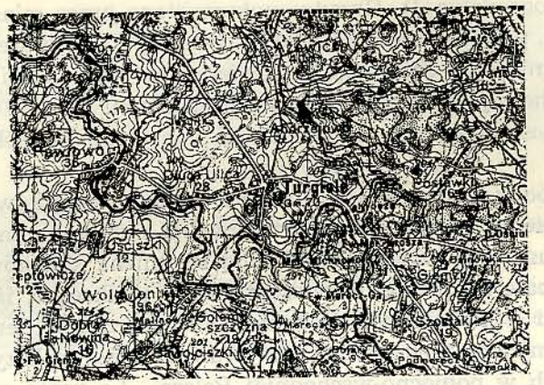


Fig. 35

otoczony dookoła naturalnymi fosami. Wartość obronna Turgiel musiała być od dawna dostrzeżona przez człowieka, jak świadczą o tym dwa związane z nimi grodziska. Oba te punkty obronne są sytuowane na ozie, który przylega do południowych krańców miasteczka.



Fig. 36

Piękne położenie wierzchowinowe pagórkowe na szczycie posiada miasto Nowogródek. Rozbudowało się ono na wzniesieniu, które dominuje przeszło 300 m nad poziomem morza. Góra Zamkowa w Nowogródku osiąga wysokość 321 m n. p. m.; jest to jeden z najwyższych punktów całej

wyżyny nowogródzkiej [1]). Grzęda, wykorzystana przez miasto jako obszar zamieszkania, posiada zaledwie 1200 m długości i 800 m szerokości. Szczyt jej, wyrównany przez działalność człowieka, jest dość płaski, zbocza opadają stromo, schodząc kilkoma stopniami do poziomu 230—240 m, na którym leżą już w dość znacznym oddaleniu od miasta źródłowiska nikłych potoków.

Nowogródek, podobnie jak Turgiele, posiada wyjątkowe warunki obronne. Jego niedostępność jest uwarunkowana wzniesieniem ponad otaczające terytorium oraz wyżej wymienioną stromizną spadków pagórka, na którym leży całe skupienie. Nawiasem należy podkreślić, iż mimo swojej niedostępności i konieczności pokonywania znacznych deniwelacji przy wjeździe do miasta, Nowogródek jest jednym z największych węzłowisk dróg kołowych w północno-wschodniej Polsce. „La route crée la ville et à son tour la ville crée la route", pisze B r u n h e s (24). Skłonni jesteśmy sądzić, że ten proces tworzenia dróg przez miasto, ściślej przyciągania ich w swoim kierunku, w omawianym wypadku musiał być bardzo znaczny. Położenie topograficzne Nowogródka — jego niedostępność — wyklucza możliwość naturalnego zbiegu szlaków kołowych, wywołanego przez jakieś wskazania komunikacyjne. Zamek i miasto powstały tu jako świadomy akt woli władców; całość, stając się centrum militarnym i administracyjnym kraju, wywołała nolens volens ruch całej ludności w swoim kierunku.

Położenie wierzchowinowe pagórkowe na szczycie, obok Turgiel i Nowogródka, posiadają Widze i Turmont; oba te miasteczka wyrosły w terenie silnie rozczłonkowanym, na pagórkach poprzedzielanych wilgotnymi łąkami. Dalej do tej samej kategorii należy Rudomino, okupujące szczyt wysokiej grzędy dyluwialnej w obrębie wału oszmiańskiego, i parę innych.

Położenie wierzchowinowe zarówno równinne jak i pagórkowe cechuje, jak to już zaznaczyliśmy na początku niniejszego rozdziału, oddalenie od otwartych przestrzeni wodnych. Mamy tu do czynienia bądź z osiedlami bardzo starymi, które z pominięciem korzyści osadniczych, jakie ongiś zapewniała bliskość jeziora czy też rzeki, wykorzystywały wyżynne walory obronne terenu, bądź też z osiedlami założonymi w XIX—XX wieku, dla których sprawa bliskości wody otwartej nie odgrywała już tak poważnej roli jak w przeszłości.

Badania W i n i d a (87), prowadzone nad osadnictwem miejskim w Ameryce, a więc nad osadnictwem nowoczesnym w całym tego słowa znaczeniu, wykazały, iż to ostatnie raczej unika wody, niż do niej dąży.

[1]) Maksymalna wysokość wyżyny wynosi 322·8 m koło wsi Pucewicze na zachód od Nowogródka.

Człowiek żyje na lądzie i myślami kieruje się ku lądowi. „Towns", pisze wymieniony autor, „being the highest aspect of the humanization of the landscape, have the same kind of relation to the water as man himself".

4. UWAGI KOŃCOWE

Zestawiając powyższe rozważania, związane z położeniem topograficznym osiedli miejskich w północno-wschodniej Polsce, pozwolimy sobie dla stworzenia syntetycznego obrazu podać pewne dane liczbowe. Tabela załączona poniżej ujmuje w stosunku procentowym poszczególne typy położenia miast i miasteczek na omawianym terytorium.

Podział osiedli miejskich według ich położenia topograficznego	Ilość osiedli	% osiedli
Razem	197	100
I. Położenie dolinne	143	73
A. Moczarowe	24	13
a. wyspowe	9	4
b. nizinne	15	9
B. Suche	119	60
a. tarasowe	70	36
b. krawędziowe	49	24
II. Położenie nieckowo-nadjeziorne	26	13
A. Półwyspowe	2	1
B. Brzeżne	24	12
III. Położenie wierzchowinowe	22	11
A. Równinne	10	5
B. Pagórkowe	12	6
IV. Inne	6	3

Jak wynika z powyższej tabeli, najczęściej spotykanym położeniem osiedli miejskich jest położenie tarasowe. Zwraca uwagę ponadto bardzo znaczny, dochodzący do 25%, odsetek położeń krawędziowych. Moment ten tłumaczy się słabą działalnością erozyjną rzek w niektórych częściach północno-wschodniej Polski i związanym z tym brakiem tarasów, co w konsekwencji powoduje, iż krawędzie wierzchowin stają się jedynym, zawieszonym nad dolinami poziomem dostępnym dla osadnictwa.

Rozmieszczenie typów położenia ilustruje załączona mapa. Ta ostatnia pozwala nam na przeprowadzenie pewnej regionalizacji, wydzie-

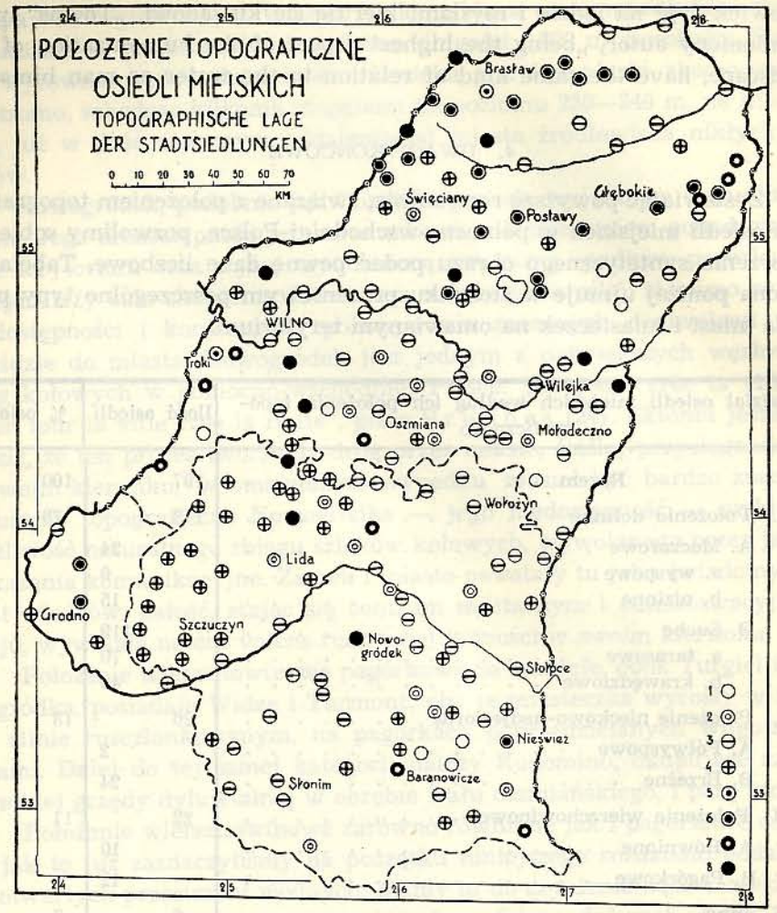


Fig. 37

Położenie dolinne — Tallage: 1) denno-wyspowe — Moorinsellage; 2) nizinne — Niederungslage; 3) tarasowe — Terrassenlage; 4) krawędziowe — Randlage.
Położenie nieckowo-nadjeziorne — Seenlage: 5) półwyspowe — Halbinsellage; 6) brzeżne — Uferlage.
Położenie wierzchowinne — Hochflächenlage: 7) równinne — Ebenenlage; 8) pagórkowe — Hügellage.

lenie obszarów, gdzie to czy inne położenie topograficzne osiedli miejskich jest najczęściej spotykane.

Analizując mapę, dostrzegamy przede wszystkim związanie położenia tarasowego z dolinami dużych rzek, jak Wilia, Dźwina i Niemen. Zjawisko to tłumaczy większa szerokość tarasów w wielkich dolinach, a co za tym idzie, możliwość wygodniejszego rozbudowywania się na tych poziomach, niż na wąskich listwach tarasowych w małych dolinkach potoków dopływowych. Następnie podkreślamy częstotliwość występowania położenia tarasowego w dorzeczu środkowej Wilii, to znaczy na tym obszarze północnowschodniej Polski, gdzie proces wcinania się rzek w podłoże przebiega w stopniu najbardziej intensywnym. W związku z ruchami epeirogenicznymi, które, zdaniem S a w i c k i e g o (82), wydźwignęły tu znaczne partie lądu, Wilia w środkowym biegu pogłębiła swoje łożysko, co w konsekwencji pobudziło jej dopływy do żywszej pracy erozyjnej. Obok środkowej Wilii położenie tarasowe spotykamy dość często na zachodnich zboczach wyżyny nowogródzkiej, pociętej przez doliny intensywnie pracujących potoków.

W południowo-zachodniej części omawianego terytorium zwraca uwagę wielki region dominowania położenia krawędziowego. Region ten obejmuje płytę szczuczyńską oraz prawie całą płytę lidzką. Mamy tu do czynienia z obszarem płaskim, zamarłym w sensie działalności wgłębnej wód bieżących. Rzeki odwadniające obie płyty ciągną się leniwie, wykorzystując na całej swojej długości zabagnione smugi dyluwialne, wytworzone przez wody topnieniowe lądolodu. Tarasów w wymienionych smugach brak.

Wyraźny region z dominującym położeniem nieckowo-nadjeziornym zaznacza się w północnej części omawianego terytorium na pojezierzu święciańskim i brasławskim, gdzie prawie wszystkie osiedla miejskie są związane z jeziorami. Na pojezierzu brasławskim zasługuje na uwagę częściej niż gdzie indziej spotykane położenie wierzchowinowe pagórkowe. Wynika to, jak sądzimy, ze znacznego rozczłonkowania kraju, rozbicia go na szereg wysepek, poprzedzielanych wilgotnymi łąkami, nie nadającymi się do celów osadniczych.

Osiedla miejskie położone na wierzchowinach ciągną się czasem wzdłuż pewnych linii. Wymienione linie znaczą trasy szlaków kolejowych. Tak na przykład położenie wierzchowinowe wykazują osiedla miejskie, związane ze stacjami kolejowymi na linii Zahacie-Mołodeczno, podobne zjawisko powtarza się również na linii Wilno—Grodno.

Reasumując powyższe rozważania końcowe stwierdzamy, iż analiza położenia topograficznego miast i miasteczek pozwala na przeprowadzenie

pewnej regionalizacji zjawiska. Na omawianym terytorium możemy wyróżnić następujące regiony:

1. Dorzecze środkowej Wilii: dominujące położenie tarasowe.
2. Płyty szczuczyńska i lidzka: dominujące położenie krawędziowe.
3. Zachodnie zbocza wyżyny nowogródzkiej: dominujące położenie tarasowe.
4. Pojezierze brasławskie i święciańskie: dominujące położenie nieckowo-nadjeziorne.

W pozostałych częściach kraju poszczególne typy położenia mieszają się ze sobą, i żaden z nich nie dominuje nad innymi.

II. ROZPLANOWANIE.

Rozplanowanie osiedli miejskich w północno-wschodniej Polsce posiada dwojaki charakter. Mamy tu do czynienia bądź z założeniami prymitywnymi, o wyraźnie jednostronnym dominowaniu czynnika komunikacyjnego, jako momentu kształtującego poszczególne skupienia, bądź z założeniami bardziej skomplikowanymi, będącymi rezultatem świadomej twórczości, wynikiem kompozycyjnej myśli urbanistycznej. Pierwszy typ rozplanowania jest związany z osiedlami miejskimi, które rozwijały się powoli w ciągu dziejów, rozbudowując swoją sieć uliczną w sposób mniej lub więcej samorzutny, drugi — z osiedlami zakładanymi jednorazowo, powstającymi od razu, jako pewna skończona całość, przemyślana w swych zasadniczych liniach wytycznych.

Osiedla miejskie samorzutnie rozwinięte formowały się dookoła kościołów, klasztorów, zamków obronnych, czy też dworów. Możemy tu mówić o czterech ośrodkach krystalizacyjnych, z tym zastrzeżeniem, że niektóre z nich działały łącznie, na przykład w takich kombinacjach, jak dwór i kościół razem wzięte, klasztor i dwór itd. Moment oderwania się jakiegoś skupienia od osiedli wiejskich w ścisłym tego słowa znaczeniu i przesunięcie w hierarchii osadniczej do wyższej kategorii osiedli miejskich następował z chwilą zapoczątkowania w jego obrębie wymiany towarowej, a co za tym idzie, przejścia od funkcji wyłącznie rolniczych do rolniczo-handlowych. Proces ten w ciągu dziejów dokonywał się dwojako: w niektórych ośrodkach samorzutnie, w wyniku ich wyjątkowo dogodnej sytuacji komunikacyjnej, w innych jako rezultat działania woli panującego — mamy tu na myśli nadawanie przywilejów targowiskowych i jarmarcznych.

Rozrost samorzutnie rozwijających się osiedli miejskich posuwał się nierównomiernie. Niektóre z nich doszły do dużych rozmiarów, pokrywając gęstą siecią ulic dość znaczne przestrzenie, inne zamarły gdzieś w początkowych stadiach rozwoju, czasami zachowały w niezmienionym stanie swoje pierwotne rozplanowanie, wywodzące się z czasów bardzo dawnych. Analizując oraz porównując ze sobą miasta i miasteczka sformowane samorzutnie na terytorium północno-wschodniej Polski, możemy pochwy-

cić ich poszczególne stadia rozwojowe, wytknąć drogę stopniowego przeobrażania się, przechodzenia jednej formy w drugą, słowem mamy możność odtworzenia ich drabiny ewolucyjnej.

Osiedla miejskie zaprojektowane, budowane podług planów jednolitych i szczegółowych, powiedzielibyśmy regularne, powstawały bądź na zupełnie pustej przestrzeni, in scruda radice, bądź też w pobliżu już istniejących ośrodków. Pierwsze miały możność dowolnego rozplanowywania sieci ulicznej, układania jej według tych czy innych założeń; drugie musiały się liczyć z już istniejącymi budynkami.

Zasady planowania osiedli miejskich, jak wiadomo, w ciągu dziejów ulegały zmianom. Były one, podobnie jak wielkie style w architekturze, wyrazem ducha epoki, uwydatniał się w nich panujący ustrój społeczny oraz układ czynników rządzących lub miarodajnych. Tołwiński (86), prowadząc urbanistyczne studia porównawcze, podzielił historyczne miasta europejskie według ich rozplanowania na gotyckie, renesansowe i barokowe.

Na terytorium północno-wschodniej Polski osiedla miejskie zaprojektowane wywodzą się z różnych okresów czasu: znajdujemy wśród nich przykłady niemal wszystkich typów, które skrystalizowały się w ciągu dziejów na zachodzie Europy. Zostały one przyniesione i zaszczepione na omawianym terytorium jako już zupełnie gotowe i dojrzałe wzory.

Analizując miasta samorzutnie rozwinięte zarówno jak i miasta rozplanowane, musimy podkreślić jeden moment: mamy tu na myśli działanie na ich układ czynników przyrodzonych, w pierwszym rzędzie struktury morfologicznej terenu. Kształt powierzchni wywiera zawsze swój niezaprzeczony wpływ na przebieg arterii ruchu oraz na rozmieszczenie budynków, wpływ, który zaznacza się zarówno w prymitywnych formach skupień, jak i w założeniach przemyślanych, w dojrzałych kompozycjach urbanistycznych.

1. OSIEDLA MIEJSKIE O ROZPLANOWANIU SAMORZUTNYM

Osiedla miejskie samorzutnie rozwinięte wyrosły z osiedli wiejskich drogą ich stopniowego, powolnego rozbudowywania i przystosowywania do pełnienia nowych funkcji w gospodarstwie społecznym. W związku z powyższym kształt osiedli wiejskich wywarł swój niezaprzeczony wpływ na rozplanowanie wielu miast i miasteczek.

W północno-wschodniej Polsce występuje kilka typów wsi. Do najczęściej spotykanych rodzajów skupień należą przysiółki ulicowe i bezkształtne [1]) oraz ulicówki (88). Jedne i drugie wywodzą się z czasów bardzo dawnych: sformowały się one gdzieś w zaraniu dziejów W. Ks. Litewskiego (63). Przysiółki wiążą się raczej z terytorium etnicznie litewskim, ulicówki raczej z terytorium etnicznie białoruskim.

Nie wchodząc w bliższe szczegóły dotyczące genezy kształtów wsi, stwierdzamy, iż na omawianym terytorium w osadnictwie wiejskim dominują formy linearne, wyciągnięte wzdłuż szlaków komunikacyjnych. W związku z powyższym miasta i miasteczka samorzutnie rozwinięte, które z tych wsi wyrosły, mają zazwyczaj wydłużony zarys: formy okrągłe czy półowalne, występujące na przykład obficie w południowych Niemczech, w Rosji [2]), w południowej Francji, spotykane tu i ówdzie w środkowej Polsce [3]), są tu zupełnie nieznane. Moglibyśmy powiedzieć, że na omawianym terenie w planach miast i miasteczek wyraźnie przeważa dynamizm linii nad statyką koła.

Podkreślając zależność i daleko idące pokrewieństwo pomiędzy kształtami osiedli wiejskich i miejskich, należy wspomnieć o jeszcze jednym momencie: możliwość utrzymania wydłużonego rozplanowania z znacznym stopniu ułatwiał brak murów obronnych.

Na zachodzie Europy miasta duże i małe, jak wiadomo, były zamknięte pierścieniami fortyfikacji, które w bardzo znacznym stopniu wpływały na układ sieci ulicznej, powodując nieraz wyginanie się arterii ruchu wskutek przystosowywania się tych ostatnich do owalnych czy też kolistych linii obwałowań. W północno-wschodniej Polsce inaczej: miasta i miasteczka były tu zazwyczaj, z nielicznymi wyjątkami, otwarte, a co za tym idzie, mogły się one bez żadnych przeszkód wyciągać w jednym kierunku, rozbudowywać na dowolnie długiej przestrzeni [4]).

---

[1]) W przysiółkach bezkształtnych domy według Zaborskiego (88) są ustawione nieraz wzdłuż uliczki. Przysiółki ulicowe są to formy przejściowe pomiędzy przysiółkami w ogóle i wsiami ulicowymi.

[2]) Półowalny czy też kolisty zarys wielu miast rosyjskich, jak pisze Niekrasow (68), został zatarty wskutek dokonanej przebudowy w XIX wieku.

[3]) Kształt półowalny posiada na przykład Skalbmierz, gdzie jak to twierdzi Kuncewicz (56), został utrwalony fragment okolnicy, formy szeroko rozpowszechnionej w osadnictwie wiejskim na terytorium etnicznie polskim w czasach wczesnohistorycznych.

[4]) W północno-wschodniej Polsce mury otaczały dwa miasta, a mianowicie Wilno i Nieśwież. W obu wypadkach zostały one wybudowane dopiero w XVI wieku. Ostrokołem, czyli tak zwanym parkanem, były otoczone Kleck i Dzisna. Parkan w Klecku widoczny jest na sztychu Tomasza Makowskiego, o egzystencji parkanu w Dziśnie pisze O. Hedemann (43). Zdaje się, że parkanem był również otoczony Słonim. Ponadto nasuwa się przypuszczenie, że jakieś fortyfikacje mógł posia-

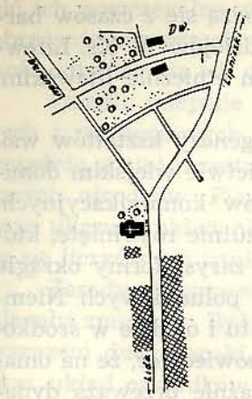


Fig. 38
Trokiele (ca 1 : 10 000)
Dw. — Dwór. Gutshof.

Rozplanowanie jednoulicowe. Najprostszą formą skupienia miejskiego jest jednoulicowe miasteczko, nie różniące się niczym w swoim rozplanowaniu od wsi. Z wymienionymi formami spotykamy się czasami w bezpośrednim sąsiedztwie dworu, czasami wśród osiedli samoistnych, nie związanych z pańską rezydencją. W pierwszym wypadku nieraz zwraca uwagę kontrast, zarysowujący się pomiędzy prymitywnym rozplanowaniem miasteczka i dość złożonym zarysem rozplanowania dworu z jego alejami parkowymi, drogami gospodarskimi i dojazdowymi. Na pierwszy rzut oka wydaje się, iż zaszło tu, że tak powiemy, odwrócenie zjawiska, to znaczy jak gdyby dwór rozsiadł się na terenie miasteczka i odwrotnie — miasteczko na terenie dworu. Weźmiemy dla przykładu Trokiele ze skomplikowaną sięcią dróg dworskich albo Hołubicze, gdzie całe miasteczko skupia się przy jednej drodze na odcinku od rzeki do jej zakrętu w kierunku Podświla, podczas gdy dwór i jego budynki gospodarskie wiążą się z kilkoma arteriami

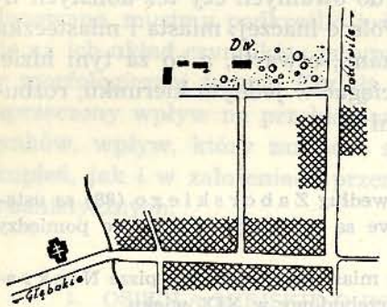


Fig. 39
Hołubicze (ca 1 : 10 000)
Dw. — Dwór. Gutshof.

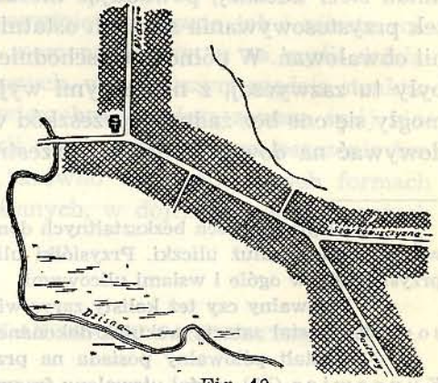


Fig. 40
Koziany (ca 1 : 15 000)

dać Lubcz. W inwentarzu Lubcza z roku 1651-go (12) są wymienione dwie bramy, a mianowicie jedna przy ulicy Nowogródzkiej („brama po prusku z cegły w drzewo murowana, z wieżą ozdobną i wysoko wystawioną"), oraz druga przy ulicy Siemieńskiej („od pola brama po prusku z cegły w drzewo murowana z wieżą").

ruchu. Do tej samej kategorii skupień najprymitywniejszych pod względem swego rozplanowania, ale już samoistnych, oderwanych od dworu, należą Koziany, dalej Kozłowszczyzna, Howiezna, Cyryn i inne.

Przejście od rozplanowania wiejskiego do miejskiego, ściślej miasteczkowego, następowało z chwilą sformowania się rynku. Plac targowiskowy wnosił ze sobą zasadniczą zmianę w zarysie całego skupienia, jako wedle słów Klaibera (49) „primäres stadtbauliches Element", pierwszy ślad rozpoczynającego się procesu urbanizacji.

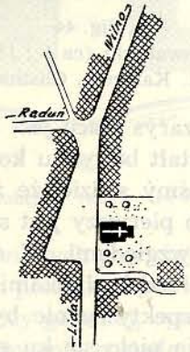


Fig. 41
Żyrmuny (ca 1 : 12 000)

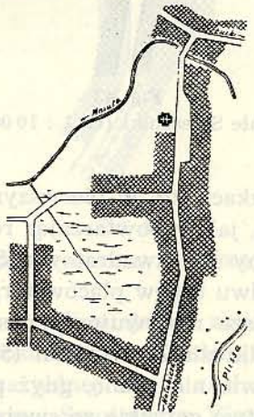


Fig. 42
Plissa (ca 1 : 22 000)

Najstarsze rynki powstały prawdopodobnie przez rozszerzenie jakiegoś odcinka głównej ulicy. Ten sposób tworzenia się rynku w miastach samorzutnie rozwiniętych powtarzał się ongiś bardzo często; spotykamy się z nim nieomal powszechnie w całej Europie. Należy tu podkreślić ścisłą łączność pomiędzy lokalizacją rynku i kościoła. Moment ten jest oczywiście zupełnie zrozumiały i szeroko znany. Kościół ściągał wiernych z całej parafii, u jego wrót najliczniej gromadziła się ludność przyjezdna, co oczywiście stwarzało dogodne warunki dla handlu. Pomiędzy rozplanowaniem rynku i ustawieniem kościoła daje się czasem zauważyć pewna zależność. Mamy tu na myśli co następuje: jeżeli kościół znajdował się bezpośrednio przy ulicy, rynek formował się drogą wygięcia tej ostatniej w przeciwną stronę niż budynek kościelny, jak to na przykład ma miejsce w Plissie, Żyrmunach, Opsie i innych; odwrotnie, jeżeli kościół był nieco cofnięty od drogi, rynek formował się bezpośrednio przed jego frontem, co możemy stwierdzić w Taboryszkach, Ostrowcu, Małych Solecznikach,

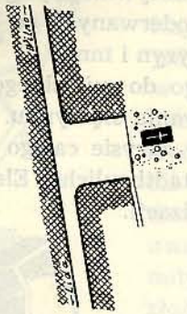


Fig. 43
Małe Soleczniki (ca 1 : 10 000)

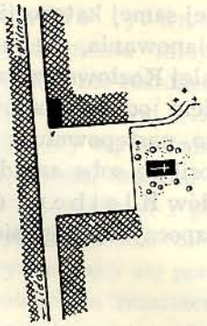


Fig. 44
Konwaliszki (ca 1 : 15 000)
1. Karczma. Gasthaus.

Konwaliszkach itd. W pierwszym wypadku zarys placu jest asymetryczny, w drugim, jakby powtarzając regularny kształt budynku kościelnego, jest prostokątny lub kwadratowy. Skłonni jesteśmy sądzić, że z omówionych powyżej dwu typów placów targowiskowych pierwszy jest starszy. Twierdzenie nasze motywujemy następującymi względami. W średniowieczu, jak to podkreśla L a v e d a n (59), placów przed budynkami monumentalnymi prawie nie znano, gdyż potrzeba perspektywy nie była doceniana. Budownictwo gotyckie ze swoją strzelistością pięło się ku górze, nie dbając zupełnie o dystanse poziome. Zwyczaj odsłaniania fasady i prezentowania całego jej przepychu z pewnej odległości datuje się od baroku. W związku z powyższymi założeniami teoretycznymi sądzimy, iż place targowiskowe, powiedzielibyśmy dziedzińce, powstałe przez załamanie ulicy przed cofniętym nieco do tyłu kościołem, wywodzą się z XVII lub z pierwszej połowy XVIII wieku. Nawiasem podkreślamy, iż w wymienionym okresie czasu, wobec wzmożenia gorliwości religijnej (co zostało wywołane, jak wiadomo, działalnością jezuitów) ilość ufundowanych ad novum czy też przebudowanych z drzewa na cegłę kościołów była bardzo znaczna. Zasługuje tutaj na uwagę w związku z omawianym tematem jeszcze jeden fakt: rynki wytworzone przez załamanie ulic nie wiążą się ze świątyniami prawosławnymi. Te ostatnie spotykamy bądź to bezpośrednio przy szlakach komunikacyjnych, bądź też, jak to się najczęściej zdarza, po środku jakiejś pustej przestrzeni. Dla nich odsuwanie się od arterii ruchu w celu stworzenia jednostronnej perspektywy jest zupełnie niepotrzebne ze względu na brak fasady, gdyż cerkwie, jak wiadomo, mają kształt krzyża równoramiennego, przy tym co najmniej troje ramion tego krzyża kończy się jednakową elewacją.



Fig. 45
Mikołajów (ca 1 : 10 000)

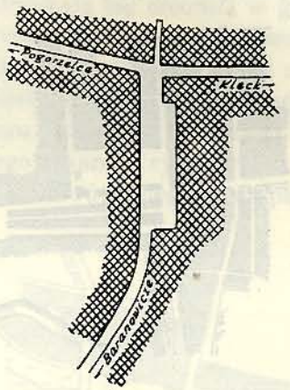


Fig. 46
Swojatycze (ca 1 : 10 000)

Do omówionych powyżej dwu typów osiedli miejskich zbliża się trzeci — z długim prostokątnym lub prawie prostokątnym rynkiem, ciągnącym się wzdłuż ulicy głównej, opartym tylko na jednej arterii ruchu. Tego rodzaju rozplanowanie posiadają między innymi Swojatycze, Wasiliszki, Mikołajów. Do tej samej kategorii zaliczymy również Głębokie [1]). Najstarszy rynek sformował się tu przez rozszerzenie wielkiej linii komunikacyjnej, która przecina miasto z zachodu na wschód. Plac prostokątny, przylegający do tego rozszerzenia, jest, jak sądzimy, pochodzenia późniejszego: powstał on prawdopodobnie w XIX wieku w związku z poprawą sytuacji gospodarczej i rozrostem miasta. W przeszłości ruch handlowy w Głębokiem był bardzo nikły. Jarmarki, jak to wynika z inwentarza roku 1782,

[1]) Głębokie jest jedynym osiedlem miejskim w północno-wschodniej Polsce, które uformowało się z dwu niezależnych od siebie jednostek składowych. Miasto przecina rzeczka Berezwica; stanowiła ona ongiś linię demarkacyjną dwu kompleksów dóbr ziemskich. W XVII w. dobra na północ od Berezwicy należały do karmelitów bosych, na południe — do Radziwiłłów. Właściciele obu części Głębokiego usiłowali zorganizować handel na własnych terytoriach. W części należącej do karmelitów targ odbywał się na placu przed cofniętym nieco od głównej arterii ruchu kościołem parafialnym, w części Radziwiłłowskiej — we wspomnianym powyżej rozszerzeniu tej samej arterii. W początkach XVIII w., jak wynika ze źródeł historycznych, karmelici zrezygnowali z targu i „zgasiwszy rynek" w swej dzielnicy, osadzili na jego terenie ludność mieszczańską (44).

nie odbywały się; wymiana towarowa miała miejsce tylko na targach tygodniowych, posiadających wyłącznie lokalne znaczenie.

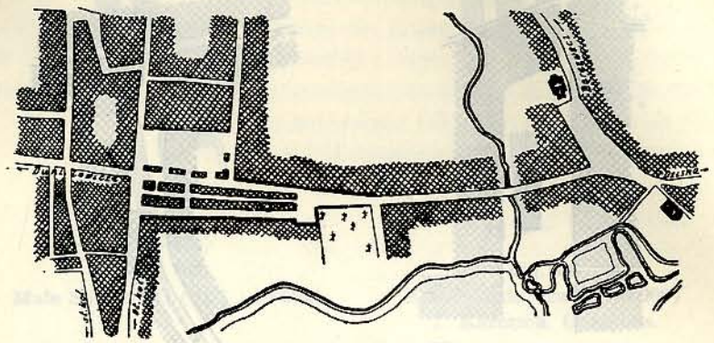


Fig. 47
Głębokie (1 : 15 000)

Wszystkie powyżej omówione rynki są to właściwie ryneczki, „les parvis", jak tego rodzaju formy nazywa L a v e d a n (59), znakomity urbanista francuski. Nieco inny charakter posiadają miasteczka, w których rynek, wytworzony w miejscu zespolenia dwóch, trzech, czy czterech zbiegających się gościńców, przekształca się w wyraźny plac. Jako przykład najprostszy tego rodzaju rozplanowania mogą nam służyć między innymi Ga-

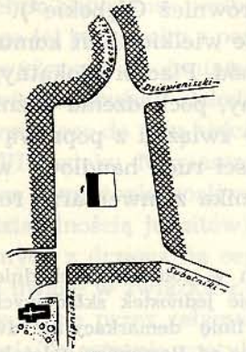


Fig. 48
Gieranony (ca 1 : 10 000)
1. Karczma. Gasthaus.

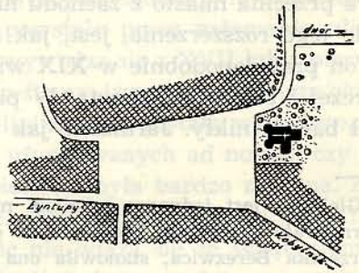


Fig. 49
Komaje (ca 1 : 15 000)

sztołdowskie Gieranony. Plac targowiskowy sformował się tu u zbiegu dwu dużych traktów z Wielkich Solecznik oraz Dziewieniszek rozchodzących się w dwa przeciwne kierunki, tworzące między sobą kąt ostry. Zupełnie po-

dobny charakter posiada rozplanowanie miasteczka Komaje. Zarówno w jednym, jak i w drugim z dwu wymienionych osiedli zwraca uwagę słaby rozwój sieci ulicznej: oba skupienia zamykają się nieomal w granicach rynków. Znacznie bardziej rozwiniętą formę tego typu rozplanowania mamy w Żupranach. Miasteczko to posiada duży prostokątny rynek oraz bardziej od poprzednnich osiedli rozwiniętą sieć uliczną, złożoną z jednej długiej arterii ruchu, przecinającej je od brzegu do brzegu, i z drugiej krótszej, równoległej do niej, wybiegającej z jednego z naroży rynkowych. Ponadto zasługują tu na uwagę przecznice łączące ulice równoległe oraz parę bocznych zaułków.

Bardzo liczną grupę tworzą osiedla miejskie, zbliżone do poprzednich pod względem swego rozplanowania, lecz w przeciwieństwie do nich posiadające nie prostokątne, lecz trójkątne rynki. Formują się one najczęściej wtedy, gdy jeden duży trakt na terenie miasteczka rozwidla się na dwa ramiona, bądź też — można powiedzieć odwrotnie — tam, gdzie dwa szlaki komunikacyjne zbiegają się pod kątem ostrym i przechodzą w jedną arterię ruchu. Jako przykład najprostszy osiedla z trójkątnym rynkiem mogą nam służyć Mosty: trakt biegnący z Zaniemeńska dzieli się w rynku na dwie arterie, z których jedna prowadzi do miasteczka Różanki, druga — przechodzi w drogę polną. Ten sam charakter posiada miasteczko Iwieniec, z tą różnicą, że ilość przecznic, łączących ulice równoległe, jest tu znacznie większa; całość zbliża się do rozplanowania, które G r a d m a n n (40) nazywa „Leiterform".

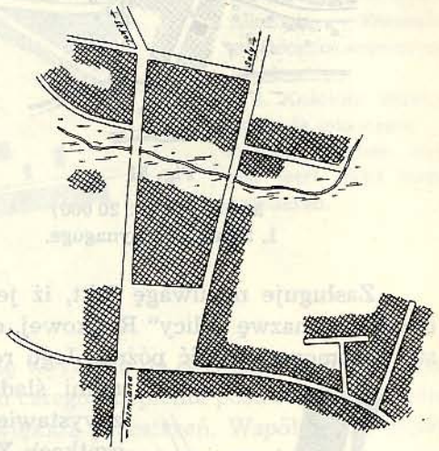


Fig. 50
Żuprany (ca 1 : 15 000)

Z kolei kilka słów pozwolimy sobie poświęcić Olkienikom. Miasteczko składa się z długiej ulicy (Wileńska), która rozszerza się, przechodząc w trójkątny rynek z dwiema ulicami, wybiegającymi z jego naroży. Ponadto jeszcze jedna duża ulica (Warszawska) wychodzi z boku rynku. Ulice Wileńska i Warszawska tworzą łącznie jedną arterię, osnowę całego skupienia, która stanowi fragment dawnego wielkiego gościńca, biegnącego w czasach historycznych z Wilna do Krakowa.

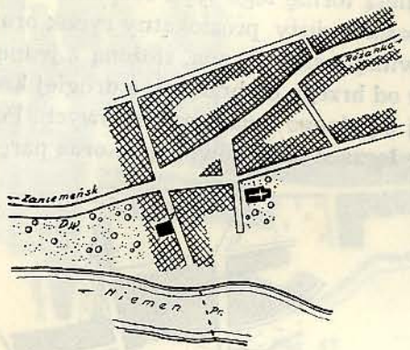


Fig. 51

Mosty (ca 1 : 20 000)
1. Synagoga. Synagoge.



Fig. 52

Iwieniec (ca 1 : 20 000)
1. Kramy. Krämerladen.

Zasługuje na uwagę fakt, iż jeden z boków placu targowiskowego dotąd nosi nazwę „ulicy" Rynkowej, co nasuwa przypuszczenie, iż plac został sformowany dość późno. Jego rozszerzenie ku południowi, z wyraźnymi śladami regulacji, być może wiąże się z wystawieniem monumentalnego kościoła w początkach XIX w.

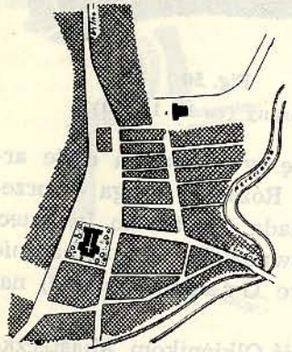
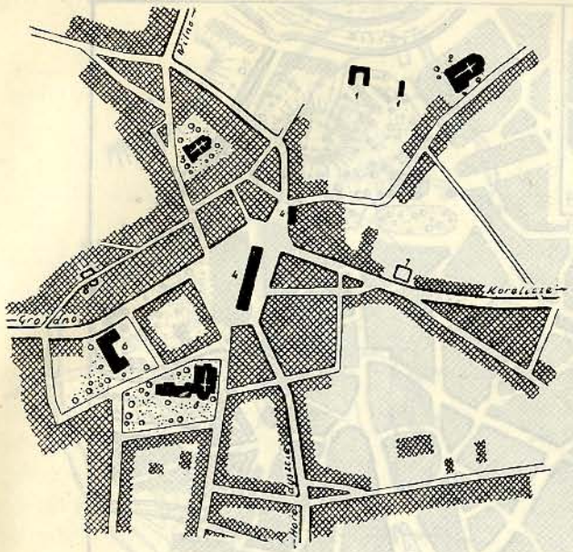


Fig. 53

Olkieniki (ca 1 : 10 000)
1. Synagoga. Synagoge.

Rozplanowanie oparte na rozwidlającej się arterii ruchu, z trójkątnym rynkiem w miejscu jego rozwidlenia, posiadają dwa duże skupienia miejskie, a mianowicie Nowogródek i Wilno. W miastach tych sieć uliczna bardzo znacznie się rozrosła, niemniej jednak idea, według której organizowała się przestrzeń zabudowana w czasach najdawniejszych, dotąd nie została zatarta.

Nowogródek jest wielkim węzłowiskiem dróg kołowych. Od północy wchodzi do miasta stary szlak Wileński, który na przedpolu zamku rozwidla się na dwa ramiona: zachodnie grodzieńskie i wschodnie nieświeskie (przez Korelicze). W miejscu wymienionego rozdwojenia, tam gdzie dotąd stoją małe kramy rynkowe, sformował się, jak sądzimy, pierwszy



1. Zamek — Schloss.
2. Fara — Pfarrkirche.
3. Dawny kościół bazylianów. — Ehemalige Basilianerkirche.
4. Kramy. — Krämerladen.
5. Kościół Św. Michała. — Michaelkirche.
6. Dawny klasztor dominikanek. — Ehemalige Dominikanerinnenkloster.
7 i 8. Kościoły dawne, dziś nie istniejące. — Frühere Kirchen, welche jetzt nicht mehr existieren.

Fig. 54

Nowogródek (1 : 10 000)

trójkątny ryneczek, zarysowujący się wyraźnie do dziś dnia w planie miasta, ryneczek, który w miarę rozrostu całego skupienia posuwał się ku południowi, zajmując stopniowo coraz większą przestrzeń. Współczesny rynek również trójkątny, już jednak z wyraźnymi śladami regulacji, wyciągania pod sznur niektórych linii zabudowań, leży w rozwidleniu szlaków zachodniego grodzieńskiego i południowego, zmierzającego przez Horodyszcze i Stołowicze w kierunku Polesia. Obok wyżej wymienionych wybiegają z rynku jeszcze dwie arterie: jedna ciągnąca do Zdzięcioła oraz druga, pierwotnie zapewne bez większego znaczenia, w stronę kolei (Nowojelnia). Rozrost sieci ulicznej następował drogą tworzenia przecznic między promienisto biegnącymi gościńcami głównymi. Specjalnie wielka ilość przecznic powstała w południowej części miasta.

Zasługuje na uwagę rozmieszczenie kościołów w Nowogródku. W rynku nie znajdujemy ani jednej świątyni; rozlokowały się one wszystkie na peryferiach starego miasta. W związku z powyższym nasuwa się przypuszczenie, że kościoły te mogły posiadać w przeszłości pewne znaczenie obronne: wobec braku obwałowań służyć jako punkty oporu podczas inwazji nieprzyjacielskich. Przemawia za tym również sytuacja terenowa tych kościołów, znajdujących się na krawędziach stromo opadającego garbu dylu-

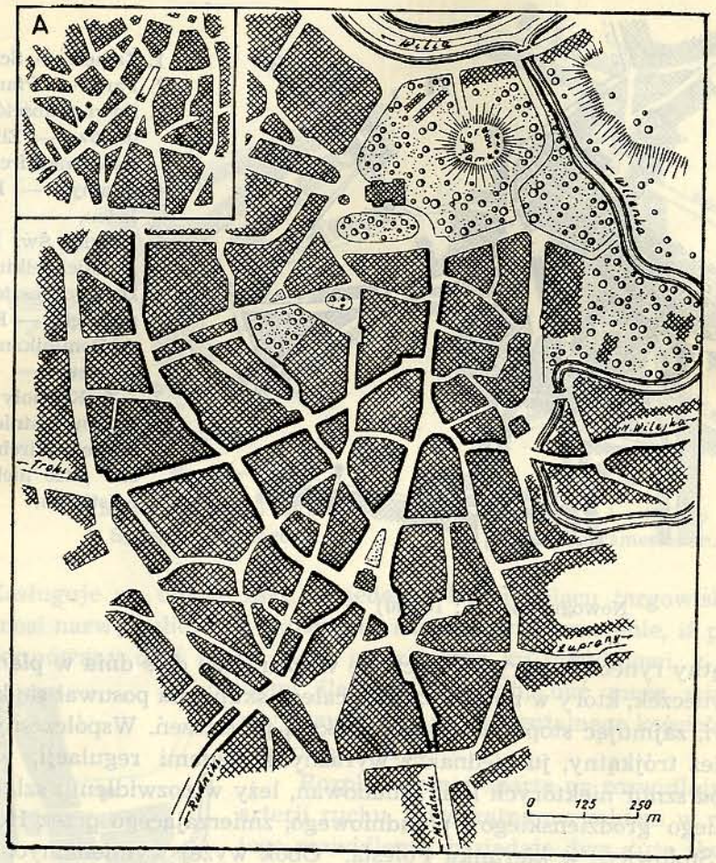
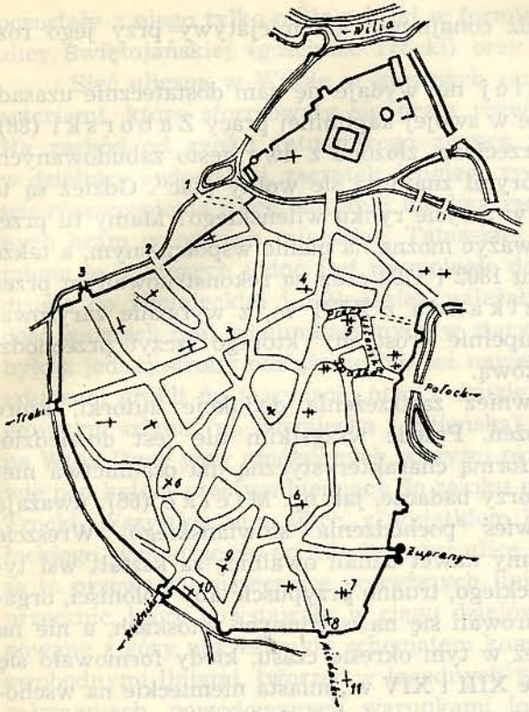


Fig. 55
Wilno
A. Wycinek planu Wilna z roku 1857. Ausschnitt aus dem Stadtplan von Wilno aus dem Jahre 1857.

wialnego, na którym rozlokowało się centrum miasta. Spod powyższej reguły wyłamuje się jedynie fara położona koło zamku, która została zbudowana na poziomie nieco niższym od poziomu rynku.

Plan Wilna osnuty jest na starych traktach, które zbiegając się na terenie dzisiejszego miasta ciągnęły ku przeprawom na Wilii i Wilence. Jeden z nich, a mianowicie trakt Miednicki, po połączeniu z traktem Żuprańskim rozwidlał się na dwa ramiona, kierujące się do zamku i do mostu na Wilii czy też dawniej promu. W miejscu tego rozwidlenia, przez naturalne rozszerzenie drogi, jak to już podkreślił prof. M. Limanowski (61),



1. Brama Marii Magdaleny
2. Brama Tatarska
3. Brama Wilejska
4. Kościół Św. Jana
5. Cerkiew Św. Jana Chrzciciela
6. Kościół Św. Kazimierza
7. Cerkiew Św. Ducha
8. Kościół Św. Teresy
9. Kościół Św. Józefa Oblubieńca
10. Kościół Wszystkich Świętych
11. Kościół ŚŚ. Józefa i Nikodema

Fig. 56.
Plan Wilna z połowy XVII wieku.
Rekonstrukcja M. Łowmiańskiej według Getkanda i innych źródeł.
Stadtplan von Wilno aus Mitte des XVII. Jht.

sformował się do dziś istniejący trójkątny ratuszowy rynek. Skłonni jesteśmy sądzić, że na jego kształt i lokalizację wpłynął obok wyżej wymienionych jeszcze jeden trakt. Mamy tu na myśli gościniec Rudnicki, który w rynku pod kątem ostrym łączył się z gościńcem Miednickim, przechodząc w jedną arterię ruchu skierowaną do zamku. Powyższą koncepcję zdaje się potwierdzać plan Wilna z roku 1857, załączony przez Kirkora (52) do jego przewodnika po mieście. Na planie tym rynek ratuszowy jest „szczuplejszy" od współczesnego. W związku z powyższym wylot traktu Rudnickiego wypadał nie pośrodku rynku, jak to ma miejsce obecnie, lecz w jednym z jego naroży.

Rynek ratuszowy, zdaniem Łowmiańskiej (63), przypomina swym kształtem typ wsi owalnicowej, którą to formę uważa ona za charakterystyczną dla osadnictwa niemieckiego. W tym „owalnicowym" zarysie rynku dopatruje się wymieniona autorka śladów założenia miasta przez

kolonistów niemieckich, bądź conajmniej ich inicjatywy przy jego rozplanowaniu.

Pogląd Łowmiańskiej nie wydaje się nam dostatecznie uzasadniony. „Owalnica", jak pisze w swojej kapitalnej pracy Zaborski (88), „jest to wieś w kształcie wrzeciona, złożona z dwu gęsto zabudowanych, łukowatych ulic, między którymi znajduje się wolny plac". Gdzież są te krzywizny wsi owalnicowej w zarysie rynku wileńskiego? Mamy tu przecież do czynienia, jak to zauważyć można na planie współczesnym, a także i na planach starszych z roku 1802 i 1798 oraz na rekonstruowanym przez Łowmiańską planie Getkanda z XVII w., z wyraźnie zarysowanym trójkątem o bokach zupełnie prostych, którego szczyt przechodzi w ulicę Wielką i dalej Zamkową.

Jednocześnie budzą również zastrzeżenia dedukcje autorki, które wyciąga ona ze swoich założeń. Przede wszystkim nie jest dowiedzionym, jakoby owalnica była formą charakterystyczną dla osadnictwa niemieckiego; przeciwnie, niektórzy badacze, jak np. Mielke (66), uważają owalnicę (Kitzdorf) za wieś pochodzenia słowiańskiego. Wreszcie to, co najważniejsze: gdybyśmy nawet uznali owalnicę za kształt wsi typowej dla osadnictwa niemieckiego, trudno przypuścić aby koloniści, organizując ośrodek miejski, wzorowali się na rodzinnych wioskach, a nie na rodzinnych miastach. Przecież w tym okresie czasu, kiedy formowało się Wilno, to znaczy na przełomie XIII i XIV w., miasta niemieckie na wschodzie, jeśli chodzi o ich rozplanowanie, posiadały już swoją ustaloną fizjonomię; mamy tu na myśli układ szachownicowy z prostokątnym czy kwadratowym rynkiem. Jeżeli więc tu istniała jakaś transplantacja form niemieckich, to z pewnością plac targowiskowy w Wilnie miałby kształt prostokątny jak rynek krakowski, warszawski czy chełmiński. Skłonni jesteśmy sądzić, że czynnik kompozycji urbanistycznej, który dostrzega Łowmiańska w rozplanowaniu rynku wileńskiego, nie istnieje. Potrzeby handlowe doprowadziły do samorzutnego jego sformowania, a o jego kształcie zadecydował prastary układ sieci komunikacyjnej na tym terenie.

Rynek ratuszowy w historii Wilna, jak sądzimy, nie był najstarszy. Pierwszy plac targowiskowy, jak to już podnosiliśmy na innym miejscu, prawdopodobnie znajdował się bliżej zamku, przy zbiegu traktu Trockiego, Miednickiego i Połockiego [1]). Plac ten został zabudowany w ciągu dziejów,

[1]) M. Łowmiańska w swojej pracy p. t. „Wilno przed najazdem moskiewskim w 1655 roku", polemizując z naszą rozprawką „O najstarszym rynku wileńskim", godzi się na wylot traktów Miednickiego i Trockiego przy kościele św. Jana, natomiast kwestionuje wylot traktu Połockiego. Nie będziemy negowali wejścia traktu Połockiego do miasta przez ul. Spaską w XVII wieku. Autorka jednak nie udowodniła iż ten wjazd był jedynym, a także nie udowodniła, iż był on najstarszym w Wilnie. Plan miasta rekonstruowany przez Łowmiańską na podstawie Getkanda i innych źródeł zdaje się mówić co innego. Trakt Połocki po przekroczeniu Wilenki na jej planie rozszczepia się na dwie łukowate ulice: Spaską i Preczysteńską. (fig. 56). Pierwsza idzie w stronę rynku ratuszowego, druga w stronę placyku przed kościołem św. Jana. Nie ma powodu sądzić, jakoby ruch handlowy od strony Połocka w czasach najdawniejszych mógł się odbywać tylko i wyłącznie ul. Spaską z pominięciem Preczysteńskiej. Przeciwnie, są wskazania na to, że ta ostatnia ulica była jakąś ważną arterią ruchu w mieście. Przemawia za tym położona przy ul. Preczysteńskiej cerkiew św. Jana Chrzciciela, dziś nie istniejąca. Trudno sobie wyobrazić, aby cerkiew mogła być wystawiona przy jakimś drobnym zaułeczku. Wszystkie dawne cerkwie, podobnie jak i kościoły w Wilnie, są związane z ulicami reprezentacyjnymi, posiadającymi szersze znaczenie komunikacyjne.

pozostały z niego tylko nikłe resztki w formie małego rozszerzenia wylotu ulicy Świętojańskiej (gościniec Trocki) przy kościele św. Jana (76).

Sieć uliczna w Wilnie w głównych zarysach jest zgodna z dwiema arteriami, które sformowały się przez rozwidlenie traktu Miednickiego. Na zachód od rynku ratuszowego zwraca uwagę mały trójkątny plac w dzielnicy żydowskiej, zaczątek drugiego rynku, formującego się w miejscu rozszczepienia ulicy Szklanej na dwa ramiona, zmierzające do dawnych bram w murach miejskich, Tatarskiej i św. Marii Magdaleny. Ramiona te, z których jedno jest równoległe do ulicy Wielkiej i Zamkowej, drugie do Niemieckiej i Wileńskiej, należały, jak sądzimy, do kategorii dość ważnych linii komunikacyjnych w starym mieście, których zadaniem było z jednej strony odciążenie lub też nawet pominięcie drogi do zamku, sztucznej grobli na faszynach, oraz z drugiej strony odciążenie ruchu na głównym szlaku (ul. Niemiecka i Wileńska), prowadzącym do przeprawy na Wilii. Dwie pary omówionych powyżej równoległych ulic przecina prawie pod kątem prostym biegnący do zamku poza obrębem rynku gościniec Trocki. Wszystkie inne ulice, z wyjątkiem krótkiego odcinka traktu Połockiego, wchodzącego do miasta przez ulicę Miłosierną (dawniej Spaską), są to przeważnie przecznice powyższych linii ruchu lub przecznice tych przecznic, które powstawały w ciągu dziejów w miarę potrzeby, nie krępowane z góry nakreślonym schematem komunikacyjnym. „Snują się one swobodnymi liniami, tworząc w łagodnych wygięciach lub niespodzianych załamaniach, powodowanych warunkami lokalnymi, nieregularną siatkę ulic starego Wilna" (64).

Reasumując powyższe rozważania, stwierdzamy, iż w rozplanowaniu Wilna dają się zauważyć wielkie arterie ruchu, stanowiące przedłużenie traktów, wiodących do przeprawy i zamku, że tak powiemy, o charakterze

tranzytowym, nazywane w literaturze niemieckiej „Verkehrstrasse", oraz małe, krótkie zaułeczki, pozbawione szerszego znaczenia komunikacyjnego, przeznaczone do łączenia poszczególnych posesyj, nazywane w literaturze niemieckiej „Wohnstrasse". Cechą charakterystyczną pierwszych jest ciągłość przy nie wykluczonych zakrętach, cechą charakterystyczną drugich są uskoki, pocięcie na szereg krótkich, nie związanych ze sobą odcinków.

Rozplanowanie dwuulicowe i trzyulicowe. W dotychczasowych naszych rozważaniach omawialiśmy osiedla miejskie o rozplanowaniu jednoulicowym, w którym osnową całego skupienia była jedna arteria ruchu, przecinająca miasta i miasteczka od brzegu do brzegu lub jedna arteria, rozszczepiająca się w rynku na dwa ramiona. Z kolei przejdziemy do omawiania osiedli miejskich dwuulicowych. Dadzą się tu wyróżnić dwie odmiany: 1) z dwu równoległych ulic jedna tylko stanowi osnowę rynku, druga biegnie poza jego obrębem; 2) obie równoległe ulice przecinają rynek w jego narożach. W porównaniu do osiedli jednoulicowych będziemy mieli do czynienia w obu wypadkach z wyższym, doskonalszym w swoim założeniu, typem rozplanowania.

Powstanie drugiej ulicy, równoległej do głównej arterii ruchu, biegnącej poza obrębem placu targowiskowego, posiada swoje uzasadnienie.

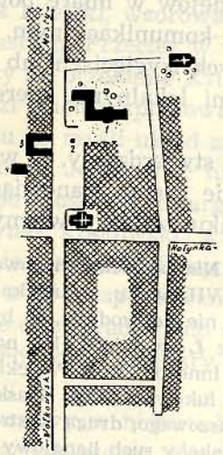


Fig. 57
Dereczyn (ca 1 : 12 000)
1. Ruiny pałacu Sapiehów.
Ruinen des Palastes der Sapieha.
2. Kolumna. Säule.
3. Kramnice. Krämerladen.
4. Synagoga. Synagoge.



Fig. 58
Ilja (ca 1 : 18 000)

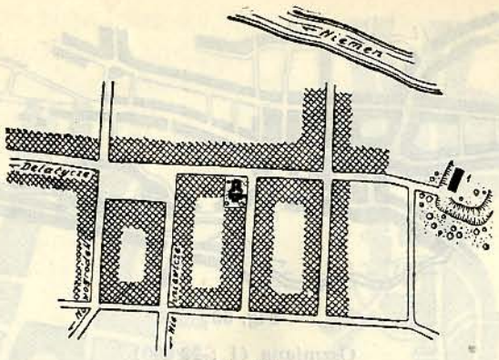


Fig. 58 a.
Lubcz (ca 1 : 15 000)
1. Zamek. Schloss.

Być może sformowała się ona jako szlak okrężny, ułatwiający komunikację podczas dni targowych, kiedy to przedostawanie się przez rynek zastawiony przez wozy i stragany bywa utrudnione, być może, jak to sądzi Hager (41), została ona założona ze względu na moment bezpieczeństwa na wypadek pożaru, to znaczy dla ułatwienia dojazdu od tyłu do posesji ciągnących się przy głównej magistrali. Skłonni jesteśmy sądzić, że czasami układ dwuulicowy omawianego typu formował się pod wpływem warunków terenowych, na przykład wskutek przysunięcia jednego z boków rynku bezpośrednio do rzeki, czy też do krawędzi jakiejś stromizny, co w konsekwencji wywoływało asymetryczny, tylko po jednej stronie placu targowiskowego, rozwój całego skupienia.

Założenie dwuulicowe z jedną ulicą, biegnącą poza obrębem rynku, posiadają między innymi Dereczyn, Ilja, Lubcz[1]). Do tej samej kategorii należy dość duże zbiorowisko miejskie, a mianowicie Oszmiana. Składa się ona z dwu ulic, z których jedna nowsza biegnie prostolinijnie poza rynkiem, druga starsza, łukowata przecina naroża rynku. Ponadto mamy jeszcze szereg krótkich przecznic, łączących obie wymienione ulice. Wydłużony zarys Oszmiany jest wynikiem jej położenia na wąskim tarasie. Stroma krawędź plateau, dominująca około 20 m ponad poziomem tarasu, przeszkadza formowaniu się ulic dłuższych w kierunku prostopadłym do rzeki, penetracji miasta, że tak powiemy, w głąb lądu.

[1]) Porównywując plan współczesny Lubcza z danymi bardzo szczegółowego inwentarza z roku 1651-go należy stwierdzić, iż zarys miasteczka od połowy XVII-go wieku prawie nie uległ zmianie. Przybyły tylko dwie nowe ulice między dwiema głównymi arteriami ruchu. Na planie współczesnym nie mogliśmy natomiast doszukać się ul. Rybackiej „ku Niemnowi" położonej, figurującej w inwentarzu miasteczka (12).

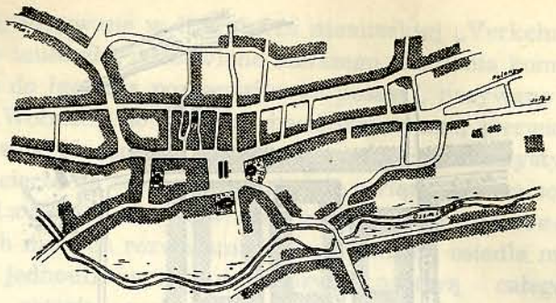


Fig. 59

Oszmiana (1 : 22 000)

2. Synagoga. Synagoge.
1. Kramy. Krämerladen.

Podobne w swym założeniu do Oszmiany jest rozplanowanie Michaliszek. Asymetria sieci ulicznej w stosunku do rynku wynika tu z położenia miasteczka na krawędzi wąskiej, stromo wciętej doliny, która stanowi z jednej strony naturalną granicę przestrzeni życiowej całego skupienia (fig. 14 na str. 17).

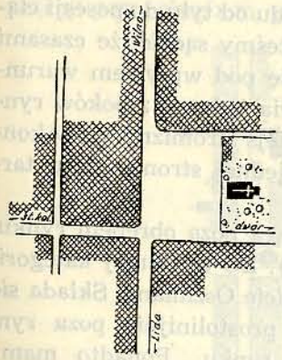


Fig. 60
Wielkie Soleczniki
(ca 1 : 10 000)

W niektórych osiedlach miejskich druga ulica poza rynkiem jest dopiero w stadium formowania się, jak to na przykład ma miejsce w Werenowie i Wielkich Solecznikach. W obu tych osiedlach proces przechodzenia od jednoulicowego do dwuulicowego rozplanowania możemy obserwować in statu nascendi.

Założenie dwuulicowe z dwiema przecinającymi rynek arteriami ruchu posiadają Widze, Raduń, Lebiedziew. Skłonni jesteśmy sądzić, że tego typu rozplanowanie formowało się tu i ówdzie już przy pewnym współudziale mierniczego. Jedna z dwu linii komunikacyjnych, na których opiera się rynek, to znaczy ta, która posiada bardziej prostolinijny charakter w obrębie miasta oraz w swoim przedłużeniu poza jego obrębem nie przechodzi bezpośrednio w duży trakt kołowy, została wytyczona przy pomocy sznura.

Miasteczka dwuulicowe czasami przechodzą w trzyulicowe, to znaczy obok dwu linii komunikacyjnych przecinających rynek, ciągnie się jeszcze jedna równoległa do nich ulica poza rynkiem, jak to na przykład ma miej-

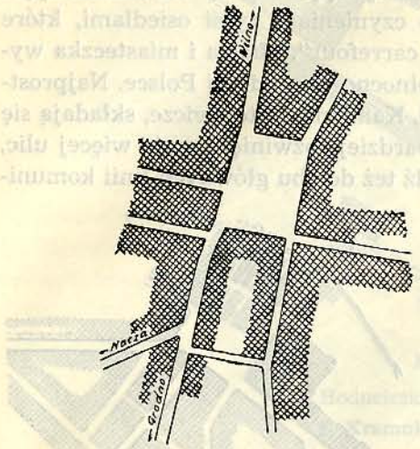


Fig. 61

Raduń (ca 1 : 17 000)

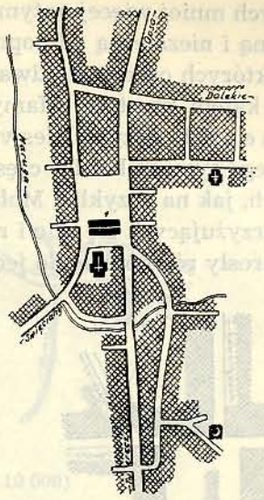


Fig. 62

Widze (ca 1 : 20 000)
1. Kramy. Krämerladen.

sce w Byteniu. Należy jednak podkreślić, że ilość osiedli miejskich dwu czy też trzyulicowych w północno-wschodniej Polsce jest nieznaczna; na omawianym terenie dominują formy najprostsze, najniżej organizowane, o zarysie zbliżonym do osiedli wiejskich.

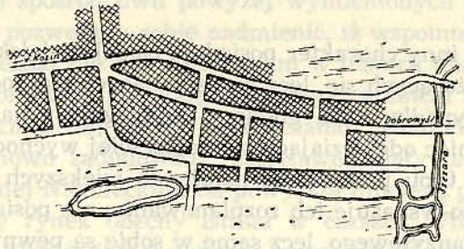


Fig. 63

Byteń (ca 1 : 18 000)

Rozplanowanie dwuosiowe. Osiedla miejskie dwuulicowe i trzyulicowe zamykają grupę skupień samorzutnie rozwiniętych, które osiągnęły najwyższy poziom pewnego typu rozplanowania. Mamy tu na myśli rozplanowanie jednoosiowe, wzdłuż jednego czy też paru traktów,

biegnących mniej więcej w tym samym kierunku co do stron świata. Zupełnie osobną i niezależną od poprzednich grupę skupień tworzą osiedla dwuosiowe, których osnową są dwa trakty, krzyżujące się czy też rozdzielające się pod kątem prostym. Mamy tu do czynienia z tymi osiedlami, które Brunhes (24) nazywa „les villes de carrefour". Miasta i miasteczka wymienionego typu są bardzo częste w północno-wschodniej Polsce. Najprostsze z nich, jak na przykład Mołodeczno, Kamionka, Stołowicze, składają się z dwu krzyżujących się ulic i rynku; bardziej rozwinięte mają więcej ulic, które narosły równolegle do jednej bądź też do obu głównych linii komuni-

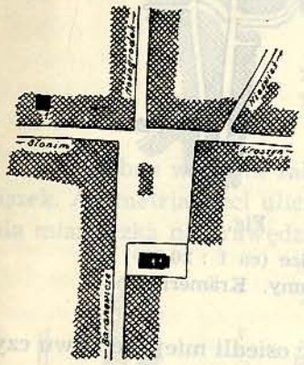


Fig. 64
Stołowicze (ca 1 : 15 000)
1. Synagoga — Synagoge.

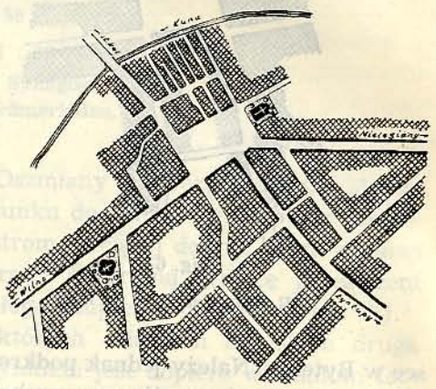


Fig. 65
Święciany (1 : 17 500)

kacyjnych. Nieco inny charakter posiadają osiedla miejskie osnute na dwu drogach nie krzyżujących się lecz rozdzielających się pod kątem prostym. W pierwszym wypadku oba gościńce wybiegają z naroży rynkowych, w drugim—gościniec odgałęziający się najczęściej wychodzi ze środka rynku. Osiedla tego typu przeważnie należą do większych zbiorowisk miejskich, gdyż, jak to wskazuje ich rozplanowanie, nie posiadają one wyłącznie charakteru tranzytowego, lecz same w sobie są pewnym węzłowiskiem komunikacyjnym. Jako przykłady między innymi mogą nam służyć Hoduciszki, osnute na trakcie Postawy — Święciany i wybiegającym ze środka rynku, prostopadłym do niego, trakcie Hoduciszki—Widze; Święciany osnute na trakcie Widze—Wilno i wybiegającym prostopadle do niego ze środka ryuku trakcie Święciany—Łyntupy itd. Do tej samej kategorii należy Grodno. Całość skupienia w Grodnie została osnuta na dwu traktach, a mianowicie Wileńskim, który wchodzi do miasta przez ulicę Dominikań-

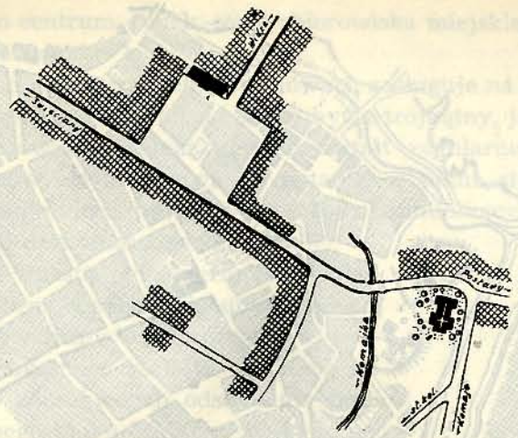


Fig. 66
Hoduciszki (ca 1 : 10 000)
1. Kramnice. Krämerladen.

ską, i Nowogródzkim, który wchodzi do miasta przez ulicę Brygidzką (od strony Skidla). Oba te trakty biegły kiedyś do zamku. W miejscu ich skrzyżowania sformował się duży, prawie prostokątny, rynek, który w swoim niezmienionym kształcie, jak mówią o tym źródła historyczne, przetrwał od czasów najdawniejszych [1]). Rozrost miasta, jak to wynika z planu następował drogą wytyczania nowych arterii ruchu równoległych do jednego lub do drugiego spośród dwu powyżej wymienionych traktów głównych.

Nawiasem pozwolimy sobie nadmienić, iż wspomniany powyżej wielki rynek grodzieński nie był najstarszym w historii miasta. Skłonni jesteśmy sądzić, że pierwszy plac targowiskowy znajdował się na innym miejscu, a mianowicie bliżej rzeki Horodniczanki, przed frontem Witołdowej fary, dziś częściowo zabudowany, częściowo zajęty przez rynek mięsny, nazywany dawniej Niemieckim. Za powyższą hipotezą przemawia ustawienie fary: gdyby rynek obecny istniał w czasach Witołda, trudno sobie wyobrazić, aby kościół farny wonczas budowany mógł być do niego ustawiony tyłem: stanąłby on frontem do rynku tak, jak w kilkaset lat później

[1]) W Rewizji Ekonomii Grodzieńskiej z roku 1748 znajduje się następująca wzmianka o Grodnie: „Rynek starodawny, w którym jest ratusz" i nieco dalej „suma wszystkiego miasta Grodzieńskiego na starym miejscu po jednej stronie Niemna jako starodawne jest zasiadłe, nic nie odmieniając, ani placów nie równając, wszystko według starych siedzib i placów" (14).

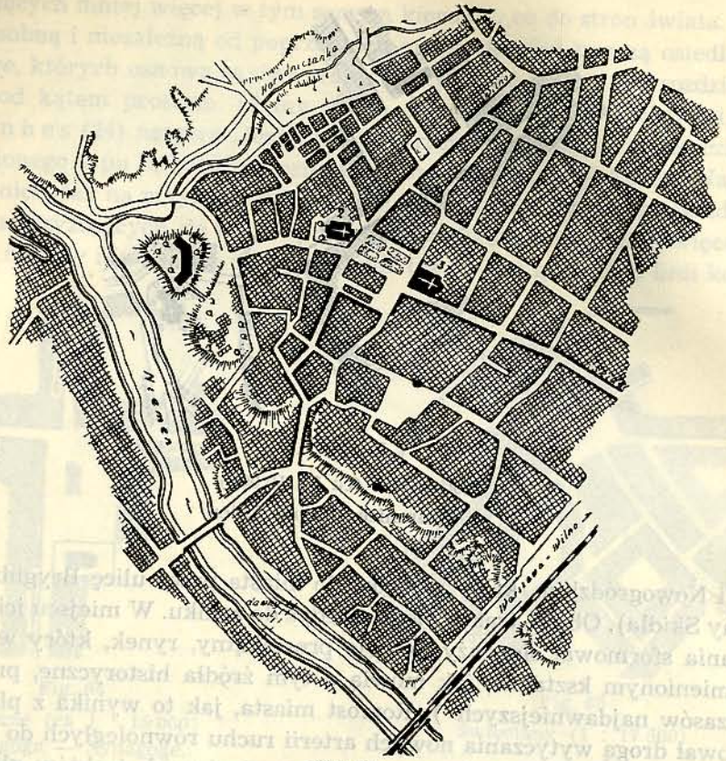


Fig. 67

Grodno (1 : 14 000)

1. Zamek. Schloss.
2. Fara Witołdowa. Pfarrkirche des Fürsten Witold aus dem XV. Jht.
3. Fara jezuicka. Pfarrkirche aus dem XVII. Jht.

stanęła fara jezuicka. Na moment ten, rzucający pewne światło na topografię starego Grodna, zwróciliśmy uwagę p. J. Jodkowskiego (47), doskonałego znawcy przeszłości nadniemeńskiego grodu, który następnie poruszył to w jednej ze swoich rozprawek.

Proces przesuwania się rynków w związku z rozrostem miast akcentujemy już po raz trzeci: po Wilnie i Nowogródku przychodzi Grodno. Wydaje się, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem, które powtarzało się w przeszłości wielokrotnie. W miastach otoczonych fortyfikacjami, gdy wskutek zwiększenia liczby zabudowań ciasnota stawała się zbyt uciążliwa, przesuwano mury, aby uzyskać trochę wolnej przestrzeni. W miastach

otwartych samo centrum, rynek, serce zbiorowiska miejskiego, przewędrowywało na inne miejsce [1]).

W miastach i miasteczkach dwuosiowych zasługuje na specjalne omówienie kształt rynku. Ten ostatni czasem bywa trójkątny, jak na przykład w Kraśnem, przeważnie jednak posiada kształt regularnego prostokąta. W związku z powyższym nasuwa się pytanie, w jakim stopniu rynki te zawdzięczają swoje ukształtowanie czynnikom komunikacyjnym, w jakim zaś regulacyjnej działalności geometrów.

Analizując miasta jednokierunkowe, najprostsze, z rynkiem w załamaniu ulic przed kościołem, wskazywaliśmy na możliwość wytworzenia ich prostokątnego kształtu w sposób samorzutny, jako konsekwencji odsłaniania fasady i prostokątnego bloku budynku kościelnego. Podobnie skłonni jesteśmy sądzić, że liczne rynki prostokątne w miastach i miasteczkach dwuosiowych mogły również powstawać samorzutnie, bez pomocy mierniczego, w wyniku układu szlaków komunikacyjnych, a być może czasem i układu gruntów. Dla przykładu pozwolimy sobie omówić powstanie rynku w Mielegianach. Miasteczko to rozbudowało się wzdłuż dwu wzajemnie prostopadłych traktów i w ten sposób sformowały się dwa boki rynku, trzeci powstał w związku z wystawieniem kościoła [2]), czwarty bok dopiero się zabudowuje, formując się przy końcu placu kościelnego, prostopadle do niego. W podobny sposób samorzutnie mogły powstawać również rynki w innych osiedlach miejskich tego typu. Nie będziemy tu jednak negowali, iż w wielu miastach i miasteczkach miał miejsce jakiś proces regulacyjny, związany z rynkiem jako zjawisko wtórne, będące wyrazem pewnych tendencji do uporządkowywania omawianych skupień, podciągania ich do pewnych wzorów, rozpowszechnionych w in-

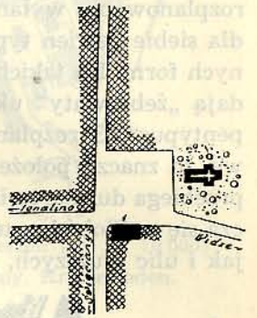


Fig. 68

Mielegiany (ca 1 : 12 000)

1. Karczma. Gasthaus.

[1]) Ciekawy przykład przesuwania się rynku mamy w Drui, ściślej w jednej jej części, która w przeszłości nosiła nazwę Sapieżyna. W XVII wieku, jak podaje O. Hedemann (42), rynek, dookoła którego rozlokowało się miasto, znajdował się nad brzegiem rzeki Drujki (fig. 72 na str. 63). W XVIII wieku rynek ten zostaje zarzucony, natomiast powstaje nowy bliżej Dźwiny, i w związku z tym całe miasto przesuwa się na inne miejsce.

[2]) Data założenia starego kościoła drewnianego jest nieznana. Nowy, murowany, z piękną fasadą na wzór katedry wileńskiej (56), stanął w roku 1799 „przy samym froncie rynku", w miejscu, „gdzie kościół drewniany stał" (6).

nych dzielnicach Polski, bądź też w XIX wieku do wzorów propagowanych przez Rosję. Tymczasem akcentujemy tylko ten moment; pozwolimy sobie do niego jeszcze powrócić poniżej.

Rozplanowania różne. W króciutkim zarysie omówiliśmy ciąg rozwojowy osiedli miejskich, rozrastających się samorzutnie. Naszkicowany przez nas schemat nie obejmuje oczywiście wszystkich skupień, lecz bądź co bądź znaczną ich część. Należy podkreślić, iż niektóre miasta i miasteczka, jak na przykład Słonim, Leonpol, Ostryna, w sensie swego rozplanowania wyłamują się spod wszelkiej klasyfikacji i stanowią same dla siebie pewien typ. Inne po dwa lub trzy łącznie tworzą grupki podobnych form. Do takich zaliczamy na przykład Lidę i Słobódkę, które posiadają „żebrowaty" układ ulic, nazywany w literaturze niemieckiej „Rippentypus". O rozplanowaniu tych skupień zadecydowały warunki terenowe, to znaczy położenie na małej grzędzie dyluwialnej, której środkiem przebiega duża arteria ruchu. Brak miejsca, co w szczególności ostro zaznacza się w Słobódce, uniemożliwia sformowanie zarówno ulic równoległych, jak i ulic dłuższych, prostopadłych do głównej magistrali.



Fig. 69

Lida (1 : 10 000)

1. Synagoga. Synagoge.

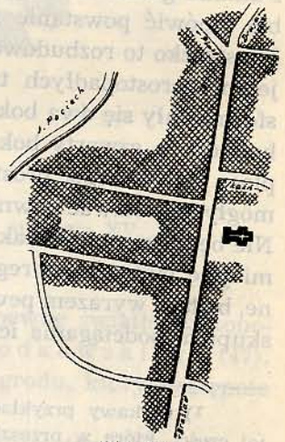


Fig. 70

Słobódka (ca 1 : 10 000)

Osobną grupę tworzą miasta portowe, bardzo mocno związane z nawigacją na rzekach. Miasta te często składają się z jednej ulicy głównej,

na której został osnuty rynek i z szeregu prostopadłych do niej uliczek z wylotem ku rzece. Rozplanowanie to, bardzo zbliżone w swoim zarysie do staroskandynawskiej Sigtuny, posiada na przykład Nowy Świerzeń nad Niemnem i Druja nad Dźwiną (fig. 73 i 74 na str. 64). Jeszcze inną grupę, bardzo nieliczną, tworzą takie skupienia jak Troki i Brasław, złożone z jednej czy dwu prostolinijnych ulic i z szeregu krętych, kolisto biegnących zaułków i zaułeczków. Krzywizny te zostały wywołane przez warunki terenowe, są one konsekwencją poszukiwania linii najmniejszych spadków. Oba wymienione miasteczka rozbudowały się na wałowatych wzgórzach o stromych stokach (ozach), trudnych do pokonania w sensie komunikacyjnym.



Fig. 71

Nowy Świerzeń (ca 1 : 10 000)

1. Kramy. Krämerladen.



Fig. 72

Druja (ca 1 : 20 000)

1. Synagoga. Synagoge.

2. Stary rynek. Alter Markt.

2. OSIEDLA MIEJSKIE O ROZPLANOWANIU ZAPROJEKTOWANYM

Rozplanowanie gotyckie. Osiedla miejskie zaprojektowane, zakładane od jednego rzutu, według planów jednolitych i szczegółowych, w północno-wschodniej Polsce są nieliczne: ogółem do tej kategorii

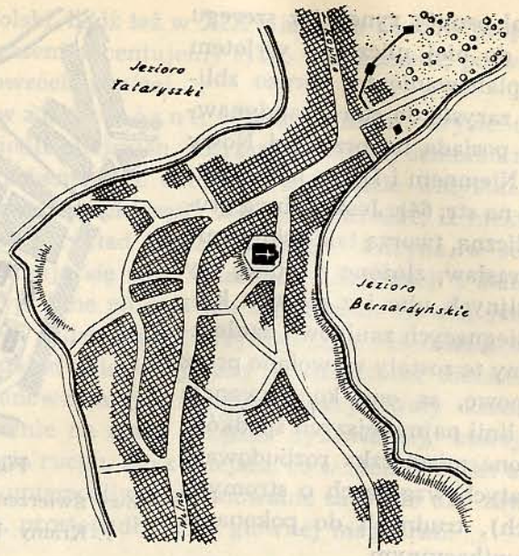


Fig. 73
Troki (1 : 10.000)
1. Ruiny starego zamku. Ruinen des alten Schlosses.



Fig. 74
Brasław (1 : 15 000)
Zamkowa Góra. Schlossberg.

na omawianym terytorium zaliczyć można najwyżej około 20 miast i miasteczek łącznie. Czynnik kompozycji urbanistycznej w osiedlach tych wyraża się najczęściej w założeniach zbliżonych do szachownicowych. Tym wzorem, który powtarza się z małymi wariantami, jest układ złożony z pro-

stokątnego lub kwadratowego rynku oraz ośmiu ulic, wybiegających parami ze wszystkich czterech naroży rynkowych [1]).

Wymieniony typ rozplanowania nazywa Tołwiński (86) gotyckim. Charakterystycznym dla niego, według wymienionego autora, jest przebieg głównych osi kompozycyjnych nie przez środek rynku, lecz przez jego naroża, przy tym ulice w tych narożach nie całym swym światłem, lecz tylko jego częścią, wnikają w wolną przestrzeń placu. Środek rynku zapełniają różne budowle, jak ratusz, kramy i nawet domy mieszczan. Jak z powyższego wynika, rynek w układzie gotyckim jest traktowany kompozycyjnie nie jako jednolita całość, lecz raczej jako szereg nie związanych ze sobą placów i placyków.

Prapoczątki gotyckiego rozplanowania wywodzą się z południowej Francji. Miasto Montauban nad Tarnem jak pisze Brinckmann (23), jest pierwszym przejawem gotyckiej myśli urbanistycznej. W dolinie Garonny oraz na wyżynie Lauragais w początkach XIII wieku powstały liczne drobne osiedla miejskie, tak zwane „bastides", o rozplanowaniu podobnym de Montauban, zakładane in scruda radice (80). Miasta i miasteczka gotyckie obok Francji znane są również w Anglii, w Czechach, Węgrzech i przede wszystkim we wschodnich Niemczech.

Geneza planu gotyckiego była wielokrotnie omawiana w literaturze naukowej. Gantner (34) powstanie tego planu, nazywanego przez niego regularnym, wiąże z warunkami terenowymi. Wymieniony autor sądzi, że na płaszczyznach formowały się osiedla o układzie szachownicowym lub zbliżonym do niego, w terenie zaburzonym osiedla bezkształtne. Lavedan (59) i Poëte (72) miasta z założeniem szachownicowym („plans en échiquier") kwalifikują jako formy, które w znacznym stopniu wynikły z metodycznego podziału gruntów (lottissement méthodique) przy osadzaniu mieszczan. Wymienieni autorzy, w szczególności Lavedan, nie negują w omawianym rozplanowaniu czynnika kompozycji, niemniej jednak czynnik ten, ich zdaniem, wyraża się tu w sposób bardzo prymitywny. Klaiber (49) w układzie gotyckim (nazywanym przez niego „Baublocktypus") widzi najwyższy szczebel w rozwoju rozplanowania miast średniowiecznych, które poprzez założenia dwuulicowe, „żebrowate" (Rippentypus), równoległe (Paralleltypus) doszły drogą ewolucji do najdoskonalszej formy, jaką jest szachownica. Tołwiński i Brinckmann (23) w planie gotyckim dostrzegają dojrzałą, przemyślaną w szczegółach, kompozycję urbanistyczną. Hoenig (45) i Geisler (35) sądzą,

[1]) Dość często na omawianym terytorium zamiast ośmiu ulic mamy tylko siedem.

że rozplanowanie szachownicowe, ze względu na porządek, który ono ze sobą wnosi, tak właściwy — zdaniem ich — wszelkim przejawom germańskiego ducha, jest wyrazem niemieckiej twórczości. Wymienieni autorzy wiążą więc organizowanie przestrzeni zabudowanej w zbiorowiskach miejskich z momentami etnicznymi.

Powszechność i łatwość, z jaką miasta gotyckie rozszerzyły się niemal po całej zachodniej i środkowej Europie, posiada swoje uzasadnienie. Skłonni jesteśmy sądzić, że typ miasta gotyckiego, z regularnym niezmiennym układem sieci ulicznej, wytyczonym przez geometrów, doskonale odpowiada nastawieniu ideowemu średniowiecznego społeczeństwa. Średniowiecze posiadało pasję do porządku: organizowało ono wiedzę ludzką i społeczeństwo jak dogmat. Nawet sztuka, jak powiada M â l e (65), w tym okresie czasu musiała wypowiadać się według pewnych niezłomnych reguł. Stąd regularny schemat miast gotyckich, pozbawiony wszelkiej przypadkowości, doskonale harmonizował z upodobaniami człowieka średniowiecznego. K l a i b e r sądzi, że do utrwalenia i rozpowszechnienia omawianego rozplanowania w znacznym stopniu przyczyniły się klasztory i kościoły. Być może, że w samej koncepcji planu gotyckiego tkwią pewne przesłanki mistyczne. Św. Jan w Apokalipsie, opisując swoją wizję Jeruzalem zstępującego z nieba na ziemię, tak mówi: „A miasto czworograniasto leży, a długość jego tak wielka jako i szerokość." (Rozdz. XXI, werst. 16). Założenie gotyckie do tej „czworogroniastości" się zbliża; być może w zamkniętych ramach planu miasta mamy do czynienia z jednym z tych symboli, od których roi się sztuka średniowieczna.

W dawnej Rzeczypospolitej pierwsze miasta o rozplanowaniu gotyckim ukazały się, jak wiadomo, na Śląsku i na Pomorzu, aby następnie drogą przez Wrocław i Toruń przedostać się dalej na wschód. Tak więc Kraków wzorował się na Wrocławiu, Sandomierz i Nowy Sącz na Krakowie, Toruń na Chełmie, Warszawa i Włocławek na Toruniu itd. (74). Oczywiście wzorowanie się polegało nie tylko na przejęciu pewnych norm prawnych, ale również, jak to już podkreślił K l e i n (50), na przejęciu rozplanowania całego skupienia miejskiego.

Lokowanie miast szachownicowych śląskich, pomorskich oraz środkowo- i południowo-polskich, powiedzielibyśmy według terminologii historycznej koronnych, datuje się od połowy XIII wieku; typ ten na terytorium północno-wschodniej Polski, to znaczy do b. W. Ks. Litewskiego, przerzuca się znacznie później. Litwa pogańska, kształtująca się jako państwo i społeczeństwo pod wpływem ruskim, nie znała miast szachownicowych, będących wyrazem zachodniej, gotyckiej twórczości. Dopiero w drugiej połowie XVI wieku, kiedy to wpływ polski, wpływ zachodni, zaczyna

dominować nad całokształtem życia W. Ks. Litewskiego, ukazują się pierwsze miasta szachownicowe. Przede wszystkim w królewszczyznach mamy do czynienia z podciąganiem się środowisk miejskich do ideału, według którego organizowała się większość miast koronnych. W rejestrze pomiary wołocznej ekonomii grodzieńskiej z roku 1561-go, dokonej przez D y b o w s k i e g o i W o j n ę (14), znajduje się następująca wzmianka: „Miasteczko J. Królewskiej Mości Nowy Dwór, które jest starodawne osiadłe, wszakoż dla lepszego postanowienia i porządku jest z nowej pomiary znowuż stanowione i prętowane. Naprzód rynek, który jest z nowej pomiary k w a d r a t e m postanowiony, w nim morg" itd. W niektórych miastach królewskich proces przekształcania się skupień miejskich podług nowych norm spotkał się z trudnościami ze względu na warunki terenowe. Tak na przykład w odniesieniu do Pińska pisze wymieniony już W o j n a : „Wiele domów starych także po staremu zostawiono, bo chociaż dla porządku, wedle trybu p r o s t e g o, niektórym ruszyć się było przyszło, ale dla wielkich błot i miejsc niskich ruszać się ich nie godziło" (13). Jak więc widzimy, wymienione dokumenty wskazują na zakładanie kwadratowych rynków i wyrównywanie ulic, co jest wyraźnym dowodem przekształcania miast i miasteczek królewskich na Litwie w związku z pomiarą wołoczną podług prostolinijnych wzorów. Nowozakładanym osiedlom miejskim nadawano kształ-

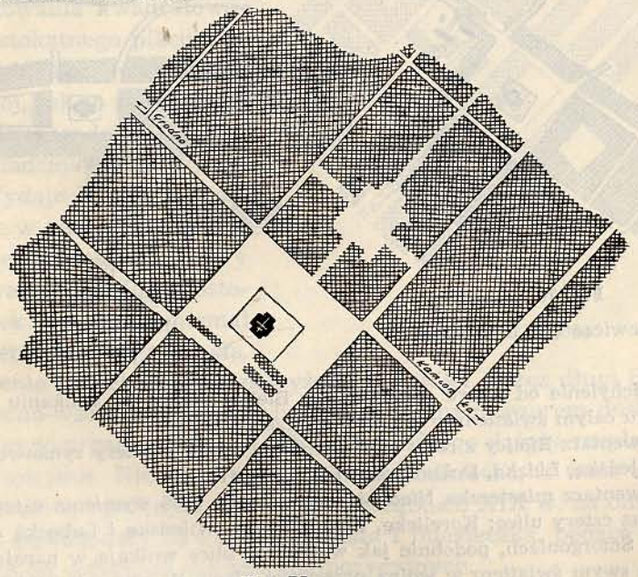


Fig. 75
Skidel (1 : 8 500)

ty miast szachownicowych. Tak na przykład podług regularnego schematu gotyckiego był w roku 1567 lokowany Wasilków nad Supraślą oraz nieco później, w pierwszej połowie XVII w., Skidel (14).

Wpływ pomiary wołocznej, zapoczątkowanej w dobrach hospodarskich, sięgnął, jak to podkreśla Łowmiański (64), bardzo szeroko na Litwie. W związku z powyższym skłonni jesteśmy sądzić, iż w ślad za miastami królewskimi były również reorganizowane niektóre miasta prywatne. Brak danych w źródłach historycznych utrudnia poparcie tej tezy dokumentami. W każdym bądź razie stwierdzamy, iż rozplanowanie zbliżone do gotyckiego [1]) posiada Bielica [2]), podarowana przez Zygmunta Augusta Radziwiłłom, Radziwiłłowskie Niechniewicze [3]), dalej Jeremicze, Stołpce, następnie Smorgonie [4]), dziedzictwo możnej niegdyś rodziny Zenowiczów, a także Nieśwież przebudowany w latach 1585—1616 przez księcia Radziwiłła Sierotkę. Odchylenia od ideału gotyckiego, tu i ówdzie dostrzegalne w planach wymienionych miast, zostały prawdopodobnie wywołane przez istniejące już przed regulacją budynki oraz przez właściwości terenu. Tak na przykład w Smorgoniach (fig. 80) skręt ulicy wybiegającej z rynku

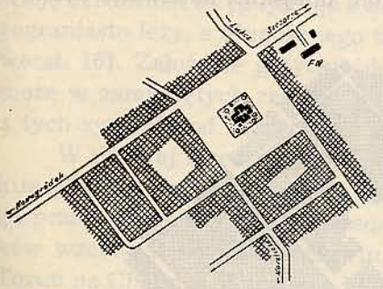


Fig. 76
Niechniewicze (ca 1 : 20 000)

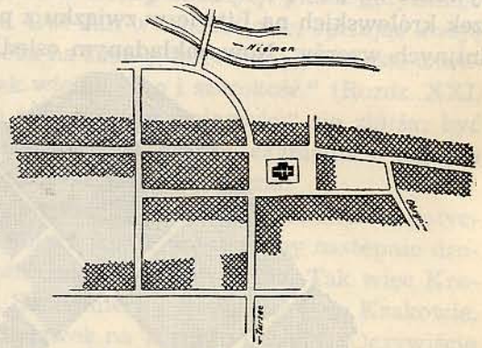


Fig. 77
Jeremicze
(ca 1 : 15 000)

[1]) Odchylenie od wzoru gotyckiego w Bielicy polega na wnikaniu ulic w narożach rynku całym światłem w wolną przestrzeń placu.

[2]) Inwentarz Bielicy z roku 1810 wymienia cztery kwatery rynkowe oraz cztery ulice: Wileńską, Lidzką, Dokudowską i Dworną (7).

[3]) Inwentarz miasteczka Niechniewicze z roku 1765 wymienia cztery kwatery rynkowe oraz cztery ulice: Korelicką, Nowogródzką, Wileńską i Lubecką (8).

[4]) W Smorgoniach, podobnie jak w Bielicy, ulice wnikają w narożach rynkowych całym swym światłem w wolną przestrzeń placu. W zbiorach kartograficznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie znajduje się plan Smorgoń z połowy XIX w. Plan ten jest zupełnie zgodny ze współczesnym zarysem miasta.

jest spowodowany omijaniem mokradeł, położonych w dolinie Gierwiatki. Obok miast królewskich i prywatnych, podciągniętych niemal w całości do wzorów gotyckich, mamy jeszcze wiele innych, w których proces regulowania planów, upodabniania ich do szachownicy, zaznaczył się tylko częściowo. Do tej kategorii należą Jeziory położone w okolicach Grodna, Hołynka (fig. 81) osnuta wzdłuż gościńca Dereczyn—Słonim, Kleck i inne. Czasem proces regulowania osiedli miejskich ograniczał się wyłącznie do poprawiania rynku, czasem znów zakładanie miasta sprowadzało się tylko do lokowania kwadratowego czy prostokątnego placu targowiskowego bez wytyczania sieci ulicznej, jak to się daje zauważyć w Przebrodziu (fig. 83), Starym Miadziole (fig. 82)[1]) i innych. Wydaje się prawdopodobnym, że w północno-wschodniej Polsce gdzieś od połowy XVI w. kwadratowy lub prostokątny rynek wiązał się niemal z wyobrażeniem samego miasta.

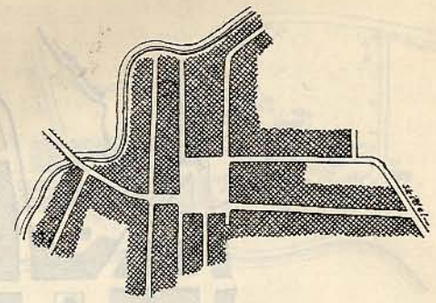


Fig. 78
Jeziory (ca 1 : 20 000)

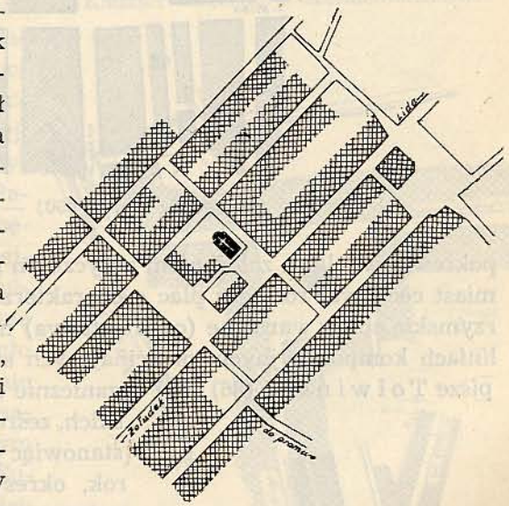


Fig. 79
Bielica (1 : 12 000)

Założenie gotyckie, jak z powyższego wynika, przez długi okres czasu w północno-wschodniej Polsce było tym pewnym wzorem doskonałości, według którego organizowały się lub też do którego dążyły rozplanowywane osiedla miejskie. Niemniej należy jednak podkreślić, iż wzór ten w ciągu dziejów nie był jedynym: w XVIII i początkach XIX w. na omawianym terytorium powstawały tu i ówdzie miasta i miasteczka, będące wyrazem odmiennych od gotyckich założeń kompozycyjnych.

Rozplanowanie renesansowe i barokowe. Na zachodzie Europy odrodzenie wniosło ze sobą nowe koncepcje urbanistyczne,

[1]) Przebrodzie było lokowane w roku 1571 (42), Stary Miadzioł — w 1736 (78).

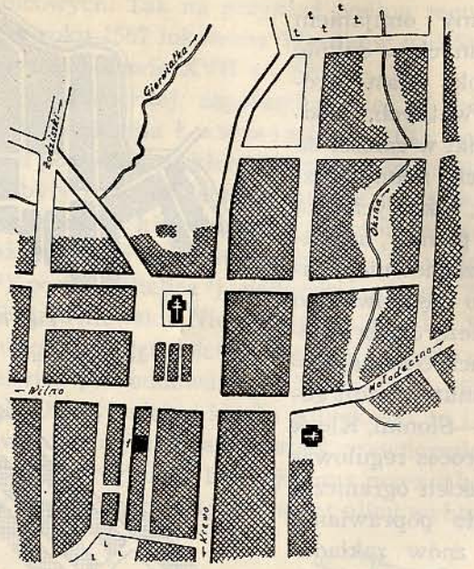


Fig. 80. Smorgonie (1 : 10 000) — 1. Synagoga. Synagoge.

pokrewne wielkim założeniom antycznym greckim i rzymskim. Plany tych miast cechował rozległy plac o charakterze reprezentacyjnym, osnuty jak rzymskie obozy warowne (castra stativa) na dwu wzajemnie prostopadłych liniach kompozycyjnych, przecinających się w jego środku. Plac ten, jak pisze Tołwiński (86), był organicznie związany z siedzibą władz miejskich, ześrodkowywał w sobie życie miasta, stanowiąc jego ozdobę i chwałę. Z kolei barok, okres powstawania wspaniałych rezydencji rodzin magnackich, wnosi ze sobą nowe prądy. Miasta i miasteczka w tym okresie czasu zatracają swoją kompozycyjną niezależność, stają się częścią składową, ściślej ozdobą, szeroko zaprojektowanych siedzib wielkopańskich. Cechą charakterystyczną założenia barokowego jest jedna mocno akcentowana oś, główna linia komunikacyjna, na której leżą pałac i miasto. Linia ta ma za zadanie „stworzenie dogodnego dojazdu dla świetnych karoc i orszaków właścicieli rezydencji i ich dostojnych gości". Lauterbach (58) widzi w założeniu barokowym pognębienie starej kultury i tra-

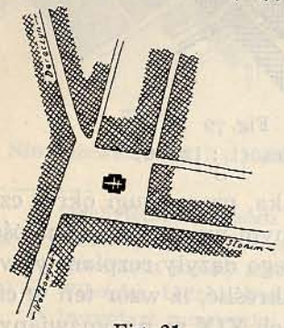


Fig. 81
Hołynka (ca 1 : 10 000)

dycji mieszczańskiej, przekreślenie idei komunalnej na korzyść dworskiego biurokratyzmu.

Na terytorium północno-wschodniej Polski osiedli miejskich o rozplanowaniu renesansowym nie spotykamy. Złożyło się na to, jak sądzimy, kilka przyczyn. Przede wszystkim w przeciwieństwie do zachodu, gdzie w okresie renesansu miasta rozrastają się, a mieszczaństwo dochodzi do wielkiej zamożności i znaczenia, w północno-wschodniej Polsce, jak zresztą i w całej Rzeczypospolitej, w tym samym czasie rozpoczyna się ich upadek. Stąd zakładanie wspaniałych placów, będących ośrodkiem życia miejskiego i siedliskiem władz municypalnych, było niepotrzebne i niemożliwe. Pewną rolę mogło tu również odegrać spóźnienie w rozwoju kulturalnym omawianego terytorium. W tym okresie czasu, kiedy zachód Europy, a nawet i Polska właściwa, to znaczy Korona, znajdowała się w pełnym rozkwicie renesansu, na terenie W. Ks. Litewskiego jeszcze królował gotyk, jak o tym świadczy choćby wybudowanie gotyckiego kościoła Bernardynów w Wilnie w drugiej połowie XVI w. Zresztą, jak podkreśla Kłos (53), zaledwie renesans zaczął się zaszczepiać w północno-wschodniej Polsce, gdy napłynęła potężna fala baroku i przykryła go całkowicie.

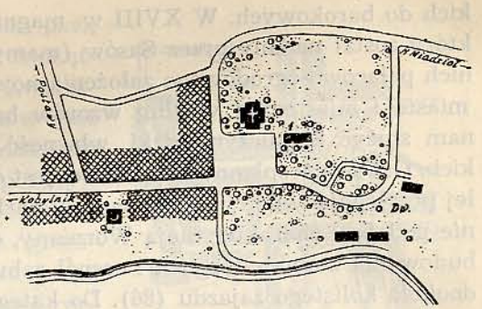


Fig. 82
Stary Miadzioł (ca 1 : 15 000)
1. Klasztor karmelitów. Karmelitenkloster.

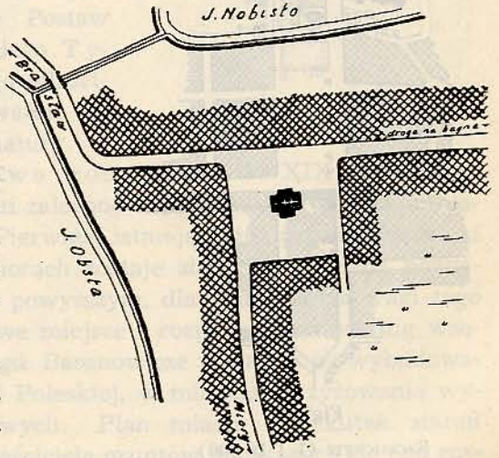


Fig. 83
Przebrodzie (ca 1 : 10 000)

Tak czy inaczej, na omawianym terytorium w osiedlach miejskich rozplanowanych daje się zauważyć bezpośredni przeskok od form gotyc-

kich do barokowych. W XVIII w. magnateria litewska, idąc za impulsem, który został nadany przez Sasów (mamy tu na myśli zrealizowanie przez nich pałacowo-ogrodowego założenia nowej Warszawy) przekształca swoje miasta i miasteczka według wzorów barokowych. Jako przykład może nam służyć Szczuczyn lidzki, własność rodziny książąt Druckich-Lubeckich. Osnową rozplanowania całości jest oś, na której leży długi rynek i dalej przylegający do rynku wspaniały park oraz rezydencja książęca. Zupełnie podobny charakter mają Worniany, oparte na jednej osi, wiążącej zabudowania kościelne, rynek i zespół zabudowań dworskich, zgrupowanych dookoła kolistego zajazdu (86). Do kategorii miast barokowych zaliczymy Żołudek, w XVIII w. własność Tyzenhauzów, obecnie Czetwertyńskich.

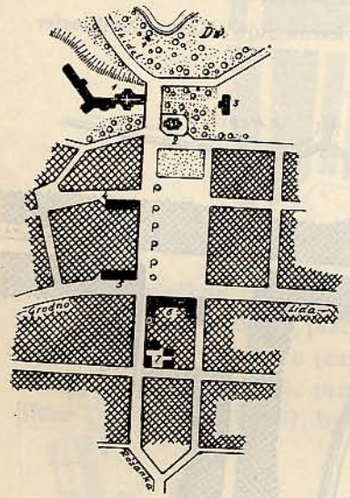


Fig. 84

Szczuczyn (1 : 10 000)
1. Klasztor Pijarów. Piaristenkloster.
2. Cerkiew. Russische Kirche.
3. Leśniczówka. Försterhaus.
4 i 6. Zajazdy. Gasthaus.
5. Dawna poczta. Ehemalige Postamt.
7. Bożnice. Synagoge.

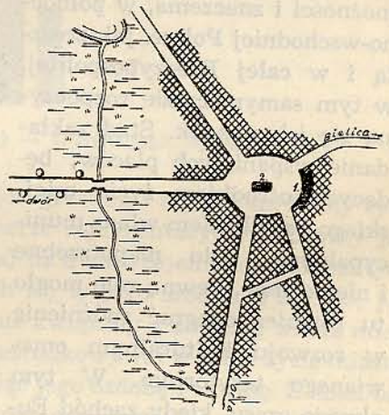


Fig. 85

Żołudek (ca 1 : 15 000)
1. Karczma. Gasthaus.
2. Kramy. Krämerladen.

Mamy tu pięć ulic, zbiegających się promienisto do owalnego rynku, z wyraźnym dominowaniem jednej z nich jako głównej linii kompozycyjnej, na której leży pałac dworski i piękna, murowana, półkolista karczma, zamykająca owal rynku. Rozplanowanie zbliżone do barokowego posiadają

Postawy. Na jednej osi leży tu pałac, park przylegający do pałacu i rynek prostokątny, wydłużony jak w Szczuczynie. Związanie wyżej wymienionych elementów jest dość luźne ze względu na pewne oddalenie ich od siebie. Bardziej zwarta kompozycyjnie całość nie mogła powstać z powodu trudności terenowych: mamy na myśli ograniczenie przestrzeni życiowej miasta przez obszary moczarowe, oraz konieczność rozlokowania całego skupienia na długim wale, któremu towarzyszą z dwu stron obniżenia. Jedno z tych obniżeń jest zajęte przez rzekę Miadziołkę, drugie przez jezioro Czarne i leżące w jego przedłużeniu bagniska. Podczas przebudowywania Postaw w końcu XVIII w. przez Antoniego Tyzenhauza (83), ich ówczesnego właściciela, musiano przy rozplanowywaniu całości liczyć się ze wskazaniami natury.

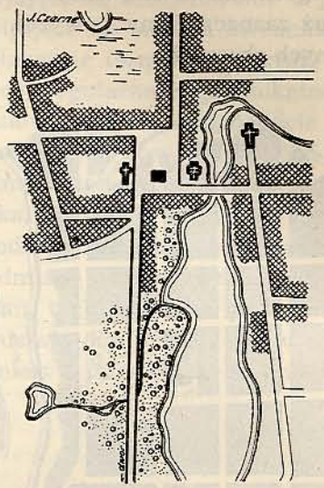


Fig. 86

Postawy (1 : 16 000)

Miasta szachownicowe rosyjskie. W XIX w. na terytorium północno-wschodniej Polski założono ad novum dwa miasta, a mianowicie Wilejkę i Baranowicze. Pierwsze, istniejące już przed rozbiorami jako ośrodek starostwa, po rozbiorach zostaje siedliskiem władz powiatowych rosyjskich. W związku z powyższym, dla podniesienia wagi tego skupienia, przeniesiono je na nowe miejsce i rozplanowano według wzorów zatwierdzonych w Petersburgu. Baranowicze powstały po wybudowaniu kolei Moskiewsko-Brzeskiej i Poleskiej, w miejscu skrzyżowania wymienionych dwóch linii kolejowych. Plan miasta na skutek starań J. hr. Rozwadowskiego, właściciela gruntów, na których się ono rozbudowało, został zatwierdzony przez władze rosyjskie w r. 1888 (18). Założenie kompozycyjne Wilejki i Baranowicz jest identyczne: mamy tu do czynienia z szeregiem czworokątnych, szachownicowych, zupełnie jednakowych bloków. W 70-tych latach ubiegłego wieku Rosjanie zamierzali przebudować Nowogródek według planu szachownicowego. Plan taki został przygotowany i zatwierdzony przez władze administracyjne [1]). Realizacja projektu nie nastąpiła prawdopodobnie ze względu na niemożliwość

[1]) Plan szachownicowy Nowogródka, zatwierdzony przez władze rosyjskie, znajduje się w posiadaniu Zarządu Miejskiego.

pogodzenia szachownicy z warunkami terenowymi: Nowogródek, jak to już zaznaczyliśmy powyżej, leży na garbie dyluwialnym o bardzo stromych zboczach.

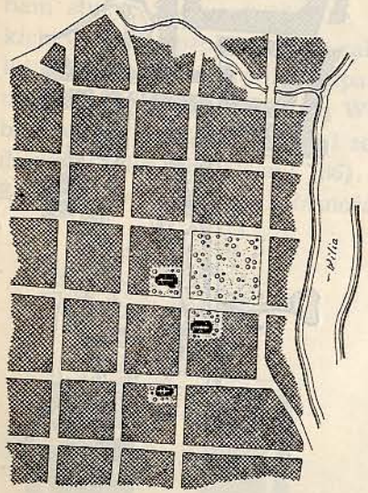


Fig. 87
Wilejka (1 : 15.000)

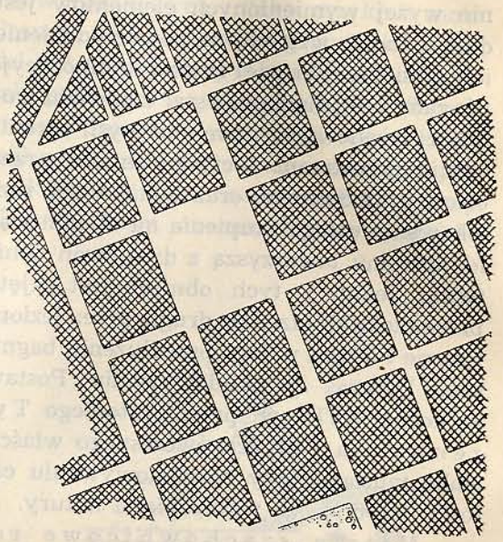


Fig. 88
Baranowicze (1 : 10 000)

Szachownica rosyjska w swoim założeniu przypomina nieco miasta amerykańskie z ich prostolinijną i pod kątem prostym przecinającą się siatką ulic. Być może, w tych szachownicach znalazły swój wyraz echa idei empirowych. Styl empire, jak wiadomo, cieszył się w Rosji wielką popularnością i był propagowany przez czynniki państwowe. Tendencja do tworzenia schematycznej szachownicy, która się wiąże z gospodarką byłych zaborców na naszych ziemiach, obok miast nowo zakładanych daje się również zauważyć w rozplanowywaniu nowych dzielnic w niektórych już istniejących ośrodkach. Nie wykluczone jest również, że tu i ówdzie w drobnych miasteczkach były przeprowadzane przez Rosjan w XIX w. pewne prace regulacyjne.

3. UWAGI KOŃCOWE

W rozważaniach powyższych omówiliśmy pokrótce typy miast samorzutnie rozwiniętych i typy miast zakładanych według tych czy innych koncepcji urbanistycznych. W grupie pierwszej zarysowały się wyraźnie

dwie odmiany: 1) miasta jednoosiowe, rozwijające się zdecydowanie w jednym kierunku; 2) miasta dwuosiowe, rozwijające się w dwu kierunkach. Jedne i drugie w swoich najwyższych ewolucyjnie formach zmierzały do kwadratowych rynków i do mniej lub więcej regularnego, prostokątnego układu ulic. Najstarsze spośród miast rozplanowywanych, a mianowicie gotyckie, posiadają pokrewny charakter. Szachownice rosyjskie z XIX w. opierają się również mniej więcej na tych samych założeniach. W północnowschodniej Polsce, jak z powyższego wynika, pomiędzy osiedlami rozwijającymi się powoli w ciągu dziejów, a osiedlami zakładanymi jednorazowo, nie ma jaskrawego przeskoku. Pewną odmianę wnoszą ze sobą jedynie miasta barokowe typu Żołudka czy Wornian, tych ostatnich jest jednak bardzo niewiele, a co za tym idzie, nie naruszają one jednolitego w ogólnych zarysach charakteru rozplanowania miast i miasteczek na omawianym terytorium.

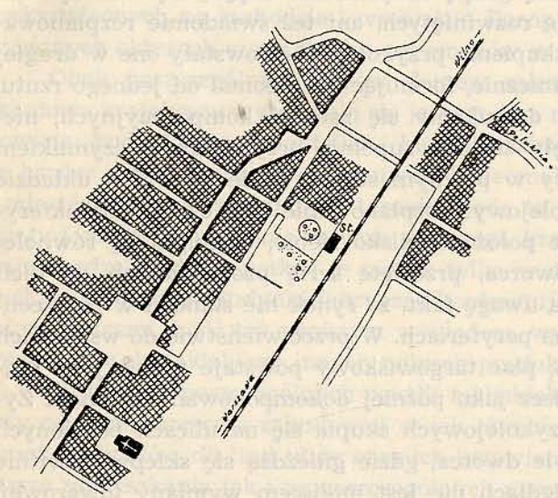


Fig. 89.
Rudziszki (ca 1 : 8 000)
St. — Dworzec. Bahnhof

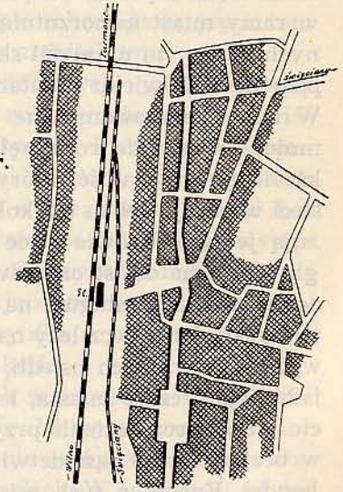


Fig. 90.
Nowoświęciany (ca 1 : 20 000)
St. — Dworzec. Bahnhof.

Dla większej przejrzystości obrazu pozwolimy sobie załączyć poniżej tabelę podziału osiedli miejskich według ich rozplanowania, ułożoną w porządku ewolucyjnym w odniesieniu do miast i miasteczek samorzutnie

rozwiniętych i w porządku chronologicznym w odniesieniu do rozplanowanych.

I. Miasta i miasteczka samorzutnie rozwinięte.

A. Jednoosiowe
1. Jednoulicowe
   a. z rynkiem prostokątnym
   b. z rynkiem trójkątnym
2. Dwuulicowe
3. Trzyulicowe

B. Dwuosiowe.
1. Osnute na skrzyżowaniu dróg.
2. Osnute na dwu drogach, rozwidlających się pod kątem prostym

II. Miasta i miasteczka rozplanowane.

I. Gotyckie — XVI-XVII wiek
II. Barokowe — XVIII wiek
III. Szachownicowe rosyjskie — XIX wiek

Na zakończenie pozwolimy sobie jeszcze omówić osiedla miejskie, stanowiące zupełnie odrębną grupę skupień, nie dającą się wtłoczyć ani w ramy miast samorzutnie rozwiniętych, ani też świadomie rozplanowanych. Mamy tu na myśli skupienia przykolejowe. Powstały one w drugiej połowie XIX wieku spontanicznie, formując się nieomal od jednego rzutu. W ich rozplanowaniu nie doszukamy się założeń kompozycyjnych, niemniej jednak nie rozwinęły się one zupełnie przypadkowo: czynnikiem kształtującym całość, który w pewnym stopniu zadecydował o układzie sieci ulicznej, był tu tor kolejowy. Rozplanowanie tych osiedli charakteryzują jedna lub dwie ulice położone blisko siebie, ciągnące się równolegle do toru od strony dworca, przecięte serią prostopadłych do nich arterii ruchu. Zasługuje na uwagę fakt, że rynek nie stanowi w nich centrum skupienia, lecz leży na peryferiach. W przeciwieństwie do wszystkich wyżej omówionych osiedli, plac targowiskowy powstaje tu nie jako najistotniejsza część miasta, lecz jako później dokomponowany dodatek. Życie gospodarcze osiedli przykolejowych skupia się na ulicach położonych w bezpośrednim sąsiedztwie dworca, gdzie gnieżdżą się sklepy i kwitnie handel. Rynek w tych osiedlach nie jest miejscem wymiany towarowej, lecz tylko placem, na którym mieszkańcy zaopartują się w produkty żywnościowe. Jako przykłady osiedli przykolejowych mogą nam służyć Nowoświęciany, Nowowilejka, Ignalino, Rudziszki i kilka innych.

III. ZARYS FIZJONOMICZNY

1. SKŁADOWE ELEMENTY KRAJOBRAZU MIEJSKIEGO

Krajobraz poszczególnych miast i miasteczek północno-wschodniej Polski składa się z dość różnorodnych elementów morfologicznych. Spotykamy tu przede wszystkim szereg odmian, ściślej typów, domów mieszkalnych, począwszy od prymitywnie skleconych drewnianych parterowych budyneczków aż do wielopiętrowych kamienic. Typy te bądź sformowały się na miejscu, według wzorów rodzimych, w wyniku takich czy innych potrzeb gospodarczych lub populacyjnych, bądź też są imitacją wzorów wykształconych na zachodzie i wschodzie Europy, echem panujących tam w różnych okresach czasu stylów czy smaków w architekturze.

Obok poszczególnych typów domów mieszkalnych, jako elementy składowe krajobrazu wyróżniają się jeszcze dwa rodzaje zabudowań, a mianowicie: budynki monumentalne i budynki fabryczne. Pierwsze występują bardzo często: dają się one zauważyć nieomal we wszystkich miastach i miasteczkach na omawianym terenie. Będą to w pierwszym rzędzie kościoły i cerkwie, następnie ratusze, synagogi, kramnice itd. Drugie występują bardzo rzadko; spotkać je można tylko w niektórych dużych zbiorowiskach miejskich. Budynki fabryczne kontrastują z otoczeniem bądź swoimi rozmiarami, bądź też swoistym wyglądem, wynikającym z ich przystosowania się do takich czy innych potrzeb produkcji.

Fizjonomia poszczególnych osiedli miejskich w znacznym stopniu zależy od rozmieszczenia zabudowań w ich obrębie. Mamy tu na myśli stosunek budynków do linii ulicy oraz ich ustawienie zarówno na całym obszarze zamieszkania jak i na poszczególnych parcelach. W zależności od tego, czy domy są zwarte czy luźno rozmieszczone, zgrupowane według pewnego planu lub też rozrzucone bezładnie, w wyniku otrzymujemy zupełnie odrębne obrazy całości.

2. BUDYNKI MIESZKALNE

Chaty. Najprostszym typem budynku mieszkalnego, spotykanego w miastach i miasteczkach na omawianym terytorium, jest dom wiejski

czyli t. zw. chata, niczym nie różniąca się od zabudowań mieszkalnych, rozpowszechnionych w wioskach i okolicach szlacheckich (tabl. A, fig. 1). Mamy tu do czynienia z konstrukcją zrębową wystawioną z półokrąglaków albo bierwion ciosanych na kant, czyli t.zw. kanciaków. Dach bywa dwuspadkowy lub czterospadkowy. Czasem budynki mieszkalne omawianego typu przykrywają dachy naczółkowe, genetycznie wywodzące się z Niemiec, rozpowszechnione jednak na omawianym terytorium, jeśli chodzi o miasteczka, już od czasów bardzo dawnych (51). Dachom dwuspadkowym i naczółkowym towarzyszą zazwyczaj od strony szczytowej daszki przyźbowe osłonięte, stanowiące bardzo charakterystyczny szczegół, powszechnie spotykany w białoruskim budownictwie wiejskim (51). Ponad wymienionymi daszkami część górna ściany licowej jest zaszalowana pionowo ustawionymi deskami. W chatach miasteczkowych najbardziej rozpowszechnionym pokryciem dachu bywa słoma, tu i ówdzie wypierana przez gont. Budynki omawianego typu z reguły są ustawione szczytem do ulicy. Wejście znajduje się w ścianie dłuższej. Dwa okna o sześciu jednakowej wielkości szybkach zarysowują się na ścianie szczytowej zrębu zwróconej do ulicy; przypominają one kształtem swoich ram empirowe okna dworków szlacheckich z końca XVIII i początków XIX wieku, na których były prawdopodobnie wzorowane. Ramę otaczają dookoła okładziny okienne, przeznaczone do przykrywania zaciosów i szpar pomiędzy futryną okna i ścianą. Okładziny te, nieraz wzorzyście powycinane, stanowią główną ozdobę całego budynku. Spotykamy się tu bądź z motywami zaczerpniętymi z popularnego w Rosji „dacznego" stylu R o p e t a (31), bądź też z motywami właściwymi architekturze murowanej. Ornamentacja dachów jest zasadniczo rzadsza: czasem dają się zauważyć ozdoby na dachach w formie dwu przedłużonych skrzyżowanych krokwi szczytowych z zaciosanymi końcami.

Zazwyczaj budynkom mieszkalnym o typie wiejskim towarzyszą budynki gospodarskie oddzielone od nich konstrukcyjnie, lub, co się najczęściej zdarza, związane z nimi wspólnym dachem w jednolitą wydłużoną całość. Tego rodzaju ustawienie budynków (mamy tu na myśli wypadek drugi) w znacznym stopniu tłumaczy się ciasnotą parceli miasteczkowych, stosunkowo dużym stłoczeniem budynków mieszkalnych, które w niektórych wypadkach bardzo znacznie zbliżają się do siebie ścianami bocznymi. Tymczasem sygnalizujemy tylko to zjawisko; do tego zagadnienia pozwolimy sobie jeszcze powrócić poniżej.

W chatach miasteczkowych gnieździ się ludność rolnicza lub też mieszkają wyrobnicy, a więc element najgorzej materialnie sytuowany.

Budynki o typie wiejskim skupiają się przeważnie na peryferiach miast i miasteczek, tu i ówdzie przedostają się do centrum, rozlokowując się dookoła rynku, jak to na przykład zauważyć można w Kamieniu, Przebrodziu, Murowanej Oszmiance i innych miasteczkach. Zasięg chat zależy oczywiście od charakteru gospodarczego całego osiedla. Tam, gdzie handel zaczyna się rozwijać szerzej, są one bądź to wypierane przez inny typ zabudowań, bądź też przekształcane i przystosowywane do potrzeb ludności rzemieślniczej i kupieckiej, co w konsekwencji zasadniczo zmienia ich fizjonomię. Budynki o typie wiejskim w miasteczkach są to formy przetrwałe, wywodzące się z przeszłości, nie dotknięte jeszcze przez prąd urbanizacyjny. Czasem chaty spotykane w obrębie skupień miejskich bywają elementem nowym w krajobrazie całości. Zjawisko to daje się zauważyć wtedy, gdy następuje upadek gospodarczy jakiegoś skupienia miejskiego, zanika jakaś sprężyna popychająca je na wyższy szczebel rozwoju i zaczyna się proces degeneracji, bądź też odwrotnie, gdy któreś miasto lub miasteczko rozrastając się wciąga w swoją orbitę okoliczne wsie.

Proces zanikania budownictwa miejskiego, ściślej miasteczkowego, na korzyść wiejskiego występuje w niektórych osiedlach przygranicznych, zamierających w nowych, niekorzystnych dla nich, warunkach, w których się one znalazły po zmianie sytuacji politycznej w kraju. Tak na przykład rozpadło się i przekształciło w wieś dawne miasteczko Smołwy, rozpada się i zmienia charakter swego budownictwa miasteczko Łyngmiany. Przed wojną światową to ostatnie było dużym ośrodkiem handlowym, obecnie ludność kupiecka emigruje, zostają rolnicy, którzy przebudowują dawne domy mieszkalne, przystosowując je do swoich potrzeb.

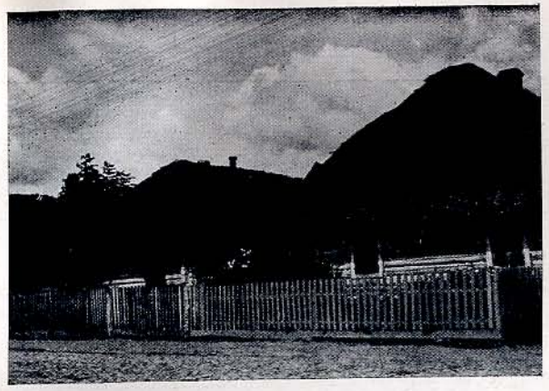
W przeciwieństwie do powyżej zaznaczonego zjawiska, niektóre skupienia miejskie w tym samym czasie odwrotnie gwałtownie się rozrastały, zajmując na peryferiach coraz to większe przestrzenie. W konsekwencji zabudowania miejskie czy miasteczkowe zbliżyły się do odsuniętych pierwotnie od nich wsi i przekształciły je na swoje dzielnice. W ten sposób w Brasławiu pomiędzy kolonią urzędniczą i dworcem znalazła się wieś Zanowiackie Gumna (77). Podobnie Grodno rozbudowując się pochłonęło wieś Pieresiołki, ale nie przekształciło je jeszcze w sensie krajobrazowym. W obrębie granic administracyjnych wielkiego Wilna znajduje się pięćdziesiąt wsi, z których prawie wszystkie zachowały dotychczasowy wiejski charakter swojego budownictwa.

D o m y m i a s t e c z k o w e. Z chaty wywodzi się genetycznie nieco inny typ budynku, w niniejszej rozprawie będziemy go nazywali domem miasteczkowym. Od razu na wstępie musimy podkreślić, że ten ostatni po-

siada cały szereg wariantów. Różnice wynikają nie z jakiejś zasadniczo odmiennej konstrukcji poszczególnych budynków, lecz tylko z nierównomiernego ich postępu na drodze ewolucji, z zatrzymywania się na różnych szczeblach ogólnego rozwoju. W budynkach tych gnieździ się ludność kupiecka i rzemieślnicza.

Pozwolimy sobie z kolei na kilku przykładach wykazać przeobrażanie się chaty w dom miasteczkowy.

Pierwszą zmianą, która daje się zauważyć, jest przeniesienie wejścia ze ściany długiej na ścianę szczytową (tabl. A, fig. 2 i 3). Moment ten wynika z potrzeby ściślejszego zespolenia całego budynku z ulicą. Rolnik związany jest ze swoim podwórkiem, na którym znajdują się narzędzia gospodarskie i inwentarz, handlarz lub rzemieślnik chce ułatwić sobie przede wszystkim porozumienie z klientem, stworzyć dla tego ostatniego jak najłatwiejszy dostęp do swego warsztatu pracy. Tego typu domy miasteczkowe, prymitywne różniące się od chat jedynie położeniem wejścia, spotykamy na przykład w Mostach, Zabłociu, Słonimie i wielu innych skupieniach miejskich. Wejście od ściany szczytowej często przekształca się w ganek z dwuspadkowym dachem, opartym na czterech słupkach, wzorowany na klasycystycznych dworkach szlacheckich. W dalszej kolejności rozwoju domu miasteczkowego przychodzą zmiany w jego wyglądzie zewnętrznym. Przede wszystkim znika strzecha, zastąpiona przez gont, dachówkę lub nawet blachę, następnie ukazuje się zewnętrzne poszycie z desek (szalowanie), w którym dopatrzeć się można analogii z tynkowaniem domów murowanych. Dalej dom się powiększa. W ścianie szczytowej, zwróconej w stronę ulicy, zamiast wejścia i dwu okien ukazuje się wejście i trzy lub nawet cztery okna. Kształt samych okien zmienia się również: małe okienka empirowe o sześciu szybkach zostają zastąpione przez okna większe, trójdzielne, bardziej nadające się na potrzeby wystawowe sklepów, złożone z jednej szyby poziomej i dwu pionowych. Nad oknami oraz na ścianie szczytowej ukazują się często ornamentacje, wywodzące się genetycznie z rosyjskiego budownictwa drewnianego. Poddasze wobec zwiększenia rozmiarów budynku rozrasta się i staje się częścią zamieszkałą domu, jak to na przykład zauważyć można na rysunkach, przedstawiających zabudowania rynkowe w Mirze i Lubczu (tabl. B, fig. 5; tabl. C, fig. 6). W domach mirskich z poddasza wyglądają tylko okna, w domach lubczańskich przy poddaszu uformowały się nawet balkoniki. Ten sam charakter utrzymuje omawiany typ budynków mieszkalnych nawet wtedy, kiedy drzewo jako materiał konstrukcyjny zostaje zastąpione przez cegłę. Za słusznością powyższego twierdzenia przemawiają załączone rysunki zabudowań rynko-



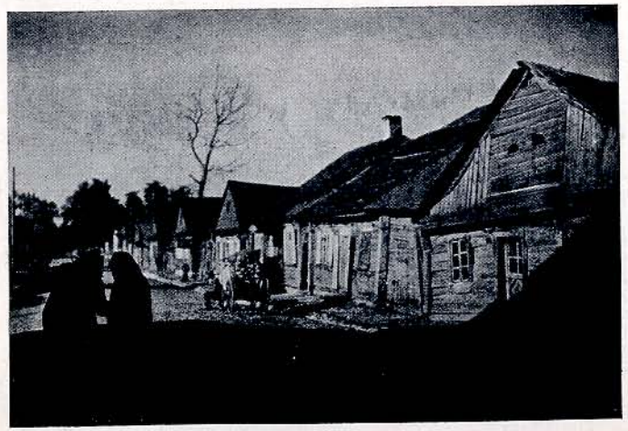
fot. W. Rewieńska

Fig. 1. ***Hoduciszki.***
Chaty.
Hütte (Bauernhäuser).



fot. W. Rewieńska

Fig. 2. ***Zabłoć.***
Przejście chaty w dom miasteczkowy.
Übergang des Bauernhauses in Landstadthaus.



fot. J. Bułhak

Fig. 3. ***Słonim.***
Przejście chaty w dom miasteczkowy.
Übergang des Bauernhauses in Landstadthaus.



Fig. 4. ***Holszany.***
Domy miasteczkowe.
Landstadthäuser.

fot. W. Rewieńska



Fig. 5. ***Lubcz.***
Domy miasteczkowe.
Landstadthäuser.

fot. W. Rewieńska



Fig. 6. ***Mir.***
Domy miasteczkowe.
Landstadthäuser.

fot. A. Łabanowska



Fig. 7. ***Zdzięcioł.***
Domy miasteczkowe.
Landstadthäuser.

fot. J. Bułhak



Fig. 8. ***Hoduciszki.***
Dom miasteczkowy.
Landstadthaus.

fot. W. Rewieńska



Fig. 9. ***Turgiele.***
Dom miasteczkowy.
Landstadthaus.

fot. W. Rewieńska



Fig. 10. ***Dziewieniszki.***
Domy miasteczkowe.
Landstadthäuser.

fot. W. Rewieńska

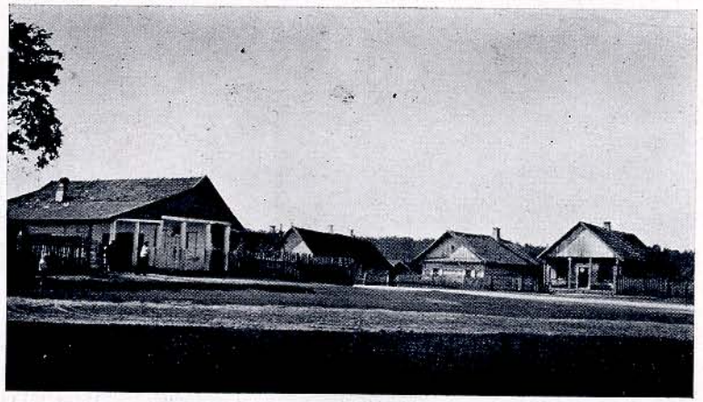


Fig. 11. ***Małe Soleczniki.***
Domki klasycystyczne.
Klassizistische Landstadthäuser.

fot. W. Rewieńska



Fig. 12. ***Worniany.***
Domy miasteczkowe.
Landstadthäuser.

fot. W. Rewieńska

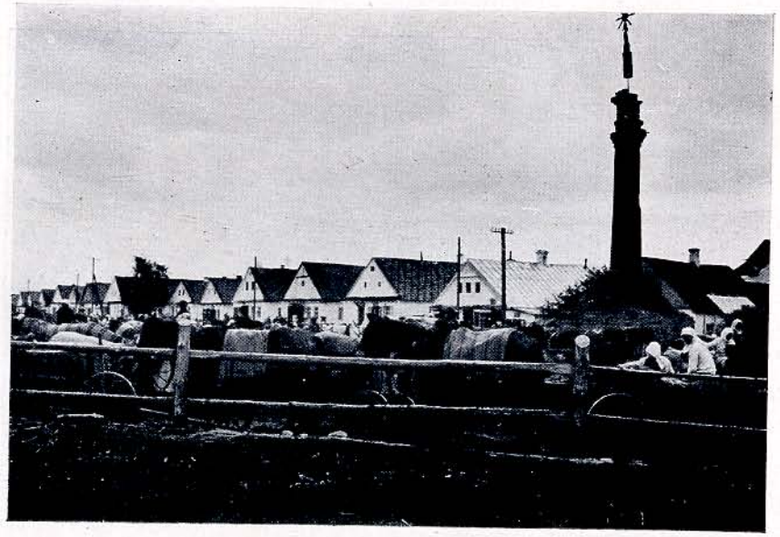


Fig. 13.
Dereczyn.
Domy miasteczkowe.
Landstadthäuser.

fot. W. Rewieńska



Fig. 14. ***Nowy Dwór.***
Dom klasycystyczny.
Klassizistisches Landstadthaus.

fot. W. Rewieńska



Fig. 15. ***Traby.***
Domy podcieniowe.
Laubenganghäuser.

fot. W. Rewieńska

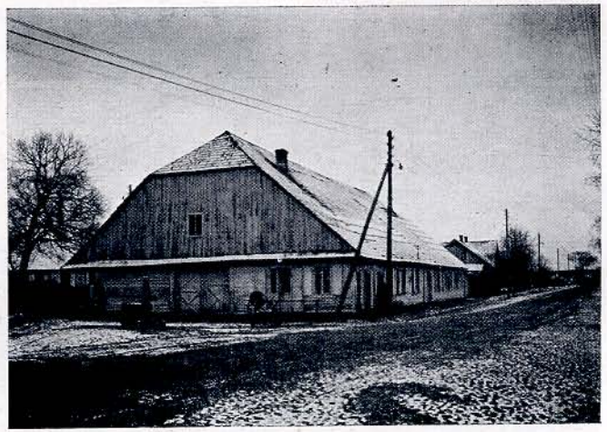
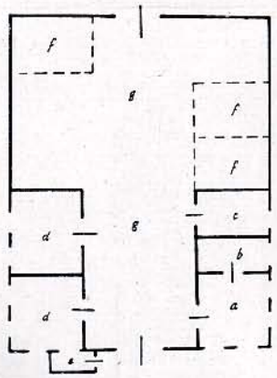


Fig. 16. Oszmiana.
Karczma.
Gasthaus.

fot. J. Bułhak



a. Stancja z piecem. Stube mit dem Ofen.
b i d. Stancja. Stube.
c. Skład. Lager.
f. Miejsce dla bydła i zboża. Raum für Vieh und Getreide.
g. Miejsce wolne, wybrukowane (przejazd) oraz jednocześnie stajnie. Durchfahrt und gleichzeitig Pferderaum.

Fig. 17.

Plan karczmy wg C. Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutzowej.
Grundrisschema des Gasthauses nach C. Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz.



fot. J. Bielecki

Fig. 18. Święciany.
Dworek dawny.
„Dworek"—Edelmannslandhaus.

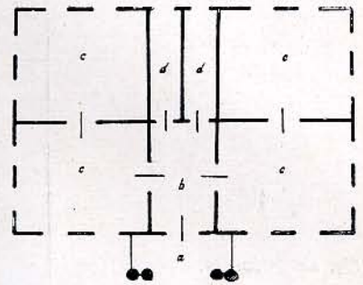


Fig. 19

Plan dworku wg J. Kłosa.
„Dworek". Grundrisschema nach J. Kłos.
a. Ganek—Gang
b. Sień—Hausflur
c. Izby mieszkalne—Wohnstube.
d. Komora—Kammer.



fot. M. Jurewicz

Fig. 20. ***Brasław.***
Dworek nowy.
„Dworek" (neue Art).



fot. J. J. Tochtermann

Fig. 21. ***Wilno.***
„Dacza".
Russische „Datcha".

Tablica H
Tafel H



Fig. 22. Słonim.
Dworek dawny.
"Dworek" — Edelmannslandhaus.

fot. J. Bułhak



Fig. 23. Olkieniki.
Domy piętrowe drewniane.
Hölzerne Etagenhäuser.

fot. W. Rewieńska



Fig. 24. Wilno.
Piętrowy dom drewniany.
Hölzernes Etagenhaus.

fot. J. J. Tochtermann

wych w Zdzięciole i Holszanach (tabl. B, fig. 4; tabl. C, fig. 7). Budynki gospodarskie towarzyszące chatom przy domach miasteczkowych zanikają jako niepotrzebne: ludność rzemieślniczo-handlowa z nich nie korzysta. Bywają one zazwyczaj zamieniane na składy i składziki, czasem nawet przekształcane na budynki mieszkalne. W tym ostatnim wypadku powstają dwa domy ustawione w szeregu jeden za drugim i związane ze sobą jedną wspólną sienią.

Tu i ówdzie, gdy miejsce na to pozwala, dom miasteczkowy zmienia swoje położenie, obracając się ścianą licową w kierunku ulicy. Wówczas rozrost jego następuje drogą dostawiania do pierwszych dalszych zrębów oraz drogą wydłużania dachu (tabl. C, fig. 8). Ze zmianą ustawienia przenoszą się oczywiście okna, wejście, balkoniki i poddasza ze ściany szczytowej na ścianę licową budynków, co w konsekwencji nadaje im czasami charakter willowy czy też charakter dworków (tabl. D, fig. 9).

Dom miasteczkowy we wszystkich swoich wariantach jest niezwykle rozpowszechniony. W małych osiedlach miejskich domy te zajmują rynek i przylegające doń ulice, w osiedlach dużych spotykamy się z nimi na peryferiach jako z dominującą formą, która wypełnia całe dzielnice. Opanowanie miast i miasteczek przez omawiany typ zabudowań nastąpiło, jak sądzimy, stosunkowo niedawno. Wywodzą się one w swojej najwyższej ewolucyjnie formie z XIX lub z końca XVIII w. Poprzednio w osiedlach miejskich na omawianym terenie musiał występować powszechnie nieco inny typ budynków, który dochował się do czasów dzisiejszych tylko w formie paru reliktów. Mamy tu na myśli tak zwane domy podcieniowe, o których będzie jeszcze mowa poniżej.

Zespoły domów miasteczkowych w poszczególnych skupieniach są niejednolite; w jednym i tym samym zbiorowisku miejskim koegzystują obok siebie formy najprymitywniejsze z formami bardziej rozwiniętymi. Pierwsze są siedliskiem uboższych, drugie zamożniejszych mieszkańców. Ewolucja domu miasteczkowego, jak z powyższego wynika, nie odbywała się równomiernie na całym terytorium północno-wschodniej Polski, lecz w każdym z poszczególnych osiedli z osobna. Jednolity charakter mają domy miasteczkowe bardzo rzadko. Ze zjawiskiem tym spotykamy się zaledwie w kilku zbiorowiskach miejskich. Tak na przykład w Dziewieniszkach po pożarze, który miał miejsce w połowie XIX wieku, domy w rynku zostały wybudowane według narzuconego mieszkańcom przez władze administracyjne jednego i tego samego wzoru (tabl. D, fig. 10). Jednolity charakter budynków czasem bywał wynikiem pańskiej fantazji, wypływał z chęci uświetnienia przez magnatów, właścicieli miasteczek, swoich rezydencji, z którymi te miasteczka były związane. Tak na przykład małe

parterowe, zupełnie podobne do siebie, murowańce spotykamy w Postawach dookoła rynku. Zostały one wybudowane z polecenia A. Tyzenhauza, podskarbiego W. Ks. Litewskiego w czasach Stanisława Augusta. Jednolite murowane domy miasteczkowe zajmują centrum Sapieżyńskiego Dereczyna (tabl. E, fig. 13), a także centrum Szczuczyna, dawniej rezydecji Scipionów del Campo, ostatnio Druckich-Lubeckich. Zupełnie swoisty charakter posiada miasteczko Worniany (tabl. E, fig. 12). Domki murowane siedzą tu po obu stronach wydłużonego rynku, którego środkiem przebiega aleja wysadzana drzewami, prowadząca do dworu. Domki te, nieco odsunięte od siebie, łączą wysokie parkany murowane z bramami, co w konsekwencji sprawia, iż rynek z dwu stron jest ujęty jednolitymi fasadami. Zostały one wybudowane w końcu XVIII wieku przez Abramowiczów, dawnych właścicieli Wornian, dla ludności rolniczej, o czym świadczą do dziś dnia tkwiące za nimi zabudowania gospodarcze.

Jednolity charakter domów miasteczkowych w Postawach, Dziewieniszkach, Szczuczynie, Wornianach i Dereczynie sprawia, iż tych kilka osiedli miejskich w sensie fizjonomicznym zasadniczo się różni od wszystkich pozostałych miast i miasteczek na omawianym terytorium. Nawiasem dodać tu należy, iż obok wyżej wymienionych osiedli jednolity charakter zabudowań kiedyś posiadała jeszcze Kamionka, jak to wynika ze źródeł historycznych. W inwentarzu Kamionki z roku 1814 wymienia się w rynku kilkanaście budynków mieszkalnych ze ścianą od frontu z muru pruskiego, z dachami gontem pokrytymi, „kosztem niegdyś dziedziców Kamionki na jeden fason, czyli z jednego abrysu wybudowanych" (11). Obecnie domy te z frontową ścianą z pruskiego muru zanikły: wyparło je drewniane budownictwo miasteczkowe dość różnorodne i nawet chaty, które ciągną się tu długim szeregiem wzdłuż zachodniej linii rynku.

Jak więc wynika z powyższych rozważań, zespoły domów miasteczkowych w poszczególnych osiedlach formowały się bądź w sposób przygodny, kształtowane mniej lub więcej przypadkowo przez samych mieszkańców, bądź też stanowią rezultat działania świadomej woli jednostek, są konsekwencją takich czy innych pomysłów lub zachcianek właścicieli latyfundiów.

Domy klasycystyczne. W niektórych osiedlach miejskich specjalny typ zabudowań mieszkalnych tworzą małe parterowe domki, ozdobione fasadą klasycystyczną. Wyrosły one z chaty wiejskiej drogą przekształcenia tej ostatniej przez dodanie nowych dla niej szczegółów architektonicznych. Mamy tu do czynienia z budynkami zwróconymi szczytem do ulicy, o dwuspadkowym dachu, w których dach ten został nieco przedłużony i wsparty na czterech słupach (tabl. D, fig. 11). W domach tych zaznacza się wpływ budownictwa dworskiego, daje się zauważyć, że tak powiemy, przefasonowywanie chałupy wiejskiej podług gustów ziemiańskich. Dwory klasycystyczne w północno-wschodniej Polsce są bardzo szeroko rozpowszechnione; gdzieś od drugiej połowy wieku XVIII stanowią one najczęściej spotykany typ siedziby szlacheckiej.

Domy ozdobione fasadą klasycystyczną bywają drewniane i murowane. Spotykamy się z nimi dość często na omawianym terytorium; występują one w Dziewieniszkach, w Nowym Dworze (tabl. E, fig. 14), w Olkienikach, Małych Solecznikach i w wielu innych miasteczkach.

Domy podcieniowe. Historia powstania domów podcieniowych jest doskonale znana i była wielokrotnie omawiana w literaturze naukowej. Domy te wyrosły z polskiej chałupy wiejskiej, jak o tym świadczą zachowane w nich wszystkie charakterystyczne dla tej chałupy szczegóły architektoniczne. Domy podcieniowe jako pewien typ siedliska mieszczańskiego były szeroko rozpowszechnione w dawnej Rzeczypospolitej. Czas ich powstania odnieść należy do wieku XVI, a może i do okresu jeszcze wcześniejszego. Przede wszystkim rozmnożyły się one w miastach i miasteczkach koronnych. W wyniku promieniowania kultury polskiej na Litwę i Ruś zostały przeszczepione na omawiane terytorium etnicznie litewsko-białoruskie, jako już gotowy wzór, nie wiążący się genetycznie z budownictwem lokalnym. Domy podcieniowe musiały kiedyś obficie występować w osiedlach miejskich północno-wschodniej Polski [1]), z czasem jednak, podobnie jak w całym kraju, zanikły prawie całkowicie. Miejsce ich zajęły w pierwszym rzędzie omawiane powyżej domy miasteczkowe we wszystkich swoich wariantach. Usunięcie dawnego i wprowadzenie nowego typu, jak sądzi Gloger, nastąpiło gdzieś w XVIII wieku w związku z przejściem rzemiosła w miastach i miasteczkach z rąk chrześcijańskich w ręce żydowskie. Być może, pewną rolę odegrał tu również wzrost cen na materiał drzewny, który zmuszał do większej oszczędności w szafowaniu budulcem. Tak czy inaczej, stwierdzić należy, iż obecnie domy podcieniowe posiadają charakter reliktowy, należą do rzadko spotykanych okazów jakiejś dawnej, ginącej flory miejskiej. Na terytorium północno-wschodniej Polski domy podcieniowe w swojej nieskażonej formie zachowały się jedynie w Trabach (tabl. F, fig. 15), zaznaczając się tu wyraźnie przez swój kontrast w stosunku do otaczających zabudowań w krajobrazie miasteczka. Domki trabskie, jak wynika z załączonego rysunku, posiadają typowy dla polskiej architektury dach przyczółkowy o dwóch połaciach

[1]) „Inwentarze W. Ks. Litewskiego", jak pisze Gloger, „przedstawiają w XVII w. budownictwo domów takie same na Litwie jak i w Koronie" (38).

czworobocznych i dwóch daszkach przyźbowych, tworzących łącznie z pierwszymi pewną jednolitą, organicznie związaną całość. Jeden z daszków przyźbowych nieco na front wysunięty, wsparty na paru słupach, tworzy tak zwaną wystawę czyli podcienia. Mamy tu również typowe dla polskiego budownictwa drzewnego cofnięcie górnej części ściany szczytowej od lica zrębu (84).

Karczmy i austerie. Bardzo charakterystycznym elementem składowym krajobrazu wielu miast i miasteczek na omawianym terytorium są karczmy i austerie. Historia ich powstania ściśle się wiąże z komunikacją kołową. Gęsto rozrzucone w całym kraju, służyły one kiedyś jako miejsce odpoczynku dla ludzi i koni. Należy tu zaznaczyć, iż wobec małej gęstości sieci kolejowej komunikacja kołowa w północno-wschodniej Polsce była szeroko rozpowszechniona aż do wojny światowej. Stąd jeszcze przed kilkudziesięciu laty w karczmach tych gromadziła się nieraz spora ilość podróżnych. Obecnie, w związku z wprowadzeniem komunikacji autobusowej, zatraciły one sens swego istnienia. Nowe budynki tego typu już nie powstają, stare bądź rozpadają się, bądź też są przebudowywane, niemniej jednak w licznych osiedlach miejskich dotąd przetrwały one jako pewien anachronizm.

Karczmy na omawianym terytorium w ogólnym zarysie wyglądają jak następuje: są to duże parterowe budynki o wielkich wrotach w obu ścianach szczytowych, z przejazdem przez całą ich długość, w których pod wspólnym dachem mieszczą się izby mieszkalne, stajnie, wozownie i składy (tabl. F, fig. 16 i 17). Budynki te, zdaniem Baudouin de Courtenay Ehrenkreutzowej, jeśli chodzi o ich rozplanowanie wewnętrzne, wykazują pewne podobieństwo do domów staroniemieckich (20). Rozmieszczenie karczem w poszczególnych osiedlach miejskich bywa rozmaite; czasem spotykamy je w środku rynku, jak to na przykład ma miejsce w Gieranonach, czasem siedzą one u wylotu głównej arterii ruchu na plac rynkowy, jak w Mielegianach i Konwaliszkach, bądź też na peryferiach, jak to ma miejsce w Hermaniszkach i Oszmianie. Karczmy bywają drewniane i murowane, zachowują one jednak niezależnie od materiału budowlanego swój opisany powyżej charakter. W architekturze karczem murowanych, nazywanych austeriami, dają się nieraz zauważyć motywy klasycystyczne.

Dworki i dacze. W budownictwie parterowym obok wyżej omówionych zabudowań zasługują na uwagę jeszcze dwa typy domów mieszkalnych, a mianowicie tak zwane dworki i wille, ściślej dacze.

Dworki są to budynki drewniane lub murowane o dachach dwuspadkowych, czterospadkowych, piramidalnych lub łamanych, krytych gontem

czy też dachówką, z reguły ustawione stroną długą w kierunku ulicy. Fasady tych zabudowań posiadają często charakter klasycystyczny (tabl. G, fig. 18 i 19; tabl. H, fig. 22). Pochodzenie dworków jest dwojakie, a więc będą to bądź formy dawne, wywodzące się z przeszłości, które przetrwały jeszcze tu i ówdzie do czasów dzisiejszych, bądź też formy nowe, wprowadzone do krajobrazu miejskiego po wojnie światowej.

Dworki dawne stanowią nieco zmniejszone odtworzenie staropolskich dworów ziemiańskich. Składają się one, jeśli chodzi o ich formy typowe, z czterech izb mieszkalnych, położonych po dwie po obu stronach sieni. To rozplanowanie jest rezultatem ich powstania drogą połączenia ze sobą dwu chat dwuizbowych (53). Dworki dawne zostały przeszczepione ze wsi na terytorium miejskie w wieku XVIII przez szlachtę, która przenosząc się nieraz na starość lat do miast, budowała tam sobie domy mieszkalne według wzorów wiejskich. „Stare małżeństwa zdawszy gospodarkę dzieciom", pisze Chodźko (27), „skupowały sobie dworki w mieście i spokojnie przy chwale bożej pędziły wiek podeszły". W przeszłości ilość dworków po miastach i miasteczkach w północno-wschodniej Polsce była dość znaczna. Tak na przykład, jak wynika z taryfy podymnego miast starościńskich z roku 1789 (1), w której podana jest bardzo szczegółowa klasyfikacja budynków, dworki stanowiły w Wilnie 37%, w Trokach 27%, w Nowogródku 13%, w Lidzie 5% ogólnej liczby domów mieszkalnych. Obecnie ilość dawnych dworków bardzo znacznie zmalała; spotykamy się z nimi tylko w postaci pojedyńczych budynków, tkwiących w krajobrazie niektórych osiedli miejskich, jak to w Słonimie, Nowogródku, Święcianach, Wilnie i paru innych miastach i miasteczkach.

Dworki nowe pokazały się na omawianym terytorium jako pewien nawrót do dawnego budownictwa polskiego. Oczywiście zmienił się w tych dworkach rozkład wewnętrzny izb mieszkalnych, wygląd zewnętrzny pozostał jednak ten sam. Specjalnie zasługuje na uwagę skupienie nowych dworków w kolonii urzędniczej w Brasławiu (tabl. G, fig. 20). Tworzą one tu niezwykle malowniczy fragment, wyraźnie zaznaczający się w krajobrazie całego miasteczka.

Dacze są to budynki drewniane z ganeczkami, balkonikami zawieszonymi przy poddaszach, obficie zdobione. Mamy więc tu na krawędziach dachów wzorzyście powycinane deski lub tak zwane „kakoszniki", szeroko stosowane w architekturze rosyjskiej, liczne ornamentacje na wierzchołkach ścian szczytowych oraz dokoła okien. Wymienione ozdoby („rieźba") stanowią najbardziej charakterystyczny rys ich fizjonomii (tabl. G, fig. 21).

Dacze ukazały się w północno-wschodniej Polsce w wieku XIX jako

pewna naleciałość ze wschodu. Do rozpowszechniania się dacz w zbiorowiskach miejskich przyczyniali się urzędnicy rosyjscy, a co za tym idzie, występują one przede wszystkim w dużych ośrodkach administracyjnych kraju. Najliczniej skupiły się dacze w Wilnie, zaznaczając się tu i ówdzie bardzo wyraźnie w krajobrazie miasta. W takich dzielnicach jak Zwierzyniec lub Antokol, które jeszcze przed kilkudziesięciu laty leżały za miastem w terenie zalesionym, urzędnicy rosyjscy budowali dacze przeznaczone na pobyt letni. „Latem świat petersburski zwykł mieszkać na daczy". Z czasem, gdy miasto się rozrosło, znalazły się one w obrębie zwartych zabudowań, zatraciły swój charakter wyłącznie letniskowy i przekształciły się w zwykłe domy mieszkalne.

Domy piętrowe drewniane. W dotychczasowych naszych rozważaniach omawialiśmy małe parterowe budynki mieszkalne, jedno lub najwyżej dwurodzinne. Z kolei przejdziemy do zobrazowania budynków piętrowych, przeznaczonych dla większej ilości mieszkańców. Od razu na wstępie musimy zaznaczyć, iż piętrowość w porównaniu do naziomu parterowego jest wyrazem dalej posuniętej urbanizacji krajobrazu osadniczego.

Piętrowe domy drewniane jako pewien typ zabudowań mieszkalnych należą do osobliwości. Zasługuje na uwagę fakt, iż poza obrębem północno-wschodniej Polski występują one w Europie bardzo rzadko [1]). Powstanie tych domów na omawianym terytorium stoi w ścisłym związku z wielką obfitością i stosunkowo znaczną taniością budulca, co w konsekwencji sprawia, iż budulec ten, pomimo jego małej trwałości i wielu innych ujemnych cech, skutecznie konkuruje z cegłą. Ilość piętrowych budynków drewnianych w miastach i miasteczkach północno-wschodniej Polski jest jeszcze dość duża. Można je pod względem krajobrazowym podzielić na dwie grupy. Będą to więc bądź budynki o charakterze koszarowym, o gładkich ścianach, pozbawionych wszelkich ornamentacji, malowanych na kolory brązowy, zielony lub ceglasty, przykryte dwuspadkowym lub czterospadkowym dachem, bądź też budynki w dacznym stylu, złożone jako staro-ruskie choromy z szeregu niezależnych elementów składowych, związanych ze sobą w sposób mechaniczny. To zespolenie w jeden gmach kilku odrębnych budynków stanowi, jak wiadomo, jedną z najbardziej charakterystycznych cech architektury rosyjskiej (69).

Piętrowe domy drewniane spotykamy w małych i dużych zbiorowiskach miejskich. Występują one między innymi w Olkienikach, Łyngmianach, Głębokiem, Grodnie i może najczęściej w Wilnie (tabl. H, fig. 23 i 24). Czasem w niektórych osiedlach miejskich można zauważyć domy piętrowe kombinowane, to znaczy posiadające parterowe części murowane i drewniane nadbudówki; są to formy przejściowe pomiędzy dwoma, jeśli chodzi o ich materiał konstrukcyjny, rodzajami budownictwa piętrowego.

Kamienice dawne. Kamienice wywodzące się z przeszłości tworzą zupełnie swoisty typ zabudowań. Są to z reguły budynki o niskim naziomie, to znaczy jednopiętrowe, ustawione ścianą szczytową w kierunku ulicy [1]) (tabl. I, fig. 25). Na specjalną uwagę zasługuje grubość ich murów, wynikająca z dawnych potrzeb obronnych. Kształt dachu bywa rozmaity, a więc mamy tu do czynienia z dachami dwu lub czterospadkowymi, krytymi nieomal w stu procentach dachówką, która wskutek spatynowania wywołanego przez czas posiada przyciemnioną barwę. Tu i ówdzie dają się zauważyć dachy przyczółkowe, jak na domach podcieniowych, dachy łamane, a także dachy jednospadkowe, zasłonięte od frontu wysoką polską attyką (tabl. I, fig. 27). Fasady kamienic bywają tynkowane gładkie, lub zdobione ornamentacjami w stylu renesansu, baroku lub rokoka. Na ścianach szczytowych dają się czasami zauważyć daszki przyźbowe; są to szczegóły architektoniczne o charakterze szczątkowym; świadczą one o genetycznym związku omawianych kamienic z budownictwem drewnianym (tabl. I, fig. 26).

Kamienice dawne spotykamy wyłącznie w dużych zbiorowiskach miejskich, jak Wilno, Grodno, Nieśwież, Słonim — w ośrodkach, które posiadały ongiś w Rzeczypospolitej szersze znaczenie gospodarcze lub administracyjne. Na ogół są one nieliczne; jedynie w Wilnie w obrębie starego miasta spotykamy je w trochę większej ilości. Jak wynika z cytowanej już powyżej taryfy podymnego (1), w końcu wieku XVIII Wilno posiadało 459, Grodno 52, Nowogródek 8, Słonim 2 kamienice. Oczywiście nie wszystkie te kamienice, które figurowały w miastach w końcu XVIII wieku, przetrwały do czasów współczesnych. Niektóre z nich zostały usunięte, inne zmieniły swoje oblicze na skutek przeróbek, co w konsekwencji upodobniło je do domów współczesnych i spowodowało, że tak powiemy, rozpłynięcie się ich w krajobrazie. Specjalnie rzadkie wśród omawianych budyn-

[1]) Piętrowe domy drewniane (mamy tu na myśli budynki miastowe) występują w Norwegii, Rosji, Finlandii i wschodniej Estonii. Budynki te znane nam są z autopsji.

[1]) W Wilnie istnieje parę kamienic dawnych dwupiętrowych. Zabudowania mieszkalne o wyższym naziomie wywodzą się tu z odległej przeszłości. Na planie Brauna z XVI w., jak to już zauważyła Łowmiańska (63), widać sporo budowli dwupiętrowych w mieście.

ków są formy bogatsze, suciej zdobione. Okazałe domy mieszczańskie, powszechnie występujące na zachodzie Europy, znane również w Polsce w miastach koronnych, na omawianym terytorium prawie nie istnieją. Moment ten tłumaczy się późnym wejściem ziem b. W. Ks. Litewskiego w krąg cywilizacji zachodnio-europejskiej. W tym okresie czasu, kiedy cywilizacja ta zaczyna za pośrednictwem polskim zataczać szersze kręgi w dorzeczu Niemna i Wilii (mamy tu na myśli drugą połowę XVI w.), w całej Rzeczypospolitej, a więc i w W. Ks. Litewskim, zaznacza się już dekadencja miast; w wyniku krótkowzrocznej polityki szlacheckiej, rozpoczyna się okres ich upadku gospodarczego, okres, który — jak wiadomo — trwał prawie do końca niepodległego bytu państwa przed rozbiorami. W tych warunkach mieszczaństwo podcięte materialnie nie mogło się zdobyć na wystawianie dla siebie okazałych domów mieszkalnych.

Kamienice nowoczesne. Na przełomie XIX i XX wieku do krajobrazu omawianych osiedli miejskich został wprowadzony nowy typ piętrowych, murowanych zabudowań mieszkalnych. Mamy tu na myśli tak zwane kamienice czynszowe, które w niniejszej rozprawie będziemy nazywali kamienicami nowoczesnymi.

Kamienice te, jak wiadomo, ukazały się na zachodzie Europy przed kilkudziesięciu laty, w okresie gwałtownego rozwoju przemysłu i związanego z tym wielkiego napływu ludności do miast. Z czasem, jako pewien wzór powszechnie naśladowany, rozpowszechniły się one w całym świecie cywilizowanym.

Kamienice nowoczesne, spotykane w zbiorowiskach miejskich na omawianym terytorium, w sensie fizjonomicznym są dość różnorodne. Fasady ich bywają bądź gładkie, bądź też posiadają obfitą ornamentację w formie secesyjnych kolumienek, pilastrów, wianuszków itd. (tabl. J, fig. 30). Dachy, kryte blachą malowaną na kolory czerwony, zielony lub ceglasty, posiadają kształt dwu lub czterospadkowy, w rzadkich wypadkach — mansardowy (tabl. J, fig. 29). Kamienice nowoczesne różnią się między sobą swoim naziomem. Będą to więc budynki jedno i dwupiętrowe - małe, bądź też budynki wielopiętrowe - bardzo duże, zajmujące swoim frontem odcinki ulic na przestrzeni 40 — 50 m i więcej. Jedne i drugie bywają zazwyczaj ustawione stroną licową w kierunku ulicy. Ustawienie szczytowe spotyka się bardzo rzadko. Mamy z nim do czynienia tylko w niektórych małych zbiorowiskach miejskich, tam gdzie tego rodzaju ustawienie jest koniecznością, wynikającą z potrzeby przystosowywania się budynku do wąskiej i długiej parceli (tabl. J, fig. 28). Ilość nowoczesnych kamienic małych, jedno i dwupiętrowych, oraz dużych, wielopiętrowych, w północno-wschodniej Polsce jest nierównorzędna; olbrzymie wielopiętrowe kamienice czynszowe należą tu do rzadkości. Dają się one zauważyć jedynie w krajobrazie Wilna, to znaczy w największym zbiorowisku miejskim na omawianym terytorium, posiadającym przeszło 200 tys. mieszkańców. We wszystkich pozostałych miastach i miasteczkach, tam gdzie one występują, kamienice nowoczesne mają niższy naziom; są to budynki jedno lub najwyżej dwupiętrowe. Słaby rozrost kamienic nowoczesnych w kierunku pionowym posiada swoje uzasadnienie. Wynika on z małego uprzymysłowienia kraju i związanej z tym nikłej urbanizacji całego terytorjum. Omawiane osiedla miejskie są to w 80% drobne ośrodki targowiskowo-jarmarczne (według terminologii niemieckiej powiedzielibyśmy „Landstädte"), obsługujące okoliczną ludność rolniczą. Ilość mieszkańców w osiedlach tych w ciągu ubiegłego stulecia, a nawet i w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, z nielicznymi wyjątkami wzrosła bardzo nieznacznie. Masowa imigracja elementu wiejskiego prawie tu nie istniała: przyrost ludności zamykał się mniej więcej w ramach przyrostu naturalnego. W tych warunkach wielopiętrowe kamienice, których zadaniem jest pomieszczenie maksimum mieszkańców na minimum przestrzeni, są najzupełniej zbędne. W miastach i miasteczkach o półwiejskim charakterze kryzys mieszkaniowy nigdy nie dawał się we znaki, taniość działek budowlanych nie wymagała ich intensywnej eksploatacji drogą podnoszenia naziomu budynków. Krajobraz osiedli miejskich bywa zawsze i wszędzie zewnętrznym wyrazem ich charakteru gospodarczego.

Ilość kamienic nowoczesnych w poszczególnych zbiorowiskach miejskich stoi w ścisłym związku z ilością mieszkańców. W małych miasteczkach są one bardzo nieliczne, w wielu nie istnieją wcale. W drobnych skupieniach kamienice nowoczesne tkwią zazwyczaj pojedyńczo lub małymi grupkami bądź w rynku, bądź przy głównej arterii ruchu. Spotykamy je na przykład w Hoduciszkach (1536 mieszk.), Opsie (907 mieszk.), Widzach (2326 mieszk.), Dokszycach (3269 mieszk.), Drui (3375 mieszk.) i innych miasteczkach. W drodze wyjątku nieco większy odsetek tych kamienic występuje w Dziśnie (4808 mieszk.[1]). Zjawisko to wynika z jej większego w porównaniu do innych drobnych osiedli miejskich znaczenia gospodarczego. Położona nad wielką arterią wodną Dzisna, zwłaszcza w czasach poprzedzających rozwój kolejnictwa w Rosji, ciągnęła znaczne zyski z handlu dźwińskiego. W większych zbiorowiskach miejskich ilość kamienic nowoczesnych wzrasta. Wyraźne ich zagęszczenie daje się zauważyć w miastach posiadających około 10 tys. mieszkańców i więcej, na-

[1]) Wszystkie dane dotyczące liczby mieszkańców pochodzą ze spisu ludności z roku 1931.

należy jednak zaznaczyć, iż w żadnym z omawianych ośrodków miejskich, poza niektórymi dzielnicami Wilna i częściowo Grodna, nie stanowią one dominującego składnika w krajobrazie. Budynki te w centrum większych zbiorowisk miejskich mieszają się z kamienicami dawnymi o innej fizjonomji lub z domami miasteczkowymi; na peryferiach giną one całkowicie.

Na zakończenie należy się tu od nas jeszcze jedno wyjaśnienie. Pod pojęciem kamienicy nowoczesnej rozumie się dziś budowle gładkie, bez żadnego ornamentu, o płaskich dachach i nieregularnie rozmieszczonych drzwiach i oknach, będące wyrazem nowego stylu zwanego racjonalizmem albo konstruktywizmem (81), propagowanego przez Corbusier'a (Ch. E. Jeanneret a). Otóż kamienice tego rodzaju w osiedlach miejskich północno-wschodniej Polski nie istnieją. To, co nazywamy na omawianym terytorium budownictwem nowoczesnym, w skali europejskiej należy właściwie do przeszłości. Nowoczesnym jest ono tylko w odniesieniu do dawnych kamienic, wywodzących się z czasów historycznych. Typ kamienicy czynszowej, podobnej do spotykanych w miastach północno-wschodniej Polski, nazywa Geisler (35) w swojej rozprawie o miastach niemieckich „das ältere Etagenhaus".

3. BUDYNKI MONUMENTALNE I ZABUDOWANIA FABRYCZNE

Kościoły i cerkwie. W krajobrazie omawianych osiedli miejskich kościoły i cerkwie zajmują zupełnie wyjątkową pozycję. Wobec prawie powszechnie spotykanego niskiego naziomu budynków mieszkalnych wznoszą się one wysoko ponad dachami otaczających je domów. Sylwetki ich, nieomal całkowicie odsłonięte, wyraźnie zarysowują się w przestrzeni. Zasługuje na uwagę fakt, iż w miastach i miasteczkach świątynie obu wyznań w wielu wypadkach są jedynymi budynkami monumentalnymi. W tych warunkach jasnym jest, iż robią one wrażenie ośrodków krystalizacyjnych poszczególnych skupień: położone zazwyczaj w centrum zdają się one gromadzić dookoła siebie małe, przyciśnięte do ziemi, domki mieszkańców.

Kościoły cechuje wielkie bogactwo form architektonicznych. Prawie wszystkie wielkie style historyczne od gotyku do klasycyzmu i dalej neogotyku są tu reprezentowane. Przede wszystkim jednak zasługuje na uwagę barok. Styl ten, zaszczepiony w końcu XVI wieku przez jezuitów, znalazł na omawianym terytorium swój najpełniejszy wyraz. Powtarza się on tu w najróżnorodniejszych wariantach, występując zazwyczaj okazale, z całą bujnością swoich kształtów, z całym właściwym mu przepychem i blaskiem dekoracyjnym. Rozkwit baroku w północno-wschodniej Polsce

pozostaje, jak wiadomo, w ścisłym związku z usiłowaniami jezuitów olśnienia ludu wspaniałością świątyń. Miało to na celu przytłoczenie protestantyzmu oraz obrządku wschodniego i pociągnięcie jak najliczniejszych rzesz w kierunku ortodoksji katolickiej.

Kościoły barokowe, pomimo kosmopolitycznego charakteru swojej architektury, mają jednak w sobie, jak pisze Remer (75), coś swojskiego, zrosłego z miejscowym pejzażem, jakieś swoiste walory, „które obrazowi miast kresowych nadają specyficzne rysy". Kościoły te na omawianym terytorium tworzą pewną rodzinę pokrewnych form. Wiążą je ze sobą najbardziej podobne kształty wież oraz ich ozdoby, tak zwane hełmy barokowe, motywy dekoracyjne, wyraźnie zarysowujące się w krajobrazie. Rozsadnikiem baroku w północno-wschodniej Polsce było Wilno. W stolicy dawnej Litwy styl ten przeobrażał się, przechodził na miejscu długą drogę ewolucji i stąd promieniował daleko, obejmując liczne ośrodki prowincjonalne (62).



Fig. 91
Wilno

Cerkwie, podobnie, jak i kościoły, posiadają dość różnorodny charakter architektoniczny. Mamy tu do czynienia z szeregiem mniej lub więcej zmodyfikowanych budowli w stylu bizantyjskim. Cechuje je nieraz wielkie bogactwo ornamentacji oraz daleko idąca pstrokacizna; są one, jak pisze Brandt (21) „durch schreiend farbigen Anstrich verziert". Człowiek wschodni, jak wiadomo, lubuje się w wielobarwności, która jest w jego wyobrażeniu ideałem piękna. Ideał ten usiłuje on ucieleśnić w najróżnorodniejszych dziedzinach sztuki.

Dość często na omawianym terytorium spotykamy się z typem świątyń prawosławnych, kojarzącym w sobie motywy bizantyjskie z motywami wywodzącymi się ze starorosyjskiego, ściślej moskiewskiego, drewnianego budownictwa cerkiewnego („moskowskoje zodczestwo"). Cechuje je połączenie jednego lub dwu prostokątnych czy też czworokątnych bloków z wieżą-dzwonnicą, przykrytą śpiczastym, namiotowym dachem („szatrowaja krysza"), z małą kopułką na szczycie. W starorosyjskim budownictwie drewnianym, jak pisze Nikolskij (69), były szeroko rozpowszechnione świątynie „namiotowe" („szatrowyje chramy"), które sformowały się drogą architektonicznego rozwinięcia idei świątyni-wieży. Z czasem wymieniona koncepcja przerzuciła się z budownictwa drewnianego do murowa-

nego, aby następnie po przejściu długiej drogi ewolucji przeobrazić się w ozdoby, tkwiące na czterospadkowych dachach bloków bizantyjskich, oraz w przykrycia na dzwonnicach, dobudowywanych do gmachów cerkiewnych.



Fig. 92
Budsław



Fig. 93
Grodno

Typ kombinowany cerkwi bizantyjsko-moskiewski, jako rodzaj narodowego budownictwa rosyjskiego, w drugiej połowie wieku XIX był szeroko propagowany w północno-wschodniej Polsce przez b. zaborców. Cerkwie



Fig. 94
Łuczaj



Fig. 95
Wiszniew

te, posiadające — że tak powiemy — charakter reprezentacyjny, przeznaczone ongiś do akcentowania roli i znaczenia prawosławia w kraju zabranym, tkwią w wielu miastach i miasteczkach. Tu i ówdzie w omawianych osiedlach miejskich występują cerkwie, będące wyrazem zachodnio-euro-

pejskich stylów architektonicznych. Są to budowle wywodzące się z czasów d. Rzeczypospolitej, które kształtowały się pod wpływem budownictwa kościelnego. Ilość ich obecnie jest bardzo niewielka: przeważnie zostały one przefasonowane po rozbiorach przez dodanie obcych, niezgodnych z ich duchem, szczegółów zdobniczych lub też nawet całkowicie przebudowane według wzorów rosyjskich.



Fig. 96
Wilejka

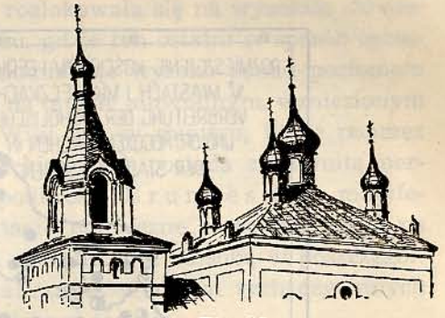


Fig. 97
Brasław

Po omówieniu w krótkim zarysie cech charakterystycznych kościołów i cerkwi jako jednostek składowych krajobrazu, z kolei kilka słów poświęcimy ich rozmieszczeniu. Kościoły występują przeważnie w zbiorowiskach miejskich, położonych w zachodniej części omawianego terytorium, cerkwie we wschodniej, przylegającej do granicy rosyjskiej. Należy tu jednak zaznaczyć, iż nie ma między nimi w terenie w sensie przestrzennym ostrej linii demarkacyjnej — oba wyznania przenikają się wzajemnie. Na ogół jednak infiltracja katolicyzmu na teren opanowany przez obrządek wschodni jest silniejsza niż odwrotnie. Ilość kościołów, spotykana w miastach i miasteczkach we wschodniej części omawianego terytorium, jest znacznie większa, niż ilość cerkwi w zachodniej. W licznych zbiorowiskach miejskich występują obok siebie świątynie obu wyznań; w tych wypadkach strzeliste wieżyczki kościołów i kopulaste banie cerkwi rywalizują między sobą, usiłując w sposób jak najbardziej jaskrawy zaznaczyć swoją obecność w krajobrazie. Moment ten na przykład bardzo wyraźnie daje się zauważyć w Ikaźni. Olbrzymi neogotycki kościół, sytuowany w środku skupienia, widoczny jest w promieniu kilkunastu kilometrów dokoła miasteczka. Nowa cerkiew murowana, nie dorównując mu rozmiarami, ulokowała się w pewnym oddaleniu od kościoła, ale w punkcie najbardziej wzniesionym, by w ten sposób wydźwigając nieco swoje kopuły, przyciągać ku sobie już z daleka uwagę widza. Ta polityka obu rywalizu-

jących ze sobą wyznań specjalnie ostro zaznacza się w krajobrazie Wilna. Ogniskiem schizmy za czasów dawnej Rzeczypospolitej w stolicy północno-wschodniej Polski była cerkiew i klasztor św. Ducha przy ul. Ostrobramskiej. W okresie walki z innymi wyznaniami, podjętej w wieku XVII przez jezuitów i wraz z nimi przez cały katolicyzm, cerkiew św. Ducha, jak to wielokrotnie podkreślał w swoich prelekcjach prof. M. Limanowski,

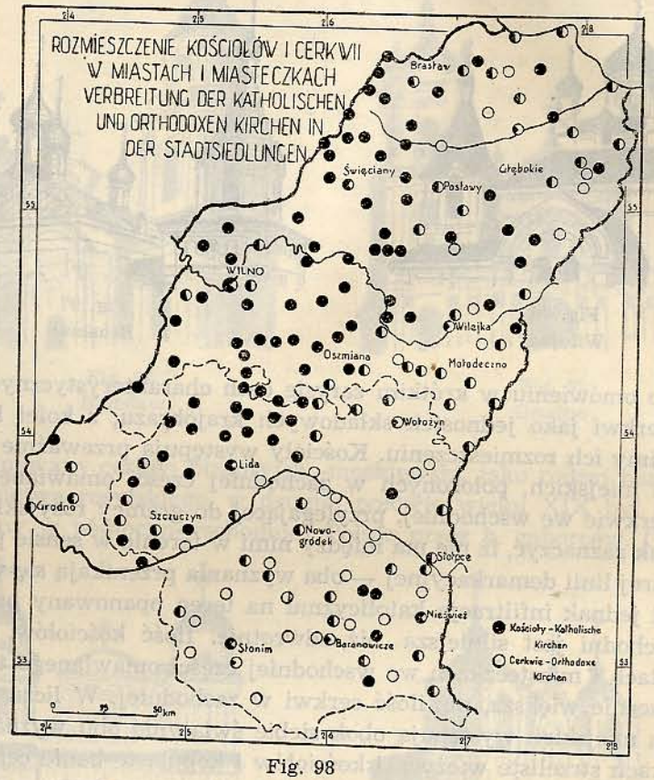


Fig. 98

została otoczona przez kościoły. W wymienionym powyżej okresie czasu tuż obok cerkwi św. Ducha wyrasta kaplica Ostrobramska z cudownym obrazem, staje kościół św. Teresy oraz imponujący w swoich barokowych kształtach kościół św. Kazimierza. W tych warunkach cerkiew św. Ducha prawie zanika w krajobrazie, przytłoczona przez otaczające ją świątynie katolickie. Nawiasem dodać należy, iż w pobliżu wymienionej cerkwi przed rozbiorami egzystowały jeszcze dwa kościoły, dziś nie istniejące, a mianowicie św. Józefa i Nikodema przy ul. Ostrobramskiej oraz kościół św. Józefa Oblubieńca przy niedaleko położonym placu Bosaczkowym (63).

W początkach XX wieku, w okresie szczepienia przez byłych zaborców prawosławia na omawianym terenie, stają w Wilnie dwie duże nowe cerkwie: Romanowska (na Pohulance) i Znamieńska (na Zwierzyńcu), ustawione w ten sposób, by ich sylwetki wyraźnie zaznaczały się w krajobrazie miasta. Cerkiew Romanowska rozlokowała się na wysokim 50-metrowym tarasie dyluwialnym, w miejscu, gdzie ten ostatni w sposób ostrożasty wysuwa się w kierunku Wilii, dominując wysoko ponad poziomem niżej położonym; cerkiew Znamieńska na tarasie aluwialnym, wzniesionym zaledwie około 15 m nad poziomem Wilii, ale w miejscu, które poprzez otwartą przestrzeń głównej ulicy (Mickiewicza) posiada znakomitą perspektywę. Budowle, jak to słusznie podkreśla Brunhes (25), manifestują nieraz pojęcia, wierzenia, orientacje polityczne i socjalne ludzi na powierzchni ziemi; kościoły i cerkwie, rywalizujące ze sobą w poszczególnych skupieniach miejskich, są geograficznym wyrazem tych czy innych przekonań religijnych, panujących na danym terenie.

Synagogi. Obok kościołów i cerkwi do najczęściej spotykanych budynków monumentalnych należą synagogi. Zjawisko to jest rezultatem

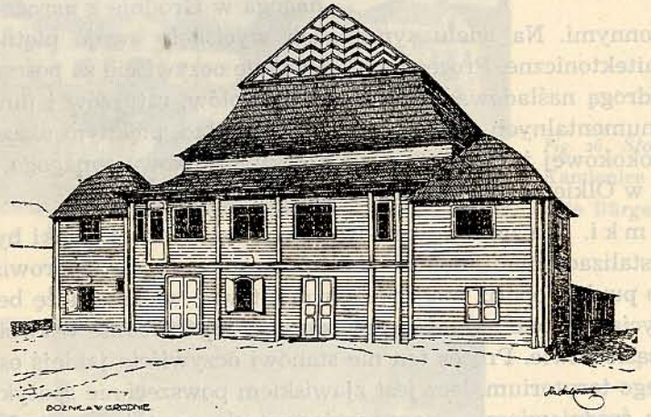


Fig. 99
Grodno. Synagoga (wg J. Jodkowskiego)
Grodno. Synagoge (nach J. Jodkowski)

olbrzymiego zagęszczenia ludności żydowskiej w zbiorowiskach miejskich północno-wschodniej Polski. Według danych spisu z roku 1921 stanowi ona przeciętnie około 35%, w wielu zaś miasteczkach dochodzi do 70 i nawet 80% (Miory, Werenów) wszystkich mieszkańców.

Synagogi lokują się zazwyczaj nieco na uboczu, czasem jednak, podobnie jak świątynie wyznań chrześcijańskich, ukazują się w centrum, w miejscach reprezentacyjnych. Spotykamy je na przykład w Wiszniewie i w Mejszagole w rynku.



Fig. 100
Kleck. Synagoga
Kleck. Synagoge

Sylwetki synagog posiadają bardzo swoisty charakter. Dają się w nich zauważyć wielokrotnie cechy dawnej architektury polskiej. Moment ten, jak pisze Kłos (54), wynikał „z tej prostej przyczyny, że synagogi budowane były nie przez żydów, lecz przez cieśli polskich, stosujących te same sposoby i formy, jakie im były znane z praktyki i tradycji". Posiadają one nieraz polskie dachy łamane, podcienia, rysie, attyki polskie itd. Czasem przypominają w swoim zarysie dawne polskie dwory warowne, jak na to wskazuje np. synagoga w Grodnie z narożnymi basztami obronnymi. Na wielu synagogach wycisnęły swoje piętno wielkie style architektoniczne. Proces ten dokonał się oczywiście za pośrednictwem polskim, drogą naśladowania pałaców, kościołów, ratuszów i innych gmachów monumentalnych w kraju. Tak na przykład, pięknym okazem architektury rokokowej jest synagoga w Klecku, rokokowa synagoga z dachem łamanym w Olkienikach, w Drui i inne.

Zamki. Na zaraniu dziejów Litwy historycznej zamki były ośrodkami krystalizacyjnymi, dokoła których formowały się zbiorowiska miejskie. Jako punkty oporu, mogące zagwarantować większą dozę bezpieczeństwa, przyciągały one ludność i powodowały jej osiadanie w swoim bezpośrednim sąsiedztwie. Proces ten nie stanowi oczywiście jakiejś osobliwości omawianego terytorium, lecz jest zjawiskiem powszechnie spotykanym we wczesnym średniowieczu, powtarzającym się w tej samej formie we wszystkich krajach Europy.

Miasta, których historia powstania wiąże się z zamkami, w północno-wschodniej Polsce są dość liczne. Do tej kategorii należą największe zbiorowiska miejskie, jak Wilno, Grodno, Lida, Nowogródek, Nieśwież i szereg drobniejszych, jak Krewo, Mir, Holszany, Gieranony, Troki oraz wiele innych. Tylko w dwu miastach, a mianowicie w Grodnie i Nieświeżu

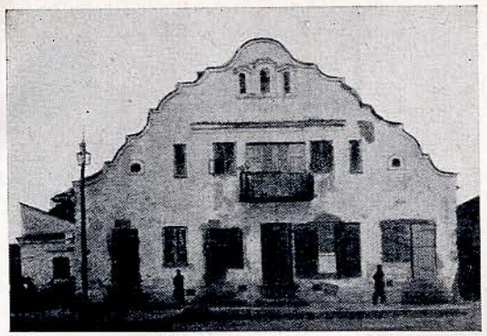


Fig. 25. Nieśwież.
Kamienica dawna.
Altes Bürgerhaus.

fot. A. Wisłocki



Fig. 26. Słonim.
Kamienice dawne.
Alte Bürgerhäuser.

fot. J. Bułhak



Fig. 27. Wilno.
Kamienice dawne.
Alte Bürgerhäuser.

fot. J. Bułhak



Fig. 28. ***Hoduciszki.***
Kamienica nowoczesna.
Gemaurtes Etagenhaus (neue Art).

fot. W. Rewieńska

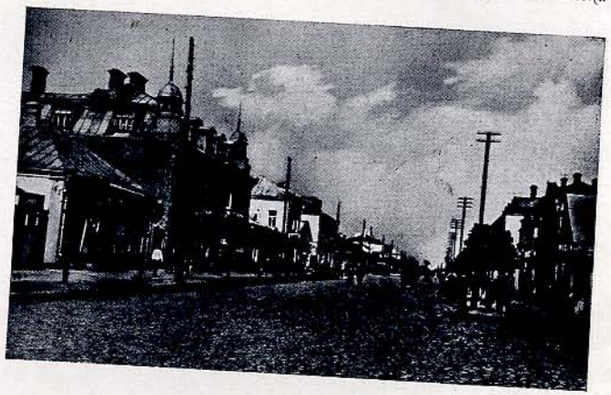


Fig. 29. ***Baranowicze.***
Kamienica mansardowa.
Mansardhaus.

fot. W. Rewieńska



Fig. 30. ***Wilno.***
Kamienice nowoczesne.
Moderne Etagenhäuser.

fot. J. J. Tochtermann



Fig. 31. ***Grodno.***
Stłoczenie domów przy linii ulicy.
Häuseranhäufung längs der Strasse.

fot. J. Bułhak

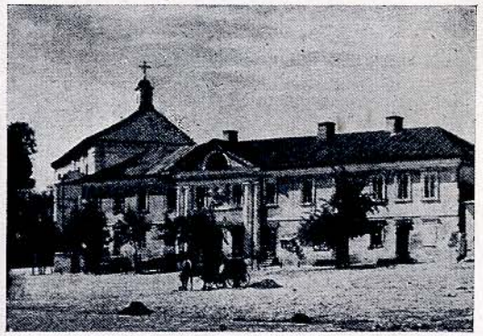


Fig. 32. ***Nowogródek.***
Pałac.
Alter Palast.

fot. J. Bułhak

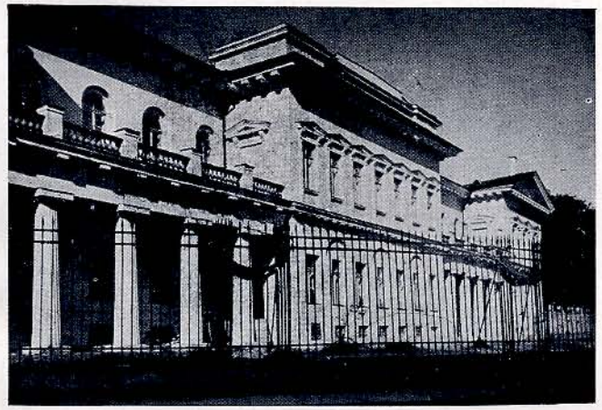


Fig. 33. ***Wilno.***
Pałac.
Palast.

fot. J. Bułhak

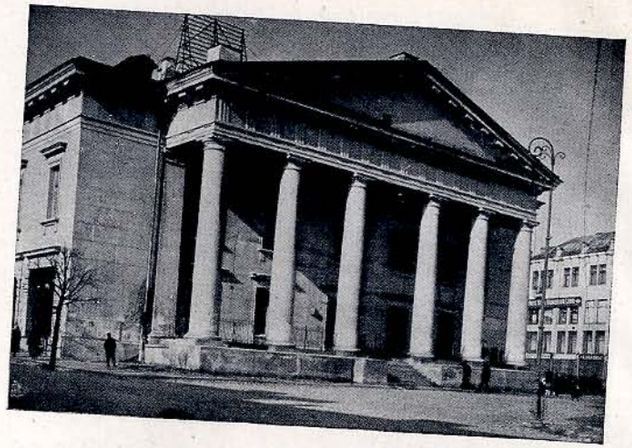


Fig. 34. Wilno.
Ratusz.
Rathaus.

fot. J. Bułhak



Fig. 35. Nieśwież.
Ratusz.
Rathaus.

fot. J. Bułhak



Fig. 36. Hoduciszki.
Kramnice.
Krämerladen.

fot. W. Rewieńska

przetrwały zamki jako zabudowania mieszkalne do czasów dzisiejszych [1]), w innych rozsypały się w gruzy; zniszczyły je kataklizmy wojenne oraz sam czas, który na ich murach znaczył okres swego trwania. Mimo to posiadają one jako element składowy krajobrazu swoją specjalną wagę. Świadcząc o wielowiekowej egzystencji tego czy innego skupienia miejskiego, resztki dawnych zamków nadają im większy ciężar gatunkowy, wnoszą ze sobą do tych skupień jakiś splendor dziejowego majestatu.

Rozmieszczenie zamków w miastach i miasteczkach bywa dwojakie: tkwią one bądź to na peryferiach omawianych osiedli, bądź też odwrotnie w ich centrum. W jednym i drugim wypadku są nieraz atakowane przez budownictwo mieszkalne; to ostatnie usiłuje je zepchnąć z zajmowanego przez nie terytorium. Budynki, które zatraciły swój sens życiowy, są zalewane przez falę nowych form. Moment ten wyraźnie zaznacza się na przykład w Nowogródku: domy i domki zacieśniły się tu dokoła ruin, dotykając niemal do murów dawnego zamczyska. To samo zjawisko powtarza się częściowo w Trokach: mamy tu na myśli zamek lądowy, położony w obrębie miasteczka. W niektórych wypadkach chroni ruiny przed kontaktem z budynkami mieszkalnymi ich położenie terenowe. Tak np. w Lidzie i Krewie zamki od przestrzeni zabudowanej oddzielają podmokłe łąki, w Wilnie i Grodnie strome zbocza wzniesień, na których są one położone.

Stan zachowania ruin w poszczególnych osiedlach miejskich bywa rozmaity.

W niektórych zamkach dostrzec jeszcze można zarys ich całości. Jakkolwiek zawaliły się dachy (niszczenie budowli zazwyczaj rozpoczyna się od góry, wskutek gnicia krokwi czy też innych tym podobnych konstrukcji drewnianych), przetrwały dotąd mury, zaznaczające dawne rozmiary budynku. Z innych zamków (Wilno, Holszany) pozostały tylko luźne fragmenty, pojedyńcze ściany, wieże czy bramy wjazdowe.

Pałace. W dużych zbiorowiskach miejskich tu i ówdzie występują pałace. Przeważnie są to budynki stare, wywodzące się z czasów dawnej Rzeczypospolitej. Magnateria litewska, jak zresztą i magnateria polska, budowała sobie ongiś po miastach domy mieszkalne, przeważnie na wzór i podobieństwo swoich dworów wiejskich. Oczywiście była tu pewna gradacja wspaniałości. Siedziby wielkomiejskie, gmachy z reguły piętrowe i murowane, przewyższały zazwyczaj rozmiarami, a także i bogactwem ornamentacji, swoje pierwowzory wiejskie (tabl. K, fig. 32 i 33). Ilość pałaców w zbiorowiskach miejskich była ongiś dość znaczna. Tak więc, jak to

[1]) Ostatnio zostało odremontowanych kilkanaście pokoi w zamku mirskim, które przeznaczono do użytku mieszkalnego.

wynika ze spisu podymnego z roku 1789, w końcu wieku XVIII w Wilnie istniało 48, w Grodnie 13 pałaców. Obecnie ilość ich w porównaniu do przeszłości bardzo znacznie zmalała. Niszczone i przebudowywane, zatraciły one w wielu wypadkach swój dawny wygląd i zamieniły się w zwykłe kamienice mieszkalne, odarte z wszelkiej monumentalności. Największa liczba pałaców przetrwała oczywiście w Wilnie. Należy jednak zaznaczyć, że i tu wraz z odmianą czasu i warunków zmieniły one swoje fasady, upodabniając się nieraz do kamienic czynszowych. Dawny charakter tych budynków zachował się bardziej od strony podwórza. Na tym czy innym dziedzińcu wileńskim, nieoczekiwanie dla widza odsłaniała się nagle, jak pisze Bułhak (26), fasada pałacowa z dwoma bocznymi skrzydłami, przysadzista, wygodna, typowo wiejska, dają się zauważyć gazony, altany, drzewa, cała przestronność dostatniej ziemiańskiej siedziby.

Ratusze. Analizując poszczególne typy budynków monumentalnych, z kolei kilka słów należy poświęcić ratuszom. Wywodzą się one, jak wiadomo, z przeszłości. Miejskie władze samorządowe w dawnej Rzeczypospolitej posiadały w ówczesnym prawie magdeburskim bardzo rozległe uprawnienia. Okazałe ratusze miały na celu dodanie tym władzom splendoru, podniesienie znaczenia władzy ojców miasta w oczach gminu. Ratusze murowane posiadały oprócz tego walory obronne, służąc jako punkty oporu podczas inwazji nieprzyjacielskich.

Na terytorium północno-wschodniej Polski, jak to stwierdzić można na podstawie obecnego stanu badań, przywileje magdeburskie otrzymało przeszło 30 miast i miasteczek (79). Należy jednak zaznaczyć, iż nie wszystkie z nich z tych praw korzystały i nie wszystkie nawet z korzystających zdobyły się na wystawienie ratuszy. Dla wielu wobec ich półrolniczego charakteru i słabego tętna życia gospodarczego było to zbyt uciążliwym wydatkiem. W niektórych miastach, jak np. w Stołpcach, Dziśnie, Radoszkowiczach [1]) były ratusze drewniane. Budynki te, wskutek ich małej trwałości, szybko niszczone zębem czasu już dawno zanikły.

Obecnie istnieją ratusze w trzech miastach na omawianym terytorium, a mianowicie w Nieświeżu, Grodnie [2]) i Wilnie (tabl. L, fig. 34 i 35). Pierwszy jest w stylu barokowym, dwa drugie w stylu klasycystycznym. Wszystkie te trzy budynki, a w szczególności wileński ze swoim potężnym

[1]) Ratusz radoszkowicki, jak wynika ze źródeł historycznych, posiadał dach łamany, co wskazuje na polski charakter jego architektury. W inwentarzu Radoszkowicz z roku 1765 znajduje się następująca wzmianka: „przy wjeździe do starego miasta austeria, w nowym mieście ratusz z dachem łamanym i z gontu“ (29).

[2]) Obecny ratusz stanął w Grodnie w roku 1807 na miejscu ratusza dawnego (46).

portykiem o sześciu kolumnach doryckich, wyraźnie zaznaczają się w krajobrazie wymienionych skupień. Przyczynia się do tego w znacznym stopniu ich położenie po środku rynku na dużej, otwartej przestrzeni.

Kramnice. W niektórych osiedlach miejskich wyróżniają się kontrastujące z otoczeniem kramnice rynkowe, odpowiadające swoim przeznaczeniem halom targowym. Jakkolwiek budynki te nie odznaczają się specjalnie dużymi rozmiarami, a co za tym idzie, w sensie powszechnie rozumianym nie posiadają charakteru monumentalnego, wśród parterowych, drewnianych domków mieszkalnych małych miasteczek robią one czasem wrażenie olbrzymich gmachów. Kramnice bywają dwojakiego typu. Są to więc bądź tak zwane jatki, parterowe budynki z dziedzińcem po środku, składające się z wielkiej ilości pojedyńczych sklepów z wystawą (Dereczyn), bądź też kramnice w formie jednolitego budynku z okazałą fasadą (Lipniszki, Hoduciszki, Nowogródek itd.). W tym ostatnim wypadku bywają one nieraz ozdobione kolumnadą klasycystyczną (tabl. L, fig. 36).

Inne budynki monumentalne. Obok powyżej omówionych budynków monumentalnych, jak zamki, pałace, ratusze, kramnice, dają się zauważyć jeszcze tu i ówdzie gmachy różniące się swoim wyglądem od zwykłych kamienic czynszowych, jak na przykład niektóre szkoły, budynki urzędowe, jak starostwa, sądy itp. Dalej na uwagę zasługują dworce kolejowe. Wnoszą one ze sobą wraz ze związanymi z nimi urządzeniami technicznymi specjalne motywy krajobrazowe. Dworce w północno-wschodniej Polsce są przeważnie dalekie od okazałości, niemniej jednak w licznych osiedlach, w szczególności drobnych, należą do kategorii największych budynków. Wyróżniają się wśród nich dwa typy, a mianowicie dworce dawne, wystawione przez b. zaborców, i dworce nowe, wywodzące się z czasów powojennych. Pierwsze nieraz obficie zdobione jak dacze, posiadają cechy architektury rosyjskiej. Wywarły one wobec dość znacznego ich rozpowszechnienia pewien wpływ na budownictwo mieszkalne na omawianym terytorium, służąc w szczególności na prowincji „domorosłym architektom i majsterkom za wzór do naśladowania“ (84). Dworce nowe, budowane przez władze polskie, o dachach łamanych, są imitacją dworków. W miastach i miasteczkach północno-wschodniej Polski dworce są zazwyczaj rozmieszczone na peryferiach, nieraz w promieniu paru kilometrów od śródmieścia. W związku z powyższym osiedla miejskie, rozbudowując się w stronę kolei, wyciągają się w jednym kierunku, co nadaje im nieraz nieregularny, asymetryczny kształt.

Zabudowania fabryczne. Omawiane terytorium, jak już zaznaczyliśmy powyżej, jest słabo uprzemysłowione. Wielkie fabryki ist-

nieją tu tylko w kilku zbiorowiskach miejskich, jak Wilno, Lida, Grodno, Słonim, Baranowicze, Nowowilejka. Są to przedsiębiorstwa tytoniowe, gumowe, browarniane, tartaczne, olejarskie, młynarskie i inne. Zabudowania fabryczne zajmują czasami całe kwartały, tworząc ze względu na swoje rozmiary wyraźne plamy w krajobrazie; czasem znów giną wśród domów mieszkalnych, w tych warunkach o ich istnieniu mówią tylko kominy fabryczne, dominujące wysoko nad dachami.

W wymienionych powyżej osiedlach miejskich zabudowania fabryczne tworzą dość wyraźne skupienia, gromadząc się w większych ilościach w niektórych dzielnicach. Ten proces zagęszczania się fabryk wywołują różne czynniki. Dużą siłę atrakcyjną dla wielu z nich przedstawiają rzeki. Na terytorium Wilna nad lewym brzegiem Wilii w dzielnicy Łukiskiej wyraźnie zaznaczają się w krajobrazie tkwiące tu liczne garbarnie, młyny i tartaki. Podobne zjawisko powtarza się w Nowowilejce. Fabryki rozlokowały się tu w bezpośrednim sąsiedztwie Wilenki, która ze względu na swój znaczny spadek w czasach przedwojennych była wykorzystywana jako źródło energii. Cały las kominów fabrycznych daje się zauważyć w Wilnie w dzielnicy Sołtaniskiej po prawym brzegu Wilii, nad rzeką i w pewnym oddaleniu od niej. Mieszczą się tu tartaki, młyny, wapniarnie, a także wobec występowania w pobliżu iłów warwowych wszystkie kaflarnie i cegielnie wileńskie. W Słonimie nad Szczarą zgromadziły się tartaki i młyny.

Bardzo ważnym momentem, który wpływa na rozmieszczenie fabryk w tych czy w innych dzielnicach, jest cena ziemi. Zajmując nieraz znaczne przestrzenie, fabryki poszukują terenów tanich. W związku z powyższym spotykamy je raczej na peryferiach miast, zdala od kosztownych dzielnic mieszkalnych i handlowych. Największe fabryki wileńskie, jak olejarnie, odlewnie żelaza, duże młyny parowe, mieszczą się w dzielnicy Nowe Miasto, założonej w drugiej połowie XIX wieku przez b. zaborców. Być może na lokalizację tych fabryk wpłynęła tu sytuacja dworca towarowego, znajdującego się na terenie tej dzielnicy. W Grodnie największe zabudowania fabryczne, z olbrzymimi Państwowymi Zakładami Tytoniowymi na czele, tkwią na przedmieściu Zaniemeńskim. W obu miastach, a w szczególności w Grodnie, fabryki położone w odsuniętych od centrum dzielnicach, ze względu na niski naziom występujących w ich sąsiedztwie domów mieszkalnych, są dostrzegalne z daleka. Budynki fabryczne w Wilnie i Grodnie spotykane w śródmieściu należą do wyjątków. Są to przeważnie przedsiębiorstwa stare, które w okresie swego powstawania znajdowały się poza obrębem zwartej przestrzeni zabudowanej i dopiero z czasem zostały otoczone przez domy mieszkalne.

Nieco inaczej niż w Grodnie i Wilnie przedstawia się rozmieszczenie zabudowań fabrycznych w Lidzie. Mamy tu największe skupienia fabryk przy głównej ulicy (Suwalska), która przecina miasto prawie od brzegu do brzegu. Zjawisko to posiada swoje uzasadnienie. Przede wszystkim wymieniona ulica jest bardzo długa, a co za tym idzie, jeden z jej końców, mianowicie północny, ciągnie się już na przedmieściach. Fabryki położone na krańcu głównej magistrali znajdują się więc tu, tak jak w Wilnie i Grodnie, na peryferiach miasta. Poza tym ulica Suwalska posiada

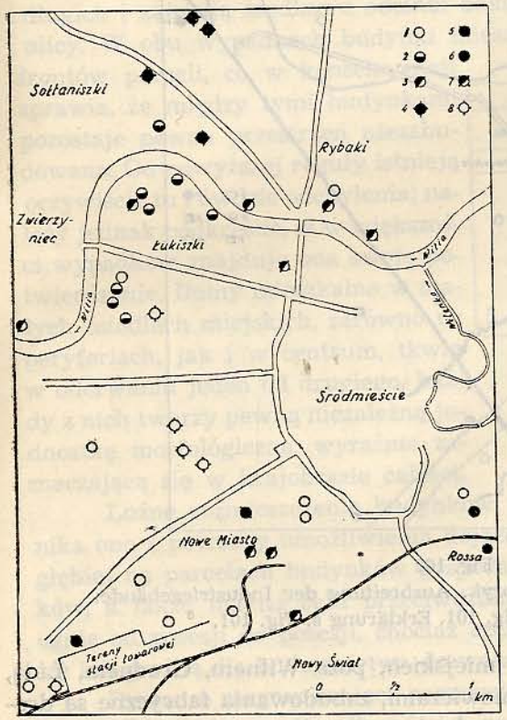


Fig. 101

Wilno. Rozmieszczenie fabryk. — Ausbreitung der Industriegebäude: 1. Młyn. Mühle. 2. Garbarnia. Gerberei. 3. Tartaki. Sägemühle. 4. Cegielnia i wapniarnia. Ziegelei und Kalkbrennerei. 5. Przemysł metalowy. Metallindustrie. 6. Huta szklana. Glasshütte. 7. Elektrownia, gazownia i stacja pomp. Elektrizität, Leuchtgas- und Wasserwerk. 8. Inne. Andere. — Śródmieście. Stadtmitte.

bardzo mało przecznic. Wyzyskując wśród podmokłych łąk suchsze skrawki terenu, stanowi ona miejscami jedyną arterię komunikacyjną Lidy; toteż nieznaczne cofnięcie zabudowań fabrycznych od linii ulicy powoduje znalezienie się tych ostatnich na zupełnie pustej niezamieszkałej przestrzeni. Fabryki (browary), dublujące linię budynków mieszkalnych przy

głównej arterii miasta, należą do bardzo charakterystycznych szczegółów krajobrazu Lidy.

Rozmieszczenie zabudowań fabrycznych w kilku spośród wymienionych powyżej osiedli miejskich przedstawiają załączone mapki. Znalazły się na nich oczywiście tylko te przedsiębiorstwa, które ze względu czy to na rozmiary budynków, w których one się gnieżdżą, czy też na ich specjalny kształt (gazownie) kontrastują z otoczeniem.

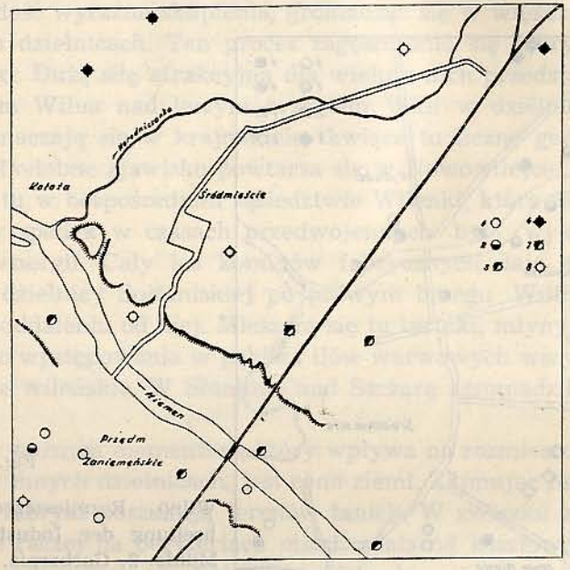


Fig. 102
Grodno. Rozmieszczenie fabryk. Ausbreitung der Industriegebäude.
Objaśnienie p. fig. 101. Erklärung s. Fig. 101.

W innych zbiorowiskach miejskich, poza Wilnem, Grodnem, Lidą, Nowowilejką, Słonimem i Baranowiczami, zabudowania fabryczne są drobne i nieliczne. W małych miasteczkach tu i ówdzie występują młyny, cegielnie lub tartaki. Tkwią one zazwyczaj na peryferiach tych osiedli, bądź też nawet poza ich obrębem, w polu, w promieniu kilkuset metrów od domów mieszkalnych.

4. ROZMIESZCZENIE BUDYNKÓW

Małe osiedla miejskie. Obszar zamieszkania w małych osiedlach miejskich jest zazwyczaj pocięty na parcele, posiadające kształt

wydłużonych prostokątów, ciągnących się po obu stronach ulic. Parcele te są zabudowane tylko z jednego końca, zwróconego w stronę ulicy: na drugim, odsuniętym od arterii ruchu, rozlokowują się ogrody warzywne i sady owocowe.

Rozmieszczenie budynków mieszkalnych na poszczególnych parcelach bywa dwojakie. Przy ustawieniu szczytowym domy lokują się bezpośrednio przy jednym z dłuższych boków prostokątów, przy tym na jednej ulicy siedzą one zazwyczaj wszystkie przy tych samych lewych lub prawych bokach działek; przy ustawieniu licowym odsuwają się od boków długich i zajmują środkowe odcinki boków krótszych, przylegających do ulicy. W obu wypadkach budynki mieszkalne nie pokrywają w całości frontów parceli, co w konsekwencji sprawia, że między tymi budynkami pozostaje pewna przestrzeń niezabudowana. Od powyższej reguły istnieją oczywiście tu i ówdzie odchylenia; należy jednak podkreślić, iż w większości wypadków znajduje ona swoje potwierdzenie. Domy mieszkalne w małych osiedlach miejskich, zarówno na peryferiach, jak i w centrum, tkwią w oderwaniu jeden od drugiego, każdy z nich tworzy pewną niezależną jednostkę morfologiczną, wyraźnie zaznaczającą się w krajobrazie całości.

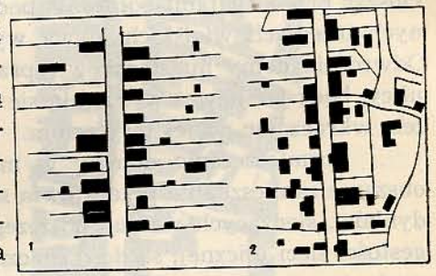


Fig. 103
1. Nowy Pohost. 2. Brasław
Rozmieszczenie budynków na parcelach. Blockschschema.

Luźne rozmieszczenie budynków posiada swoje uzasadnienie. Wynika ono z potrzeby umożliwienia dojazdu od strony ulicy do położonych głębiej na parcelach budynków gospodarskich czy też składów i składzików, a także ma na celu przeciwdziałanie szybkiemu przenoszeniu się ognia od posesji do posesji, chociaż częściowe zabezpieczenie przed zawsze tak groźną dla budownictwa drewnianego falą pożogi.

Dystanse rozgraniczające poszczególne oddalone od siebie domy mieszkalne bywają rozmaite: długość ich waha się od kilku do kilkudziesięciu metrów i więcej. Zazwyczaj dystanse te maleją w miarę posuwania się od peryferii ku centrum, czasem jednak występuje zjawisko odwrotne, jak to np. zauważyć można w Hoduciszkach, w Przebrodziu i w paru innych miasteczkach. W małych skupieniach miejskich stopień zagęszczenia budynków nie zależy od ich typu. Zwraca tu uwagę fakt, iż chaty tu i ówdzie bywają bardziej stłoczone, niż tak nazywane przez nas domy miasteczkowe. Wynika to, jak sądzimy, z powszechnie panującego u rolników zwy-

czaju wtłaczania — w związku z rozrostem rodziny — na tę samą parcelę drugiej i nawet trzeciej chaty, co w rezultacie doprowadza do dość znacznego skupienia się zabudowań wzdłuż ulic. Zwyczaj ten tłumaczy się małą ruchliwością rolników. W przeciwieństwie do kupców czy rzemieślników, łatwo przenoszących się z domu do domu, gdy zachodzi tego potrzeba, rolnicy z trudnością zmieniają miejsce swego zamieszkania. Zawód ich wymaga posiadania własnego domu i własnych budynków gospodarskich na własnej parceli.

Zasadnicza różnica w rozmieszczeniu chat i domów miasteczkowych zaznacza się w ich ustosunkowywaniu się do linii i ulicy. Chaty wskutek cofnięcia się w głąb parceli zazwyczaj są nieco odsunięte od arterii ruchu. Obszar przed chatami położony, podobnie jak to zauważyć można w licznych osiedlach wiejskich, bywa wykorzystywany na ogródki kwiatowe. Odwrotnie domy miasteczkowe przylegają najczęściej bezpośrednio do ulicy, bądź też nawet wysuwają się ku przodowi, poza obręb swoich działek, wkraczając na jej terytorium.

Rozmieszczenie domów w małych osiedlach miejskich na całym obszarze zamieszkania przedstawia się jak następuje. Zespoły linearne budynków, siedzących wzdłuż poszczególnych arterii ruchu, wskutek małej gęstości sieci ulicznej, są dość znacznie od siebie oddalone. Przedzielają je puste przestrzenie warzywniaków i pól uprawnych. Zjawisko to najwyraźniej zaznacza się na peryferiach osiedli. W miarę posuwania się w kierunku centrum powierzchnia pól maleje i dalej zanika całkowicie, linie zabudowań zbliżają się do siebie, niemniej jednak dają się i tu zauważyć dość duże — że tak powiemy — łysiny, miejsca nie zajęte przez domy. Jak więc z powyższego wynika, obszar zamieszkania w małych osiedlach miejskich składa się ze skrawków powierzchni zabudowanej i dużych obszarów wolnych. Gdybyśmy tu szukali porównań, można byłoby powiedzieć, iż osiedla te, jeśli chodzi o rozmieszczenie budynków, przedstawiają się w krajobrazie w formie jakby kilku spiętych ze sobą wsi ulicowych. Rolę klamry wiążącej je ze sobą spełnia zazwyczaj obudowany dokoła plac targowiskowy.

Średnie i duże osiedla miejskie. Obraz rozmieszczenia domów mieszkalnych w większych osiedlach miejskich przedstawia się nieco inaczej. Zmienia się kształt i układ parceli budowlanych oraz zmienia się sposób ich wykorzystywania przez budynki. Wydłużone, prostokątne działki spotykane w małych miasteczkach zanikają wskutek rozpadania się na szereg drobniejszych części. Zazwyczaj pierwszą formą podziału jest poprzeczne przecięcie parceli i stworzenie z jednego długiego dwu krótszych, prostokątnych placów. Dalszy podział wywołany przez zagęszczanie się sieci ulicznej nie da się ująć w żadne normy; odbywa się on w sposób zupełnie przypadkowy w zależności od takich czy innych warunków lokalnych. Konsekwentna, planowa organizacja obszaru zamieszkania w północno-wschodniej Polsce aż do wojny światowej nie istniała. Wobec braku ksiąg hipotecznych i katastru działki nie były wymierzane dokładnie, co w konsekwencji doprowadziło do ich wzajemnego zazębiania się i mieszania między sobą, wywoływało ten charakterystyczny dla krajobrazu miast na omawianym terenie chaos budowlany.

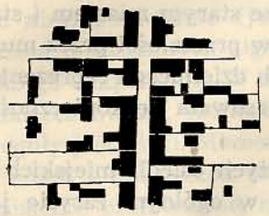


Fig. 104
Baranowicze



Fig. 105
Wilno

Rozmieszczenie budynków na parcelach. Blockschema.

W większych osiedlach miejskich domy na poszczególnych parcelach lokują się rozmaicie, to znaczy bądź w głębi, bądź też odwrotnie — bezpośrednio przy linii ulicy. Budynki mieszkalne w rzucie poziomym najczęściej posiadają zarys — U-kształtny lub też zarys prostokątny czy kwadratowy. Czasem na jednej parceli daje się zauważyć po kilka domów, tkwiących w oderwaniu jeden od drugiego. Przy linii ulicy budynki są bądź luźno rozstawione, podobnie jak to ma miejsce w małych miasteczkach, bądź też wiążą się ze sobą bezpośrednio, wykorzystując od brzegu do brzegu frontowe odcinki parceli i tworząc łącznie jedną wspólną fasadę (tabl. K, fig. 31). Domy luźno rozmieszczone występują w większych osiedlach miejskich przeważnie na peryferiach oraz tu i ówdzie w centrum. To luźne rozmieszczenie nieraz wiąże się z kamienicami dawnymi, ustawionymi ścianą szczytową w kierunku ulicy. Zwarte budownictwo mamy

tylko i wyłącznie w śródmieściu. Skupianiu się budynków sprzyja tu oczywiście wyparcie drzewa jako materiału konstrukcyjnego przez cegłę. Zasługuje na uwagę fakt, iż ośrodki szczelnie zabudowane w miastach północno-wschodniej Polski zajmują bardzo nieznaczne przestrzenie. Poza obrębem rynku i kilku przyrynkowych ulic następuje szybkie rozluźnianie zabudowań, przejście od krajobrazu miejskiego do miasteczkowego. Spod powyższej reguły wyłamują się jedynie dwa największe zbiorowiska miejskie północno-wschodniej Polski, a mianowicie Grodno i Wilno. W obu tych miastach skupiają się i wiążą ze sobą budynki mieszkalne wzdłuż linii ulic w licznych dzielnicach. Zagęszczenie domów w Grodnie w znacznym stopniu wynika z jego charakteru dawnej twierdzy. Ta ostatnia, jak wiadomo, w czasach przedwojennych była jednym z ważniejszych punktów oporu byłego imperium rosyjskiego na jego zachodniej granicy. Miasto opasywały forty i linie obronne, które bardzo znacznie ograniczały rozwój terytorialny jego przestrzeni życiowej i zmuszały do tłoczenia się na nieduży obszarze. Zagęszczenie domów w obrębie Wilna jest dwojakie — dawne i nowoczesne. Pierwsze wiąże się ze starym miastem i stanowi rezultat ograniczenia obszaru zamieszkania w przeszłości przez mury obronne, drugie występuje w niektórych nowych dzielnicach reprezentacyjnych, gdzie ze względu na wysoką cenę ziemi nasuwała się konieczność pełniejszego wykorzystania parceli budowlanych.

Obszar zamieszkania średnich i dużych osiedli miejskich w sensie rozmieszczenia budynków wygląda więc w ogólnym zarysie jak następuje. Dokoła małego zwartego centrum ciągną się długie przedmieścia, zabudowane luźno i w sposób bezładny. Wtórne ośrodki koncentracji domów mieszkalnych poza obrębem śródmieścia nie istnieją. Wszystkie omawiane osiedla posiadają wybitnie współśrodkowy charakter: w miarę posuwania się od centrum ku peryferiom zanikają one mniej więcej równomiernie we wszystkich kierunkach, rozpływając się, że tak powiemy, stopniowo w terenie.

5. UWAGI KOŃCOWE

Reasumując wszystkie powyższe rozważania, dotyczące krajobrazu miast i miasteczek północno-wschodniej Polski, pozwolimy sobie na zakończenie dorzucić kilka uwag syntetycznych.

Przede wszystkim należy wskazać na dominowanie drzewa jako materiału konstrukcyjnego. Moment ten był już podnoszony w literaturze geograficznej; podkreślił go w swojej interesującej rozprawie Leszczycki (60), analizując typy fizjonomiczne miast polskich. Według wymienionego autora, w osiedlach uznanych administracyjnie za miasta drzewo jako materiał konstrukcyjny wynosi średnio, jeśli chodzi o ściany około 85%

(woj. wileńskie 82.6%, woj nowogródzkie 87.0%), jeśli chodzi o pokrycie dachów średnio około 51% (woj. wileńskie 46.1%, woj. nowogródzkie 56.6%).

Domy murowane w Wilnie wynoszą 26%, w Grodnie 39%. W osiedlach drobniejszych, wchodzących w skład gmin wiejskich, dominowanie drzewa jako materiału konstrukcyjnego zaznacza się w sposób jeszcze bardziej jaskrawy. Mamy tu, jak wynika z mapy Gorzuchowskiego (39), opartej na danych Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, około 58% osiedli całkowicie drewnianych, około 35% osiedli, w których budynki murowane tworzą 5%,i około 7%, w których tworzą one 10%. W jedynym Iwju, odbudowanym przed paru laty po pożarze, domy murowane w drodze wyjątku wynoszą około 23% wszystkich budynków.

Dalej, o ile chodzi o typologię zabudowań mieszkalnych, zasługuje na uwagę dominowanie tak zwanego przez nas domu miasteczkowego, który jest najbardziej rozpowszechnioną formą budynku w poszczególnych osiedlach. Spod tej reguły wyłamuje się zaledwie parę skupień miejskich. Obok domów miasteczkowych najczęściej spotykane są kamienice nowoczesne o niskim naziomie (jednopiętrowe) i chaty. Wszystkie pozostałe typy domów mieszkalnych nigdzie nie tworzą tła zasadniczego krajobrazu, lecz tylko go uzupełniają. W związku z szerokim rozpowszechnieniem domów miasteczkowych, jednopiętrowych kamienic i chat, naziom zabudowań z reguły jest niski. Moment ten pociąga za sobą nadmierne rozszerzania się miast i miasteczek w kierunku poziomym; zajmują one nieraz bardzo znaczne przestrzenie, niewspółmierne zupełnie z liczbą ich mieszkańców.

W architekturze omawianych osiedli miejskich mieszają się ze sobą trzy motywy: polski, który wyraża się przede wszystkim w dachach łamanych, spotykanych bądź to na budynkach dawnych, wywodzących się z przeszłości, bądź na budynkach nowych, wprowadzonych do skupień miejskich po wielkiej wojnie jako nawrót do tradycji; ogólnoeuropejski, reprezentowany przez wielkie style historyczne oraz przez kamienice nowoczesne; rosyjski, który zaznacza się w daczach, dworcach oraz bardzo często w domach miasteczkowych i chatach w formie drobnych szczegółów o charakterze ornamentacyjnym. W XIX wieku, jak to słusznie podkreśla Brandt (22), przez miasta i miasteczka północno-wschodniej Polski przeszło wyraźne tchnienie Moskwy.

Z kolei podkreślić należy mały stopień urbanizacji krajobrazu omawianych osiedli. Poza obrębem szczupłego w swoich rozmiarach centrum, w skupieniach tych wszędzie ujawnia się górowanie elementu wiejskiego ponad miejskim. Pojęciu miasta i nawet miasteczka zaprzeczają raz po raz spotykane niebrukowane ulice, rozległe dziedzińce, sady warzywne, gaiki

i pola zbożowe. Ten półwiejski charakter posiadają nawet największe skupienia miejskie na omawianym terytorium. „Wilno", pisze Bułhak (26), „tylko udaje miasto, usiłuje być nim bez większego wyniku i na przekór biegowi i duchowi czasu nie przestało być wsią". Tylko miejscami na paru głównych ulicach, ma ono wygląd wielkomiejski. Ale za tymi pozorami kryje się rzeczywistość wręcz odmienna. Wędrowiec, który zechce ominąć kilka głównych arterii ruchu, potrafi przejść całe miasto bocznymi ulicami, zachowując wrażenie spokoju, ciszy i roślinnego otulenia jak na głębokiej prowincji".

Na zakończenie chcielibyśmy dorzucić jeszcze jedno. Bardzo ważnym momentem krajobrazowym w osiedlach miejskich północno-wschodniej Polski jest zmiana fizjonomii zabudowań, która się daje zauważyć przy posuwaniu się od peryferii ku centrum. Na zachodzie Europy zmiana ta wyraża się przez podwyższenie, to znaczy wzrost naziomu domów mieszkalnych; na terenie północno-wschodniej Polski — przede wszystkim przez przechodzenie jednego typu zabudowań w drugi. I tak więc w małych osiedlach miejskich to przechodzenie wyraża się zastąpieniem chat przez domy miasteczkowe, w dużych zastąpieniem domów miasteczkowych przez kamienice czynszowe. Odrazu tu zaznaczamy, iż na omawianym terytorium istnieją osiedla nazywane miasteczkami, w których zmiana ta nie następuje czy też wyraża się bardzo słabo. Będą więc w nich bądź same chaty, przesiane tu i ówdzie przez domy miasteczkowe, bez wyraźnego ich zagęszczenia w rynku, bądź same tylko domy miasteczkowe, bez kamienic czynszowych w centrum. Skłonni jesteśmy sądzić, że te dwa ostatnio wymienione typy skupień nie należą do osiedli miejskich, lecz do wsi lub osad. Ten moment załamania się krajobrazu i przejście od jednego do drugiego typu budynków pozwala na oddzielenie osadnictwa wiejskiego od miejskiego. Tam, gdzie takie załamanie istnieje, mamy do czynienia z miastem lub miasteczkiem w sensie geograficznym; tam gdzie go brak, ze wsią lub osadą. Słuszność powyższego założenia potwierdza charakter funkcjonalny omawianych osiedli. Ta metoda podziału może być zastosowana tylko w północno-wschodniej Polsce; o możliwości jej transponowania na inny teren moglibyśmy dopiero powiedzieć po przeprowadzeniu gruntownych badań krajobrazowach i geograficzno-gospodarczych na tym innym terenie. Skłonni jesteśmy sądzić, że definicja miasta czy miasteczka nie da się ująć globalnie, lecz musi być modyfikowana w zależności od stopnia rozwoju gospodarczego tego czy innego kraju, innymi słowy przystosowywana do warunków lokalnych. Tutaj sygnalizujemy tylko tę metodę; jej rozwinięciem i szerszym uzasadnieniem zajmiemy się na innym miejscu.

Z Zakładu Geograficznego U. S. B.

ZUSAMMENFASSUNG

EINLEITUNG

Der Gegenstand unserer Erörterungen in der vorliegenden Arbeit sind die Stadtsiedlungen in den Wojewodschaften Wilno und Nowogródek, als auch die aus dem nördlichen Teil der Wojewodschaft Białystok, die zusammen mit den erstgenannten eine gewisse territoriale Einheit bilden. Bei der Absonderung der Stadtsiedlungen und Dorfsiedlungen bedienten wir uns des amtlichen Ortsnamenverzeichnisses. Die Auswahl wurde auf Grund des Ortsnamenkatalogs der Republik Polen und des in den Starosteien erhaltenen Materials vorgenommen. Die Gesamtzahl der Stadtsiedlungen in dem von uns umgrenzten Gebiet beträgt ungefähr 200. Einige von diesen bilden in administrativem Sinne unabhängige Einheiten (Städte), die meisten jedoch gehören zu den Landgemeinden (Landstädte). Am Ende vorliegender Arbeit befindet sich ein alphabetisches Verzeichnis aller Städte und Landstädte im Nordosten Polens.

Unsere Studien führten wir im Terrain durch. Ohne Ausnahme wurden alle grossen und kleinen Siedlungen untersucht. Dieses erleichterte uns in hohem Masse die Aufnahme der topographischen Lage derselben. Denn eine genaue Definierung von Teilen grosser Geländeformen, welche die direkte Grundlage für städtische Siedlungen bilden, bereitet immer grosse Schwierigkeiten, wenn man dieses einzig und allein auf Grund von Kartenmaterial zu unternehmen versucht. Im Verlaufe unserer Geländestudien wurden viele photographischen Aufnahmen gemacht, die uns dann vergleichend sowohl die Feststellung gewisser Wohnungstypen, als auch die landschaftliche Wiedergabe der Städte und Landstädte ermöglichten. Die Pläne der einzelnen Stadtsiedlungen erhielten wir teils von den Starostei- und Magistratsämtern, teils wurden sie von uns selbst auf Ort und Stelle während unserer Geländestudien entworfen.

Die Städte und Landstädte im Nordosten Polens lassen sich auf Grund ihrer topographischen Lage [1]) in drei grosse Gruppen gliedern, und zwar in die Tal-, Seen-, und Hochflächenlage, die den drei Gruppen der Terraingrundformen entsprechen und die für die Oberflächengestaltung des ganzen Landes in dem von uns behandelten Gebiet entscheidend sind.

Die Tallage, anscheinend einheitlich, weist eine ganze Reihe Abwandlungen auf. Vor allem müssen wir auf obigem Territorium, als Ausgangspunkt für weitere Klassifikationen zwei Grundlagen hervorheben, und zwar die Feucht- und Trockenlage. Die erste von diesen liegt sehr niedrig, sie erhebt sich höchstens einige Meter über der Wasserfläche der Flüsse. Wir haben es hier mit einem solchen Fall zu tun, wo ein kleiner Fleck trockenen Geländes zu Siedlungszwecken ausgenutzt wurde (Fig. 1—9, s. 8—12 des polnischen Textes [2]), der teils von sumpfigen, durchnässten Wiesen, teils von den niedrigsten, feuchten Bodenlagen umgeben ist. Die zweite, bedeutend höher gelegen, steht mit den Terrassen wie auch mit den die Terrassen beherrschenden Talrändern in Verbindung.

Die Feuchtlage ist im Nordosten Polens verhältnimässig häufig. Man trifft sie vor allem dort an, wo die Flüsse nicht zur Tiefarbeit angeregt sich träge in flachen und breiten dylluvialen Tälern hinziehen, welche einst die Abflussrinnen des geschmolzenen Gletscherwassers bildeten. Die Wahl einerseits feuchter Gelände in Tälern, und anderseits niedriger von Moor umgebener Inseln als städtische Siedlungsgebiete lässt sich durch folgende Gründe erklären: 1. Die Möglichkeit sich den Flüssen zu nähern, und die damit zusammenhängende Ausnutzung des Wassers als bequeme Verkehrsverbindung in Auschpruch zu nehmen. 2. Die Konzentrierungsmöglichkeit von Landstrassen, die diese trockenen Uferinseln als natürliche Übersetzungsplätze beauspruchten. 3. Die Möglichkeit, sich vorzüglich verteidigen zu können.

Die Städte und Landstädte, die im Sumpfgebiet liegen, sind meistens

[1]) Bei der Definierung der topographischen Lage der Stadtsiedlungen fand nicht die gesamte Siedlungsfläche Berüchsichtigung, sondern das Zentrum desselben, d. h. der Marktplatz oder in Siedlungen ohne denselben die Haupthandelsstrassen, welche die Rolle des Marktplatzes spielen. Diese Methode erlaubt uns die topographische Lage in einheitlichen Form zu erfassen, unabhängig von der Grösse des bebauten Raumes.

[2]) Alle Zeichnungen in dem ersten Kapitel des polnischen Textes sind Ausschitte aus deutschen und polnischen topographischen Karten im Masstab 1 : 100 000.

sehr alt, ihre Anfänge muss man in den Schutzwällen suchen, die wiederum in vorhistorische Zeiten zurückreichen.

Die Terrassenlage der Stadtsiedlungen ist auf dem von uns bearbeiteten Gebiet sehr häufig. Die Terrassen sind von den Städten und Landstädten zweifellos am häufigsten als Siedlungsplätze bevorzugt worden. Im Nordosten Polens findet man meistens zwei Terrassentypen, und zwar: 1. die hohen dylluvialen Terrassen, welche auf die Wirkung des Gletscherwassers zurückgehen und 2. die jüngeren, alluvialen Terrassen, die aus der normalen Erosion u. Akumulation der Flüsse hervorgegangen sind. Die städtischen Siedlungen benutzten teils den einen, teils den anderen Terrassentypus, je nach den örtlichen Geländebedingungen. Man kann grundsätzlich folgendes sagen, dass die Stadsiedlungen meistens auf solchen Terrassen entstanden sind, die über Sumpfgebieten oder über von Überschwemmung bedrohten Niedrungen lagen. Die Stadsiedlungen zeigen hierbei eine deutliche Tendenz, sich auf der Grenze von feuchtem und trockenem Boden festzusetzen, eine Tendenz, die man übrigens fast in allen kleinen und grossen Tälern der Erde feststellen kann. Die Überhochwasserterrasse, die allgemein bei Städtesiedlungen Verwendung findet, wird von E. Cholnoky (28) als Stadtterrasse bezeichnet.

Die Lage der Städtesiedlungen auf dem Terrassengelände kann zweifacher Art sein: entweder liegen dieselben an den äusseren Rändern (Fig. 12, 13), oder auch im Hintergrunde der Terrasse am Fusse des nächsthöheren Niveaus (Fig. 10, 11). In den kleinen Tälern, wo die Terrassen schmal sind, umfasst das Zentrum der Stadtsiedlungen meistens die ganze Fläche der Terrassenstufe, geht auch auf die nächsthöhere Stufe über und befindet sich auch manchmal auf der Neigung des Talabhanges.

Die terrassenförmigen Stadtsiedlungen traten sehr gern auf dem von uns behandelten Gebiet an den Mündungsstellen der Nebenflüsse in die Hauptströme auf, wobei die Flussgabelungen für Stadtsiedlungszwecke ausgenutzt wurden. Solche Art der Anlage besitzt grosse Verteidigungsmöglichkeiten und bringt auch gewisse Handelsvorteile mit sich. Die Mündung des Nebenflusses diente als Hafen für die Schiffahrt auf dem Hauptstrome, zudem hatten oft die Nebenflüsse als Wasserstrassen ihren besonderen Wert, der gerade in früheren Zeiten sehr gross war, da sich der Güterverkehr wegen des Fehlens der Eisenbahnen auf dem Wasser abspielte. Damals fand an der Mündung des Nebenflusses der Warenaustauschprozess statt.

Eine besondere Beachtung verdienen diejenigen Städte und Landstädte, die sich auf lokalen Terrasen erheben, d. h. auf Stufen, die auf zufällige Formungen zurückgehen; dieselben treten beispielsweise an der Mündung eines Baches oder auch in den Krümmungen der Meander auf.

Diese Stufen, denen der ununterbrochene Zusammenhang fehlt, können in morphologischer Hinsich nicht als Terrassen gewertet werden; nichtsdestoweniger finden sie, ähnlich wie die zusammenhängenden Terrasen, bei den Stadssiedlungen weitgehende Verwendung.

Die Terrassenlage wurde wegen ihres häufigen Auftretens oft in der den städtischen Siedlungsfragen gewidmeten Fachliteratur besprochen. Die Vorteile, die sich aus dieser Lage ergeben, wurden von zahlreichen Autoren dargelegt. Wir denken hierbei an die Nähe der Wasserstrasse, an die Sicherheit vor Überschwemmungen, an die Grenzlage von Wiese-und Acklerland, welche letztere ganz besonders für Stadtsiedlungen von halb landwirtschaftlichem Charakter eine grosse Bedeutung hatte.

Die Randlage über den Terrassen am Rande des Tales, anders gesagt, auf dem Rande des Plateaus (diese beiden Begriffe decken sich) steht in enger Verbindung mit dem Gefälle des Abhanges. Obgleich diese Lage eigentlich nicht in den Bereich der Vertiefungen gehört, so wird sie doch in der siedlungsgeographischen Literatur vorwiegend zur Kategorie der Täler gerechnet. Die „randlichen" Stadtsiedlungen entstehen in dem von uns besprochenen Gebiet auf denjenigen morphologischen Linien, welche die Täler von den über diesen auftretenden dylluwialen Akumulationsformen u. Dylluwialflächen absondern (Fig. 17, 18, 19).

Die Randlage pflegt unentwickelt und entwickelt zu sein, welche letztere Gradmann (40) anders Spornlage nennt. Die erste steht in Verbindung mit zusammenhängenden Rändern ohne Erosionseinschnitten; umgekehrt die zweite, sie steht im Zusammenhang mit Rändern die von kleinen Nebentälern oder Parowen unterbrochen sind, welche in das Haupttal münden.

Die Randlage tritt am häufigsten auf flachen ausgeglichenen Gebieten auf, dort wo die Erosionstätigkeit der Flüsse einstweilen nicht wirkt, wo die Terrassen vorhanden sind und wo der Talgrund von unpassierbaren Morästen und Sümpfen bedeckt ist. Die Städte und Landstädte benutzten die Talränder, hängend über den breiten, flachen Dylluvialstrichen, in welchen die Flüsse träge dahinziehen. Ausserdem finden wir obigen Lagetypus hier und dort in Durchbruchtälern. (Fig. 20).

Die Tallage besitzt, gesehen vom Gesichtspunkt der städtischen Siedlungsanforderungen, seine unleugbaren Werte. Wir denken hierbei an die territoriale Entwicklungsmöglichkeit, die von keiner Enge des Geländes behindert war, an die güstigen Gesundheitsbedingungen, an die Möglichkeit vor dem Nebel verschont zu bleiben, die sich oft auf den tieferen Flächen in den Tälern ansammeln. Das so wesentliche Moment der Sicherheit für diese Städte, welche in sehr früher Zeit enstanden sind, findet

hier im Gelände eine ausreichende Garantie. Die Randlage im allgemeinen und die entwickelte Randlage im einzelnen verbindet in sich zugleich die Vorzüge sowohl der Wasserlage, als auch die der Höhenlage.

Die Seenlage besitzt ähnlich wie die Tallage eine ganze Reihe von Abarten. Wir erlauben uns im Nordosten von Polen zwei grundsätzliche Lagen hervorzuheben, und zwar: 1. die Halbinsel- (Fig. 23, 24) und 2. die Uferlage (Fig. 25—30). Die erste derselben wird durch ihre Bezeichnung selbst ausreichend beschrieben und erfordet keine weiteren Erläuterungen; die zweite steht nach unserer Auffassung mit den Umrandungen der Seebecken oder auch mit diesen oder jenen Abschnitten der Uferlinie einzelner Seen in Verbindung.

Die Halbinsellage trifft man nur selten auf dem von uns behandelten Gebiete an. Dieses erklärt sich durch die ungünstigen Verkehrsmöglichkeiten, die sich aus dieser Lage ergeben. Die Halbinseln, welche weit in den See hineingreifen und blind am Wasser enden sind von den flüchtigen Verkehrsadern abgelegen. So erfordert das Erreichen einer auf der Halbinsel gelegenen Stadtsiedlung das Abweichen von den Hauptverkehrswegen, was natürlich für den Handel sehr unvorteilhaft ist. Wenn aber trotzdem hier und da Stadtsiedlungen auf Halbinsel entstanden, so ist dieses durch die in ihrer Art einzig dastehenden Verteidigungsmöglichkeiten bestimmt. Die grossen Wasserflächen, welche die Halbinsel von drei Seiten umgeben, stellten eine ausgezeichnete Deckung gegen Feinde dar. Wir haben es hier also mit einem der wenigen Fälle zu tun, bei denen in der Siedlungswahl das Moment der Wehrsicherheit ein wichtigerer Faktor war, als die Vorteile der bequemen Verkehrsmöglichkeit [1]).

Die Seeuferlage ist im Gegensatz zu der Halbinsellage äusserst häufig. Sie tritt in zahlreichen Abarten auf, die durch die örtlichen Geländeverhältnisse bedingt sind. Diese Siedlungstypen finden wir in dem mittleren Teil des Seeufers. Wenn das Seebecken eine gedehnte Gestalt besitzt, so entstehen diese Siedlungen am liebsten an den Enden des Sees. Oft entschieden in den See mündende Flüsse über das Entstehen von Stadtsiedlungen in der Seeuferlage. Ähnlich wie die von zwei Flüssen geformten Landzugen, finden auch die von dem See und dem Mündungsfluss gebildeten Landstreifen bei der Gründung von Stadtsiedlungen Verwendung, und zwar wegen ihren günstigen Verteidigungsmöglichkeiten und anderer Siedlungvorteile.

Die Stadtsiedlungen in der Seeuferlage und Seehalbinsellage wählen

[1]) Dieses Moment hat schon W. Geisler bei der Besprechung der auf Seenhalbinseln gelegten deutschen Städten unterstrichen.

mit Vorliebe als Wohnungsgebiet die an dem See befindlichen Akkumulationsformen der Gletscher. Wir haben es hier mit der Einbeziehung von Drumlinen in den Stadtkreis (Świr, Fig. 29), mit der Ausnutzung abgerissener Teilstücke von Endmoränen (Nowy Miadzioł, Fig. 27) und vor allem mit der Besiedlung von Osern zu tun (Trocki, Fig. 23; Brasław, Fig. 30; Przebrodzie u. teilweise auch Opsa).

Die Bedeutung der Oser als gesuchtes Siedlungsgelände wurde schon in der Fachliteratur herforgehoben. Es verdient hier Dyliks (30a) Anschauung zu nennen, die besagt, dass die Anziehungskraft dieser langen Wellenformen auf der Ausnutzungsmöglichkeit ihrer Abhänge beruht, welche ähnlich wie die Talböschungen viele Siedlungsvorteile in sich bergen.

Die Hochflächenlage ist auf dem von uns besprochenen Territorium zweifach geartet, und zwar unterscheidet man eine Ebenenlage und Hügellage. Geländesenkungen, d. h. kleine Mulden oder auch Rinnen fanden bei Stadtgründungen auf den Hochflächen keine Verwendung.

Die Hochflächenebenenlage besitzen im Norosten Polens am häufigsten diese Stadtsiedlungen, deren Entstehung in engste Beziehung mit dem Auftreten der Eisenbahnstecken zu bringen sind (Fig. 31, 32, 33). Die Stadt gruppierte sich um die Eisenbahnhaltestelle. Wie man daraus ersieht, spielte hierbei nicht jener bewusste Siedlungswille mit, der bei der Ortswahl der Siedlung ein grosses Verständnis für die Bedeutung des Geländes gezeigt hatte. Über das Entstehen und über die Verteilung dieser Städteart entschieden die Notwendigkeiten des sich entwickelnden Eisenbahnwesens.

Die Hochflächenhügellage finden wir auf stark zergliederten Gebieten, wie beispielsweise auf einer Seenplatte. Weiter hängt sie mit kleinen Inseln zusammen, welche durch die Erosionstätigkeit verirrter Bäche des Dylluwium von grossen Hochflächengebieten abgerissen wurden. Endlich tritt sie in Gebieten zerstörter Hochebenen auf (Fig. 35, 36). Die Wahl von Hügeln als Wohnungsgebiet erklärt sich aus der günstigen Verteidigungsmöglichkeit, welche sich aus der über das umligende Territorium emporragenden Lage und aus dem steilen Gefälle der Abhänge ergab.

Charakteristisch ist für die Hochflächenlage, sowohl für die der ebenen, als auch für die der hügeligen, wenige Fälle ausgenommen, die weite Abgelegenheit der Städte von offenen Wassergebieten. Wir haben es hier mit Siedlungen zu tun, die entweder sehr alt sind und, indem sie die Siedlungsvorteile er Fluss- und Seenlage unberücksichtigt liessen, nur die Verteidigungsvorzüge ihrer Lage ausnutzten, oder mit solchen Städten, die im 19. bzw. 20 Jht. gegründet wurden, für welche die Nähe an offenem Wasser nicht so wichtig war, als das in früheren Zeiten gewesen ist. Winids

Forschungen (87) betreffs der amerikanischen Stadtsiedlungen, d. h. betreffs einer im vollsten Sinne des Wortes neuzeitlichen Siedlungsentwicklung, ergaben, dass die Städte in den Vereinigten Stadten von Nordamerika die Flüsse und Seen eher gemieden, als dieselben gesucht haben.

Die beigefügte Tafel erfasst die einzelnen Typen der Städte und Landstädte im Prozentverhältnis. Zur Orientierung des Lesers möge hinzugefügt sein, dass die wenigen in der Rubrik „Andere" angeführten Siedlungen sich in keiner der von uns aufgestellten Gruppen eingliedern liessen.

Verteilung der Stadtsiedlungen nach der topographischen Lage	Anzahl der Stadtsiedlungen	% der Stadtsiedlungen
Zusammen	197	100
I. Tallage	143	73
A. Feuchtlage	24	13
a. Moorinsellage	9	4
b. Niederungslage	15	9
B. Trockenlage	119	60
a. Terrassenlage	70	36
b. Randlage	49	24
II. Seenlage	26	13
A. Halbinsellage	2	1
B. Uferlage	24	12
III. Hochflächenlage	22	11
A. Ebenenlage	10	5
B. Hügellage	12	6
IV. Andere	6	3

Die Verteilung der Lagetypen stellt uns die dem polnischen Texte beigefügte Karte dar (Fig. 37). Dieselbe erlaubt uns, eine gewisse Gebietseinteilung vorzunehmen und solche Gegenden auszusondern, in denen diese oder jene topographische Stadtsiedlungslage am häufigsten angetroffen wird.

Die einzelnen zu erfassenden Gegenden sind folgende:

1. Das Flussgebiet der mittleren Wilja, ein Gebiet der stärksten Erosionsprozesse: es herrscht die Terrassenlage vor.
2. Hochebene von Szczuczyn und Lida, ein Flachland, abgestorben in Bezug auf Erosion, die Flüsse strömen in breiten dylluwialen Tälern: es herrscht die Randlage vor.
3. Die westlichen Abhänge der Nowogródek Hochebene, das Gelände

ist von Erosionstälern durchzogen: es herrscht die Terrassenlage vor.

4. Das Seenland von Brasław und Święciany: vorherrschend ist die Seenlage.

In den übrigen Teilen des von uns umrissenen Gebiets treten die einzelnen Lagetypen vermischt auf.

II. GRUNDRISS.

Der Grundriss der Stadsiedlungen in dem nordöstlichen Gebiet Polens hat einen zweifachen Charakter. Wir haben es entweder mit primitiven Anlagen zu tun, bei denen in der Gestaltungsart der einzelnen Siedlungen alleinig der Verkehrsfaktor als vorherschendes Moment hervortritt, oder auch mit komplizierten Anlagen, die auf einen städtebaulichen Kompositiosgedanken zurückgehen. Bei dem ersten Grundrisstypus handelt es sich um jene Stadtsiedlungen, die sich im Laufe der Jahrhunderte langsam entwickelt haben, wobei ihr Strassennetz mehr oder weniger willkürlich ausgebaut wurde. Bei dem zweiten Typus haben wir es mit solchen Siedlungen zu tun, die auf einmal als ein gewisses, abgeschlossenes Ganze mit durchdachten Richtlinien in ihren Grundzügen entstanden sind.

Das Wachstum der sich willkürlich entwickelnden Stadtsiedlungen ist sehr ungleichmässig verlaufen. Einige von ihnen gelangten zu grossen Ausmassen, indem sie eine nicht unbedeutende Oberfläche mit dichtem Strassennetz bedeckten, andere blieben irgendwo im Anfangsstadium ihrer Entwicklung stehen, manchmal blieben die Grundrisse sogar in ihrer ursprünglichen Form erhalten, die in sehr frühe Zeiten zurückreichen.

Wenn wir die willkürlich genormten Stadtsiedlungen einer Analyse unterziehen und sie untereinander vergleichen, so können wir: 1. die einzelnen Entwicklungsstadien erfassen, 2. den Weg der stufenweisen Umformung abstecken und 3. den Übergang der einen Form in die zweite feststellen — mit einem Wort, wir haben die Möglichkeit, deren Entwicklungsleiter wiederzugeben.

Die planmässig erbauten Stadtsiedlungen wurden nach einheitlichen und genanen Plänen entweder auf einem ganz leeren Gelände, oder auch in der Nähe schon bestehender Siedlungen angelegt. Wir finden unter ihnen einige, die sich voneinander unterscheiden, Typen, deren städtebaulichen Kompositionen sich in Westeuropa gestaltet haben (gotische, Renaissance- und Barockstädte). Diese Typen wurden als fertige und reife Muster in das von uns besprochene Gebiet gebracht und hier verpflanzt.

Die willkürlich entstandenen Stadtsiedlungen.

Die willkürlich enstandenen Stadtsiedlungen gingen aus Dorfsiedlungen hervor, und zwar übten die letzteren auf den Grundriss vieler Städte und Landstädte einen nachhaltigen Einfluss aus. Im Nordosten Polens überwiegen im Stadtsiedlungswesen die Weiler und Strassendörfer, Linearformen, die sich den Verkehrsstrassen entlang hinziehen. Daher hat hier der Grundriss der städtischen Siedlungen gewöhnlich eine langgestreckte Form. Runde oder ovale Formen sind unbekannt. Das Fehlen der Befestigungsmauern erleichterte in früheren Zeiten das Entstehen gestreckter Formen.

Die einfachste städtische Siedlungsform auf dem von uns behandelten Gebiet ist das Landstädtchen mit einer Strasse, das sich in seinem Grundriss durch nichts von einem Dorf unterscheidet. Der Übergang von der eigentlichen Dorfform zu der Stadtform hängt mit der Entstehung eines Marktplatzes zusammen. Dieser brachte als erste Spur des beginnenden städtebaulichen Prozesses eine grundsätzliche Änderung in dem Siedlungsgrundriss mit sich.

Die ältesten Marktplätze entstanden höchstwahrscheinlich durch die Erweiterung irgendeines Abschnittes der Hauptstrasse am häufigsten in der Nähe der Kirche, d. h. an der Stelle, die für den Handel am günstigsten gelegen war. Hier und dort lässt sich eine Beziehung zwischen der Marktplatzform und der Kirchenbaustelle feststellen. Wir denken hier an folgende Erscheinungen. Lag die Kirche direkt an der Strasse, so formte sich der Marktplatz, indem er die Strasse nach der dem Kirschenbau gegenübergelegenen Seite weitete. (Fig. 41, 42). Umgekehrt, lag die Kirche etwas vom Wege ab, so entstand der Marktplatz direkt vor deren Front. (Fig. 43, 44). Im ersten Falle ist der Grundriss des Platzes asymmetrisch, im zweiten Falle ist er, indem er die reguläre Gestalt des Kirchengebäudes nachahmt, viereckig oder quadratisch.

Einen etwas anderen Charakter haben die Landstädte, in denen der Marktplatz in dem Treffpunkt von zwei, drei oder auch vier zusammenlaufender Landstrassen liegt und sich dadurch in einen deutlichen Platz umgestaltet. Dieser Grundrisstypus hat seine Entwicklungsstadien, die aus den Zeichnungen 48, 49 und 50 des polnischen Textes zu ersehen sind.

Eine zahlreiche Gruppe bilden solche Stadtsiedlungen, die hinsichtlich des Grundrisses den vorhergehenden sehr ähnlich sind. Sie unterscheiden sich nur dadurch, dass sie im Gegensatz zu jenen viereckigen nur dreieckige Marktplätze besitzen. Diese entstanden dort, wo sich auf dem Stadtgebiet eine grosse Verkehrsstrasse in zwei Arme verzweigte, oder, wie es auch umgekehrt gewesen sein konnte, wo zwei Verkehrswege spitz-

winklig in eine Verkehrsader übergingen (Fig. 51, 52, 53). Diese Art der Grundrisses besitzen zwei grosse Stadsiedlungen im Nordosten Polens, u. zwar Nowogródek (Fig. 54) und Wilno (Fig. 55). In diesen Städten hat sich das Strassennetz zwar stark entwiekelt, nichtdestroweniger konnte die Grundidee, nach der sich der bebaute Raum in den frühesten Zeiten gestaltet hatte, nicht ganz verwischt werden.

Die zweite Entwicklungsetappe der willkürlich entstandenen Stadtsiedlungen sind die zweistrassigen Städte und Landstädte. Den Grundstock ihres Grundrisses bilden zwei Strassen, von denen die eine über den Marktplatz geht, die andere ausserhalb des Marktplatzes parallel zu jener läuft, oder auch schneiden beide den Marktplatz in seinen Ecken (Fig. 57, 58, 58a).

Die Formung einer zweiten, parallel zur Hauptverkehrsader laufenden Strasse, die ausserhalb des Marktgeländes angelegt war, konnte wohl auch durch die Notwendigkeit bezweckt worden sein, bei Markttagen den mit Wagen und Verkaufsbänken angefüllten Platz umfahren zu können, oder auch aus Gründen der Sicherheit bei Feuersbrunst, d. h. um die rückwärtige Einfahrt zu den an der Hauptstrasse gelegenen Besitztümer zu erleichten. Manchmal hatte die Herausbildung des zweistrassigen Grundrisses in den Geländegegebenheiten ihren Grund. Und zwar ergab sie sich daraus, dass die eine Marktplatzseite an einen Fluss oder an den hohen Rand einer Terrasse grenzte, was eine asymmetrische, nur auf einer Marktplatzseite sich abspielende Entwicklung der ganzen Siedlung verursachte (Fig. 59).

Zu einigen Stadtsiedlungen ist die zweite, ausserhalb des Marktplatzes gelegene Strasse erst im Entstehungsstadium, wie beispielsweise in Werenów und Wielkie Soleczniki (Fig. 60). In beiden diesen Siedlungen kann man den Übergangsprozess von einem einstrassigen zu einem zweistrassigen Grundriss im status nascendi beobachten.

Die zweistrassige Anlage mit zwei den Marktplatz an den Ecken schneidenden Verkhersstrassen endstand, nach unsere Meinung, durch eine gewisse Beteiligung eines Feldmessers. Eine der beiden Strassen, an die sich der Marktplatz anlehnt, und zwar die, welche innerhalb der Stadt eine geradlinigere Form aufweist, wurde mit Hilfe von Vermessungsschnüren abgesteckt.

Die Städte mit zwei Strassen gehen oft in dreistrassige über, d. h. man kann neben den zwei den Marktplatz durchschneidenden Strassen noch eine Strasse beobachten, die parallel zu jenen, aber ausserhalb des Marktbezirkes läuft (Fig. 63). Es muss unterstrichen werden, dass die Anzahl der Stadtsiedlungen mit zwei oder drei Strassen im Nordosten Polens

nicht gross ist. Es herrschen auf diesem Gebiet die einfachsten Stadtsiedulngen vor, die ein den Dorfsiedlungen ähnlichen Grundriss besitzen.

Die zweistrassigen und dreistrassigen Stadtsiedlungen schliessen diejenige Gruppe der willkürlich entstandenen Siedlungen ab, welche die höchste Stufe eines bestimmten Grundrisstypus erreicht haben. Wir denken hier an den einachsigen Grundrisstypus, der an einem oder einigen Hauptverkehrswegen auftritt, die ungefähr in der gleichen Richtungen wie die Himmelsrichtungen liefen. Eine von der ersten ganz unabhängige Gruppe sind die zweiachsigen Siedlungen, deren Grundstock aus zwei sich kreuzenden oder sich rechtwinklich verzweigenden Hauptstrassen besteht. Im ersten Falle laufen die sich kreuzenden Strassen aus den Marktplatzecken (Fig. 64), im zweiten Falle nimmt die abzweigende Strasse auf der Marktplatzmitte ihren Ausgang (Fig. 65, 66). Dieser Grundrisstypus von Städten und Landstädten ist im Nordosten Polens sehr häufig anzutreffen. Unter anderen wurde Grodno (Fig. 67), im Nordosten Polens die zweitgrösste Stadt nach Wilno, auf zwei sich rechtwinklig verzweigenden Hauptstrassen aufgebaut. Wie aus dem Stadtplan hervorgeht, verzweigte sich Grodno in der Form, dass die neu abgesteckten Strassen parallel zu den beiden Hauptverkehrsadern verlaufen.

Kurz wurde somit der Entwicklungsgang der sich willkürlich entfaltenden Stadsiedlungen skizziert. Das entworfene Schema umfasst natürlich nicht alle Siedlungen, aber trotzdem einen grossen Prozentsatz derselben. Es muss unterstricken werden, dass einige Stadt- und Landstadtsiedlungen sich jeder Klasifikationsmöglichkeit entziehen. Sie stellen für sich allein einen gewissen Typus dar, manchmal gehören auch nur zwei bis vier Städte dazu. So weisen beispielsweise die Städte Lida (Fig. 69) und Słobódka (Fig. 70) in ihrer Strassenstruktur einen Rippentypus auf. Über die Grundrissbildung dieser beiden Siedlungen entschied deren Lage auf einem kleinen Dylluvialhügel, über dessen Kamm eine grosse Verkehrsader läuft. Wegen Platzmangels konnten sich in beiden Fällen weder parallel, noch senkrecht zur Haupverkehrsader laufende Strassen entwickeln.

Eine besondere Gruppe bilden auch die „Hafenstädte", die eng mit der Flusschiffahrt verbunden sind. Diese Städte bestehen oft aus einer Hauptstrasse, auf der sich der Marktplatz befindet, und einer Reihe senkrecht laufender Nebenstrassen mit dem Ausgang zum Fluss hinaus. (Fig. 71, 72). Einen noch anderen Charakter haben solche Siedlungen wie Troki und Brasław (Fig. 73, 74) die aus ein oder zwei geradlinigen Strassen und einer Reihe gewundener, kreisförmig verlaufender Gassen und Gässchen bestehen. Diese Gassenwindungen haben in der Terraingestaltung ihren

Grund; denn man suchte für den Verlauf des Weges das kleinste Gefälle. Diese beiden Städte erwuchen auf wallförmigen Hügeln (Oser) mit steilen Hängen, die in verkehrstechnischer Hinsicht grosse Schwierigkeiten bereiteten.

Stadtsiedlungen mit geplanten Grundriss. Es gibt im Nordosten Polens nur wenig Stadtsiedlungen, die von den ersten Anfängen ihres Entstehens nach einheitlichen und genauen Plänen gebaut wurden. Man könnte zusammen ungefähr 20 Städte und Landstädte zu dieser Kategorie zählen. Das städtebauliche Kompositionsprinzip zeigt sich am haüfigsten in dem fast schachförmigen Grundriss. Der am zahlreichsten vertretene Grundrisstypus ist der gotische, welcher aus einem viereckigen bzw. quadratischen Marktplatz und acht, manchmal auch sieben Strassen besteht, wobei die letzternen paarweise von allen vier Marktplatzecken ausgehen (Kolonialstadt Grundriss).

In Polen traten die ersten Städte mit gotischem Grundriss im XIII. Jht. auf, und zwar im Westen des Landes; von hier drangen sie dann über Breslau und Thoren durch nach dem Osten vor. So nahm sich Krakau den Grundriss von Breslau als Muster, Sandomierz und Neu-Sandez ahmten wiederum Krakau nach, Warschau und Włocławek nahmen sich Thoren zum Vorbild u. s. w. Die Nachahmung beruhte nicht nur auf Übernahme bestimmter, rechtlicher Normen, sondern auch der Übernahme des Grundrisses der ganzen Siedlung. Auf dem Gegiete des früheren Grossherzogtums Litauen treten die Städte mit schachförmigem Grundriss etwas später auf. Das heidnistre Litauen, welches sich staatlich und gesellschaftlich unter ruthenischem Einfluss gestaltete, kannte keine schachförmigen Städte, da diese doch den Ausdruck westlichen, gotischen Schaffens darstellen. Erst in der zweiten Hälfte des XIV. Jhts., als der polnische, westliche Einfluss das gesamte Leben des litauischen Grossherzogtums beherrscht hatte; treten die ersten oben besprochenen Stadtformen auf. Zuerst wurden die königlichen Städte von dem gotischen Bauideal erobert. Wie aus historischen Quellen hervorgeht, vollzog sich dieser Prozess in den Jahren 1568—69, in der Zeit, als auf Anweisung des polnischen Königs Zygmunt August in dem Grossherzogtum Litauen die grosse Agrarreform durchgeführt wurde. Den schachförmigen Grundriss erhielten neben den schon vorhandenen die neugegründeten Städte. So wurde z. B. im XVII. Jht. Skidel (Fig. 75) nach gotischem Bauschema angelegt. Nach dem Vorbild der königlichen Städte reorganisierten sich auch manche privaten Stadtsiedlungen; z. B. besitzen die Städte Bielica (Fig. 79), Niechniewicze (Fig. 76), Jeremicze (Fig. 77), Smorgonie (Fig. 80) und andere einen annähernd gotischen Grundriss. Neben den genannten königlichen und privaten Stadtsiedlungen, die fast hundertprozentig dem gotischen Vorbild unterordnet wurden, haben wir, wie die Analyse des kartographischen Materials ergibt, solche Städte, in denen der Regulierungsprozess nur teilweise durchgeführt wurde, welcher nur den Marktplatz oder diesen samt einigen Strassen umfasste.

Neben den gotischen Vorbildern zeigten sich im XVIII. und XIX. Jht. auf dem nordöstlichen Gebiet Polens noch andere stadtbauliche Anlagen. Es fällt das Fehlen von Renaissancestädten auf. Im Gegensatz zu Westeuropa und sogar zu dem eigentlichen Polen, wo die Renaissanceideen baulich ihren konkreten Ausdruck gefunden hatten, haben wir im früheren Grossherzogtum Litauen hinsichtlich der Städteplannung einen direkten Sprung von der Gotik zum Barock. Diese Tatsache lässt sich durch eine gewisse Verspätung in der kulturellen Entwicklung des von uns besprochenen Gebiets erklären. In der Zeit als in Westeuropa und in dem eigentlichen Polen die Renaissance in voller Blüte stand, herrschte im Grossfürstentum Litauen noch die Gotik, wovon beispielsweise die Tatsache zeugt, dass in Wilno in der zweiten Hälfte des XVI. Jhts. die Bernardienerkirche im gotischen Stil erbaut worden ist. Kaum hatte hier die Renaissance Fuss gefasst, als sie auch schon von der mächtig heraustürmenden Welle des Barock vollständig überflutet wurde.

Den Barockgrundriss, der auf einer starken Achse aufgebaut ist, auf welcher der Marktplatz und der Herrenhof liegt, finden wir in denjenigen Städten und Landstädten, die mit der Ressidenz gewisser Magnaten zusammenhingen. In der ersten Hälfte des XVIII. Jhts. wurde Warschau von den polnischen Sachsenkönigen nach dem Barockvorbildern umgebaut. Das Schaffen der Könige wurde im ganzen Lande von dem Magnatentum nachgeahmt. So besitzt z. B. Szczuczyn (Fig. 84), der Besitz der Fürstenfamilie Drucki-Lubecki, einen Barockgrundriss. Der Grundstock des gesamten Grundrisses ist die Achse, auf welcher ein langer Marktplatz liegt und der sich anschliessende, wunderschöne Park mit der fürstlichen Residenz.

Zu der Kategorie der Barockstädte gehört Żołudek (Fig. 85), welches im XVIII. Jht. der Familie Tyzenhaus gehörte und jetzt im Besitz der Fürsten Czetwertyński ist. Wir haben hier fünf strahlenförmig einem ovalen Marktplatz zustrebende Strassen, wobei eine derselben deutlich als Hauptlinie der Komposition vorherrscht, denn auf dieser befindet sich das Hofpalais und ein schönes, gemauertes, halbkreisförmiges Gasthaus, welches den Abschluss für das Marktplatzoval bildet. Ein dem Barockgrundriss nahestehenden Stadtplan besitzt Postawy (Fig. 86). Hier liegt auf einer Achse das Schloss, daran schliesst sich der viereckige Marktplatz an, welcher wie in Szczuczyn eine gedehnte Form besitz. Die Verbindung der oben aufgezählten Elemente ist wegen der Zwischenräume immerhin locker. Eine ge-

schlossene Komposition des Ganzen konnte wegen der Geländeschwierigkeiten nicht zustandekommen; wir meinen damit den durch Sumpfgebiet beschränkten Lebensraum und die schwierige Aufgabe, die gesamte Siedlung auf einem langen Geländewall unterzubringen, denn von der einen Seite der Senkung fliesst der Fluss Miadziołka, von der anderen Seite liegt der See Czarne und die in dessen Verlängerung liegenden Sümpfe. Während des Umbaus der Stadt Postawy, der von dem damaligen Besitzer Anton Tyzenhaus am Ende des XVIII. Jhts. vorgenommen wurde, musste man bei den Planungsarbeiten auch auf diese natürlichen Gegebenheiten Rücksicht nehmen.

Nach der Aufteilung Polens wurde im XIX. Jht. von den Russen auf dem von uns behandelten Gebiete einige Städte erbaut. Charakteristisch ist für dieselben eine schachförmige Gliederung bestehend aus einer Reihe ganz gleicher, rechteckiger Blocks (Fig. 87, 88). Die russische Schachform erinnert in dem Grundriss an das geradlinige und rechteckige Strassennetz der amerikanischer Städte. Es ist möglich, dass der schachförmige Grundriss eine Nachwirkung der Empireideen ist, weil doch der Empirestil in Russland sehr populär war und sich der Unterstützung russischer Staatsbehörden erfrente. Die russischen Behörden zeigten die Tendenz zu schachförmigen Stadtgrundrissen nicht nur bei der Anlage von neuen, ihren Wirtschaftsinteressen entsprechenden Städten, sondern auch bei der Anlage neuer Stadtteile in schon bestehenden Siedlungen. Es ist auch nicht ausgeschlossen, dass die Russen hier und dort in kleineren Städten Regulierungsarbeiten durchgeführt haben.

Endbemerkungen. In den obigen Erwägungen besprachen wir kurz die willkürlich und planmässig entstandenen Stadtsiedlungstypen. In der ersten Gruppe traten zwei Abarten hervor, und zwar denken wir hierbei an die einachsigen Städte, die sich ausgesprochen nach einer Richtung entwickelt haben, und an die zweiachsigen, deren Entwicklungsgang nach zwei Richtungen hin verlief Der eine und der andere Grundrisstypus strebte in seiner höchsten Entwicklungsform nach einem rechteckigen Marktplatz und nach einer mehr oder weniger rechtwinkligen Strassenanlage. Die ältesten bauplanmässig angelegten Städte, und zwar die gotischen, haben einen verwendten Charakter. Der russische Schachgrundriss aus dem XIX. Jht. hat ungefähr auch die gleiche Anlage. Wie daraus hervorgeht, besteht keine so grosse Verschiedenheit (Scheidung) zwischen den sich langsam im Laufe der Jahrhunderte willkürlich entwickelnden Stadtsiedlungen und denjenigen, die auf einmal angelegt worden sind. Eine gewisse Sonderstellung nehmen die Barockstädte aus der Gruppe Żołudek, Szczuczyn ein, jedoch ist die Zahl derselben so gering, dass sie nicht den in seinen allgemeinen Zügen einheitlichen Grundrisscharakter der Städte und Landstädte im nordöstlichen Gebiete Polens beeinflussen könnten.

Zwecks grösserer Übersichtlichkeit erlauben wie uns nachstekend eine Einteilungstafel der städtischen Siedlungen nach ihren Grundrissen beizufügen, wobei die willkürlich entstandenen Stadtsiedlungen in der Reihenfolge ihrer Evolutniosphasen, die bauplanmässig angelegten Städte in chronologisches Folge gegliedert wurden.

I. Die willkürlich entstandenen Stadt- und Landstadtsiedlungen.

A. Einachsige Siedlungen
   1. einstrassig
      a. mit einem rechteckigen Marktplatz
      b. mit einem dreieckigen Markplatz
   2. zweistrassig
   3. dreistrassig

B. Zweiachsige Siedlungen
   1. auf einer Verkehrsstrassenkreuzung aufgebaut.
   2. aufgebaut auf zwei sich rechtwinklig verzweigenden Strassen.

II. Die bauplanmässig angelegten Stadt- und Landstadtsiedlungen.

1. Die gotischen Siedlung aus den XVI. — XVI. Jhten.
2. Die Barocksiedlungen aus dem XVIII. Jht.
3. Die russischen Schachgrundrissiedlungen aus dem XIX. Jht.

Eine ganz besondere Gruppe, die sich weder in die Kategorie der willkürlich entstandenen, noch in die der planmässig angelegten Städte unterbringen lassen, stellen die Eisenbehnsiedlungen dar. Sie entstanden in der zweiten Hälfte des XIX. Jhts. spontan, wobei sie sich nahezu auf einen Schlag formten. In ihrem Grundriss suchen wir vergeblich nach einem Kompositnioswillen, trozdem entwickelten sie sich nicht ganz willenlos, denn das Gestaltungselement des Ganzen, welches bis zu einem gewissen Grade für die Formung und Grundrisslegung des Strassennetzes bestimmend gewesen ist, war das Bahngeleise. Einen Grundriss solcher Siedlung zeichnen eine oder zwei zur Bahnstecke parallel laufende Strassen aus, die nahe aneinander liegen und am Bahnhof beginnen; diese werden von einer Reihe querlaufender Verkehrsstrassen durchschnitten (Fig. 89, 90). Es verdient hervorgehoben zu werden, dass der Marktplatz in diesen Städten nicht das Zentrum der Siedlung darstellt und an den Peripherien derselben liegt. Im Gegensatz zu allen vorher besprochenen Städten ist hier der Marktplatz nicht wesentlichster Bestandteil der Stadt, sondern ist nur eine

unkomponierte Zugabe. Das wirtschaftliche Leben einer Bahnhofssiedlung spielt sich in denjenigen Strassen ab, die direkt am Bahnhof liegen, denn dort befinden sich die Läden und Geschäfte, in denen der Handel blüht. Der Marktplatz ist in solchen Stadten nicht der Ort, der dem Warenaustausch dient, seine Aufgabe besteht lediglich darin, den Bewohnern den Lebensmitteleinkauf zu ermöglichen.

III. AUFRISS.

Das Stadtbild der einzelnen Städte und Landstädte im Nordosten Polens besteht aus ziemlich verschiedenartigen morphologischen Elementen. Wir treffen hier eine Reihe Wohnhausarten, genauer Wohnhaustypen, angefangen von primitiv zusammengefügten hölzernen Parterregebäuden bis zu mehrstöckigen Steinhäusern. Diese Typen formten sich entweder nach heimischen Vorbildern an Ort und Stelle als Ergebnis von Wirtschafts- und Populationsbedürfnissen, oder auch sind sie Nachahmungen solcher Vorbilder, die sich in West- und Osteuropa herausgebildet haben und die somit von den architektonischen Stilen und dem Kunstgeschmack zeugen, welche dort in den verschiedensten Zeitabschnitten herrschend waren.

1. **Wohnhäuser.** Die Hütten. Der einfachste Wohnhaustypus, welchen wir auf dem von uns behandelten Gebiet antreffen, ist das Dorfwohnhaus oder die sogenannte Bauernhütte, das sich durch nichts von den Wohnungsgebäuden unterscheidet, die auf den Dörfern sehr verbreitet sind. Charakteristisch ist für dieselben ein Balkengestell, ein zweiseitiges Satteldach bzw. vierseitiges Dach, oder ein Krüppelwalmdach und eine nach der Strasse gerichtete Giebelstellung (Tafel A, Fig. 1). Die in kleinen Städten vorkommenden Dorfhütten gehören alten überdauerten Formen an, die auf eine Zeit zurückgehen, welche von urbanistischen Bestrebungen noch unberührt war. Manchmal sind die Hütten ein neuerer Bestandteil im Stadtbild. Diese Escheinung tritt dann auf, wenn ein Verfall der Stadtsiedlung eintritt, d. h. wenn irgendeine Triebfeder, die die Stadt auf eine höhere Entwicklungstufe hätte bringen könnten, aussetzt, oder auch umgekehrt, wenn eine Stadt oder Landstadt bei ihrem Wachstum umliegende Dörfer in die Stadtgrenze aufnimmt.

Die Hütten, die gewöhnlich an den Stadtperipherien liegen, gelangen hier und dort auch in das Zentrum und umgeben sogar in manchen Orten den Marktplatz. Die Reichweite der Hütten hängt von dem wirtschaftlichen Charakter der ganzen Siedlung ab. Dort, wo sich der Handel stärker auszubreiten beginnt, werden sie entweder durch andere Wohnhaustypen ersetzt, oder so umgebaut, dass sie den Bedürfnissen der Kaufmanns-

und Handwerksbevölkerung entsprechen, was natürlich immer auch die Veränderung des äusseren Aussehens nach sich zieht.

Die Landstadthäuser. Aus der Dorfhütte entwickelt sich in genetischer Folge ein etwas anderer Gebäudetypus, den die Verfasserin Landstadthaus nennt. Er besitzt eine Reihe von Abarten. Die Unterschiede liegen nicht etwa an einer grundverschieden gearteten Konstruktion der einzelnen Gebäude, sondern haben vielmehr ihren Grund in deren ungleichmässigen Vorwätsschreiten auf der Entwicklungslinie, d. h. in dem Stehenbleiben auf den verschiedensten Stufen der allgemeinen Entwicklung. Der einfachste Typus des Landstadthauses ist ein der Dorfhütte ähnliches Gebäude; es unterscheidet sich nur durch die Lage des Einganges, der nämlich von der Längswand auf die Giebelwand verlegt wird (Tafel A, Fig. 2 und 3). In den weiteren Entwieklungsphasen verschwindet das Strohdach und wird durch Schindeln oder Dachziegel ersetzt, auch tritt das Verschalen der Häuser auf, worin man eine Analogie zu dem Mauerbewurf der Backsteinhäuser sehen könnte. Weiterhin tritt eine Erweiterung des Gebäudes ein: die der Strasse zugekehrte Giebelwand hat nicht mehr eine Tür und zwei Fenster, sondern besitzt eine Tür und drei auch vier Fenster, das Dachgeschoss muss durch solche Vergrösserung des Hauses auch erweitert werden und wird zu Wohnungräumen hergerichtet (Tafel B, Fig. 4, 5), schlisslich wird das Holzbaumaterial durch Ziegelsteine ersetzt (Tafel C, Fig. 6, 7). Wenn es das Grundstück erlaubt, so verändert das Haus oft seine Stellunglage und wendet sich mit der Längsseite zur Strasse (Tafel C, Fig. 8).

Das Landstadthaus ist in allen seinen Abarten sehr verbreitet. In kleinen Stadsiedlungen umgeben diese Häuser den Marktplatz und nehmen die anliegenden Strassen ein; in grösseren Städten treten sie an den Peripherien auf und umfassen dort als vorwiegende Bauform ganze Stadtteile. Die Eroberung der Städte und Landstädte durch diesen Gebäudetypus muss, unserer Ausicht nach, vor verhältnismässig kurzer Zeit eingetreten sein. Die Landstadthäuser stammen in ihren höchsten Entwicklungsformen aus dem XIX. oder Ende des XVIII. Jhts., denn in noch früherer Zeit beherrschte den Nordosten Polens ein anderer Wohnhaustypus und zwar das polnische Laubenganghaus, von dem nur einige wenige Relikte auf unsere Zeit gekommen sind (Tafel F, Fig. 15). Die Laubenhäuser gingen aus der polnischen Bauernhütte hervor. Infolge der polnischen Kulturstrahlung nach dem damaligen Litauen und Ruthenien gelangte dieser Bautypus als fertige Form, die in keine genetische Verbindung mit der lokalen Bauweise gebracht werden kann, auf das von uns besprochene Gebiet.

Die Gruppierung der Landstadthäuser ist in den einzelnen Siedlungen sehr uneinheitlich; in einer und derselben Siedlungen stehen die primitivsten Formen diecht neben den entwickelten. In den einen wohnen die ärmeren, in den anderen die reicheren Einwohner. Die Entwicklung der Landstadthäuser vollzieht sich, wie aus dem vorher gesagten hervorgeht, auf dem ganzen nordöstlichen Gebiet Polens nicht einheitlich, sondern ist für jede Siedlung verschieden. Landstadthäuser haben nur selten einen einheitlichen Charakter. Dieser tritt nur in einigen wenigen Stadtsiedlungen auf. So wurden z. B. die Häuser um den Marktplatz von Dziewieniszki, das in der Mitte des XIX. Jhts. von einem Stadtbrand vernichtet worden war (Tafel D, Fig. 10), nach einem gleichen u. einheitlichen Muster erbaut, welches die Verwaltungsbehörden den Bewohnen aufgezwungen hatten. Der einheitliche Charakter der Wohnhäuser wurde manchmal auch durch die Einfälle des Stadteigentümer, der Magnaten, bestimmt, die zwecks Verschönerung ihrer dort befindlichen Residenz den Häusern ein einheitliches Äusseres geben liessen (Tafel E, Fig. 12, 13).

In manchen Stadtsiedlungen bilden kleine Parterrehäuser, die von einer klassizistischen Fassade verziert sind, einen besonderen Gebäudetypus (Tafel D, Fig. 11, und Tafel E, Fig. 14). In diesen Häusern zeigt sich der bauliche Einfluss des Gutshauses, wir haben es hier mit der Umformung der Hütte nach dem Geschmack des Landadels zu tun. Die klassizistischen Gutshäuser sind im Nordosten Polens sehr verbreitet, sie sind ungefähr ab Ende des XVIII. Jhts. die am häufigsten auftretenden Wohnhausbauten des Adels.

Die Gasthäuser. Auf dem von uns besprochenen Gebiet sind die Gasthäuser ein sehr charakteristischer Bestandteil des Stadtbildes vieler grosser und kleiner Stadtsiedlungen (Tafel F, Fig. 16 und 17). Ihre Entstehungsgeschichte hängt eng mit dem Wagenreiseverkehr zusammen. In grosser Zahl auf des Land verteilt, dienten sie einst Menschen und Pferden als Ort der Rast und Ruhe. Es muss hier bemerkt werden, dass wegen des kleinen Eisenbahnnetzes der Wagenverkehr im Nordosten Polens bis zum Weltkrige sehr verbreitet war. Daher beherbergten diese Gasthäuser noch bis vor kurzen eine bedeutende Anzahl Reisender. Da jetzt überall der Autobusfernverkehr eingeführt wird, verlieren sie eigentlich den Sinn ihres Weiterbestehens. Neue Bauten dieser Art entstehen nicht mehr, die alten verfallen oder werden umgebaut; nichtsdestoweniger überdauerten sie in zahlreichen Städten als gewisser Anachronismus bis auf den heutigen Tag. Die Lage der Gasthäuser ist in den einzelnen Stadtsiedlungen verschieden. Manchmal liegen sie mitten am Marktplatz,

dann an den Stellen, wo die Hauptverkehrsadern in den Marktplatz münden, oder auch an den Stadtperipherien.

„Dworki“ und „Datsche“. In dem Parterrebauwesen verdienen, neben den oben besprochenen, noch zwei Wohnungsbautypen genannt zu werden, und zwar sind das die Dworki und Datsche. Die Dworki sind sowohl aus Holz, als auch aus Backstein gebaut. Sie besitzen pyramidenförmige oder gebrochene zweiseitige und vierseitige Dächer, die mit Schindeln oder Dachziegeln gedeckt sind (Tafel G, Fig. 18 und Tafel H, Fig. 22). Die Häuser stehen in der Regel mit der Längsseite zur Strasse. An der Fassade dieser Bauten kann man häufig den klassizistischen Einfluss beobachten. Die Herkunft der Dworki ist verschieden, einerseits sind das alte Formen, die der Vergangenheit entstammen und hier und da bis auf unsere Zeit gekommen sind, anderseits neue Formen, die erst nach dem Weltkriege in das Stadtbild eingebaut wurden.

Die alten Dworki sind etwas verkleinerte Nachahmungen der altpolnischen Gutshäuser des Landadels. Sie bestehen, wenn es um die typischen Formen geht, aus vier Wohnstuben, die von beiden Seiten der Diele liegen. Dieser Grundriss entstand dadurch, dass das Gutshaus aus der Vereinigung zweier Hütten hervorging, wobei jede derselben zwei Wohnstuben besass.

Die alten Dworki wurden im XVIII. Jht. durch den Adel vom Lande in die Stadt verpflanzt, der häufig in den späteren Lebesnjahren in die Stadt übersiedelte und sich hier die Wohnhäuser nach ländlichem Vorbilde bauen liess. In früherer Zeit war die Zahl der in den Städten befindlichen Dworki sehr gross. Wie aus historischem Quellenmaterial hervorgeht, bestanden z. B. in Wilno am Ende des XVIII. Jht. alle Bauten zu 37% aus Dworki. Augenblicklich ist die Zahl stark zurückgegangen. Neue Dworki zeigen sich auf dem von uns behandelten Gebiet als Anlehnungswille zu der altpolnischen Bauart. Natürlich veränderte sich die Zimmerverteilung im Inneren, dagegen blieb das äussere Aussehen fast unverändert (Tafel G, Fig. 20).

Die Datsche sind Holzbauten mit reich verzierten Balkonen und Galerien, die über dem Dachgeschoss angebracht sind. Sie besitzen die Wesenszüge der russischen Architektur (Tafel G, Fig. 21). Die Datsche erscheinen im nordöstlichen Gebiet Polens im XIX. Jht. als fremdartiger Einfluss des Ostens, zu dessen Verbreitung die russischen Beamtenkreise viel beigetragen haben.

Hölzerne und gemauerte Etagenhäuser. Da das Holz im Nordosten Polens billig ist, kann es mit den Ziegelsteinen erfolgreich

konkurieren. Daher treten in den Stadtsiedlungen zahlreich hölzerne Wohnhäuser auf (Tafel H, Fig. 23 und 24). Die gemauerten Etagehäuser lassen sich in zwei Gruppen teilen, und zwar in die alten und neuzeitlichen Steinhäuser.

Die alten Steinhäuser sind in der Regel Gebäude mit niedrigem Aufbau d. h. einstöckig, wobei sie mit den Giebelseiten zur Strasse gewandt sind (Tafel I, Fig. 25, 26). Besonders beachtenswert sind die dicken Mauern, die dem Zweck der Verteidigung dienten. Die Dachform ist verschieden, und zwar haben wir es hier mit zweiseitigen und vierseitigen Dächern zu tun, die fast ausschliesslich mit Dachziegeln gedeckt sind, deren Rot im Lufe der Zeit dunkel geworden ist. Zuweilen kann man zurücktretende Giebeldächer beobachten, ebenso wie bei den Laubenganghäusern, dann gebrochene wie auch einseitige Dächer, wobei die letzteren an der Frontseite von einer hohen polnischen Attika verdeckt werden (Tafel I, Fig. 27). Aufallend ist das Fehlen alter, d. h. früherer, bürgerlicher Steinhäuser.

Die neuzeitlichen Steinhäuser sind hinsichtlich ihres äusseren. Aussehens ziemlich verschiedenartig. Vorherrschend sind die secentischen Formen, die von kleinen Säulen, Wandpfeilern und Kränzchen reich verziert sind, und die ein vier- oder zweiseitiges Dach haben (Tafel J, Fig. 29 und 30). Gewöhnlich sind dieses ein- oder höchstens zweistöckige Häuser. Mehrstöckige Bauten findet man nur in Wilno, d. h. in der grössten Stadtsiedlung des Nordostens, die über 200 Tausend Einwohner zählt. Die Tendenz der modernen Steinhäuser, sich nicht in senkrechter Richtung zu entfalten, hat in der geringen Industrialisierung des Landes, in der damit zusammenhängenden unbedeutenden Urbaniesierung der gesamten Gebiets ihren Grund.

2. **Monumentalbauten und Fabrikgebäude.** Die Kirchen und Zerkiew (griechisch-russische Kierchen). In den von uns behandelten Stadtlandschaften nehmen die Kirchen und Zerkiew eine ganz besondere Stellung ein. Wegen des fast überall niedrigen Aufbaus der Wohnhäuser, erheben sie sich weit über die umliegenden Dächer. Ihre Umrisse, fast gänzlich unverdeckt, treten im Raume deutlich hervor. Es verdient hervorgehoben zu werden, dass in vielen Fällen die Kirchen beider Konfessionen die einzigen Monumentalbauten darstellen.

Die katholischen Kirchen zeichnet ein grosser Reichtum architektonischer Formen aus. Fast alle jene historischen Stile, von der Gotik angefangen und bis zur Klassik und Neugotik reichend, sind hier vertreten. Besondere Berücksichtigung verdient das Barock. Dieser Baustil, der im XVI. Jht. von dem Jezuitenorden nach Polen verpflanzt wurde, fand gerade in den nordöstlichen Gebieten des Landes seinen vollsten Ausdruck. Er wiederholt sich in den verschiedensten Abarten; er tritt gewöhnlich mit der ihm eigenen Pracht, Üppigkeit und dem dekorativen Glanze auf. (Figuren 91, 92, 93, 94 und 95, Seite 91 des polnischen Textes).

Die Zerkiew sind mehr oder weniger modifizierte Bauten im bysantinischen Stil, welche nicht selten mit reicher Ornamentik und grellem Farbenanstrich verziert sind. (Fig. 96 und 97, Seite 93 des polnischen Textes).

Die katholischen Kirchen treten meistens in den westlichen Teilen des von uns besprochenen Gebiets auf, die Zerkiew finden wir dagegen häufigt in den östlichen Teilen. Es muss jedoch unterstrichen werden, dass in räumlicher Hinsicht keine scharfe Demarkationslinie zwischen denselben im Terrain besteht, denn beide Konfessionen durchdringen einander. Überhaupt aber war die Infiltration des Katholizismus auf das vom östlichen Ritus beherrschte Gebiet stärker, als umgekehr. Die Zahl der in den östlichen Stadtsiedlungen befindlichen Kirchen ist bedeutend grösser als die Zahl der Zerkiew in den westlichen Städten und Landstädten des nordöstlichen Gebiets Polens. Die Verteilung der Kirchen und Zerkiew auf unserem Gebiet stellt eine dem polnischen Texte beigefügte Karte dar. (Fig. 98, Seite 94 des polnischen Textes). Wo in den Städten Kirchen und Zerkiew nebeneinander bestehen, sind diese bemüht, durch die Wahl der sichtbarsten Plätze ihre Anwesenheit im Stadtbild in auffallendster Form hervortreten zu lassen.

Die Synagogen. Neben den Kirchen und Zerkiew gehören die Synagogen zu den am häufigsten angetroffenen Monumentalbauten. Diese Erscheinung ist die Folge der ungeheueren jüdischen Bevölkerungsdichte in den Stadtsiedlungen des nordöstlichen Gebietes Polens. Die Umrisse der Synagogen haben einen sehr eigenartigen Charakter. Es lassen sich hier oftmals Merkmale altpolnischer Architektur herausfinden. Anderen wiederum drücken die grossen, architektionischen Stile des gesamten Europa den Stempel auf. (Figuren 99 und 100, Seite 95 und 96 des polnischen Textes).

Die Schlösser. Mitunter treten in grösseren Siedlungen Schlösser auf. Es sind das meistens alte Bauten, die ihr Entstehen den polnischen Magnaten verdanken und in die Zeiten vor der Teilung Polens zurückgehen. (Tafel K, Fig. 32 und 33). Nach historischen Quellen zu urteilen, war die Zahl derselben einst sehr gross, sie ist jedoch jetzt im Vergleich zu früher stark zurückgegangen. Zerstört und umgebaut, verloren sie in vielen Fällen ihr einstiges Aussehen und verwandelten sich in ge-

wöhnliche Steinhäuser ohne den Schein der Monumentalität. Die meisten Schlösser blieben in Wilno erhalten.

Die Rathäuser. Im nordöstlichen Polen besassen die Städte in früheren Zeiten eine auf dem Magdeburger Recht gegründete Selbstverwaltung. Wie die heutigen Forschungen nachweisen, besassen nahezu 30 Städte und Landstädte das Privileg des Magdeburger Rechts. Aber nicht alle diese Siedlungen schwangen sich dazu auf, ein Rathaus zu erbauen. Für viele war der Bau eines solchen wegen des schwachen wirtschaftlichen Rhythmus eine sehr grosse Ausgabe. In anderen Stadsiedlungen gab es hölzerne Rathausgebäude, die jedoch schon lange verschwunden sind.

Jetzt bestehen auf dem von uns behandelten Gebiet nur in drei Städten Rathausbauten, und zwar in Nieśwież, Grodno und Wilno. (Tafel L, Fig. 34 und 35). Das erste ist im Barock, die zwei anderen im klassizistischen Stil erbaut. Alle diese drei Bauten besonders der in Wilno, welcher ein gewaltiges, aus sechs dorischen Säulen bestehendes Portal besitzt, machen sich in dem Stadtbild der genannten Siedlungen deutlich bemerkbar, wozu in hohem Grade die Rathauslagen auf grossen freien Räumen mitten an den Marktplätzen beitragen.

Die Krämerladen. In manchen Stadtsiedlungen treten im kontrasten Gegensatz zur Umgebung die am Marktplatz gelegenen Krämerläden hervor, die ihrer Bestimmung nach städtischen Verkaufshallen entsprechen. Obgleich sich diese Bauten durch keine grossen Räumlichkeiten auszeichnen und daher auch keinen im landläufigen Sinne monumentalen Charakter besitzen, so wirken sie doch häufig inmitten der hölzernen Parterrewohnhäuser wie gewaltige Bauten. (Tafel L, Fig. 36).

Die Fabrikgebäude. Das behandelte Territorium ist, wie vorhin schon bemerkt wurde, nur wenig industrialisiert. Die nur in einigen Stadtsiedlungen befindlichen Fabriken sind: Tabak- und Gummiwerke, Bierbrauereien, Mühlen, Öl- und Sägemühlen und nur wenig mehr. Die Fabrikbauten nehmen oft ganze Stadtviertel ein und bilden wegen ihres Umfanges deutliche Flecken in der Stadtlandschaft; manchmal tauchen sie auch zwischen den Wohnhäusern unter, in solchen Fällen zeigen nur die hoch über die Dächer emporragenden Fabrikschornsteine deren Vorhandensein an. Die Fabrikbauten bilden meistens einen ziemlich deutlich hervortretenden Siedlungsteil. Besonders häufig liegen sie an Flüssen und in der Nähe von Bahnhöfen. Hauptsächlich befinden sie sich an der Stadtgrenze, abseits des Handelsmittelpunktes und des dicht bebauten Stadtzentrums. In kleinen Städten legt man die Fabriken (wie Ziegelein, Mühlen und Sägemühlen) ausserhalb der Stadtgrenze, einige hundert Meter entfernt von den letzten Wohnhäusern, im Felde an.

3. **Grundriss der Gebäude.** Kleine Stadtsiedlungen. In kleinen Stadtsiedlungen ist die bewohnte Fläche gewöhnlich in Grundstücke gegliedert, welche von beiden Seiten entlang der Strasse liegen und die Gestalt langer Vierecke haben. Diese Grundstücke oder Plätze sind nur an einem Ende bebaut, und zwar an dem, welches an die Strasse herankommt. Auf dem anderen Ende breiten sich Gemüse- und Obstgärte aus. (Fig. 103).

Die Anordnung der Wohnhäuser ist auf den einzelnen Grundstücken unzusammenhängend. In kleinen Stadtsiedlungen liegen die Wohnhäuser sowohl an den Peripherien, wie auch im Zentrum getrennt von einander; jedes derselben bildet eine gewisse morphologische Einheit, und sie treten deutlich in dem gesamten Stadtbild hervor.

Die lose Anordnung der Häuser hat ihren Grund. Sie ermöglicht einerseits von der Strasse aus die Zufuhr zu den tiefer gelegenen Wirtschaftsgebäuden oder Lagerräumen, anderseits hat sie den Zweck, dem schnellen Übergreifen des Feuers von einem Hof auf den anderen entgegenzuwirken, und ist so eine wenigstens teilweise Sicherungsmassnahme gegen die für Holzbauten so gefährlichen Stadtbrände.

Die Bebauungsdichte der Wohnhäuser ist in den kleinen Siedlungen nicht von deren Bautypus abhängig. Die Hütten stehen manchmal dichter aneinandergedrängt als die sogenannten Landstadthäuser. Dieser geht auf den ländlichen Brauch der nordöstlichen Gebiete Polens zurück; denn auf dem Lande bestand der Brauch, im Zusammenhang mit der Vergrösserung der bäuerlichen Familie auf dem gleichen Grundstück zwei und drei neue Hütten aufzubauen. Der grundsetzliche Unterschied in dem Grundriss der Hütten und der Landstadthäuser besteht in deren verschiedenartigen Verhalten zur Strassenlinie. Die Hütten treten gewöhnlich etwas in das Innere des Bauplatzes zurück, die vorliegende Fläche findet als Blumengärtchen verwendung. Die Landstadthäuser liegen direkt an der Strasse, oder treten über das Grundstück hinweg bis auf die Strassenfläche vor.

Mittere und grosse Stadtsiedlungen. Das Grundrissbild der Wohnhäuser ist in den grösseren Stadtsiedlungen etwas anders. Es ändert sich die Gestalt und Lage der Bauplätze, wie auch die Auswertung derselben durch die Gebäude. Die in den Kleinstädten vorkommenden längsförmigen und rechteckigen Grundstücke verschwinden, da sie in eine Reihe kleiner Teile zerfallen. Die erste Teilungsform beruht gewöhnlich darauf, dass aus einem länglichen Grundstück zwei kurze rechteckige Plätze entstehen. Die weiteren Teilungsprozesse, die durch die Verdichtung des Strassennetzes hervorgeru-

fen werden, lassen sich in keine Regeln fassen; sie vollziehen sich in ganz willkürlicher Weise, bedingt durch diese oder jene lokalen Umstände. Bis zum Weltkrieg gab es im Nordosten Polens keine konsequente und planmässige Organisierung der Baufläche. Wegen des Fehlens von Hypothek und Grundbücher (Kataster) wurden die Parzellen nicht genau vermessen, was schliesslich zu der gegenseitigen Verzahnung führte und den für das Städtebild von Nordosten so charakteristischen Bauchaos hervorrief.

In grösseren Stadtsiedlungen ist die Lage der Häuser auf den einzelnen Grundstücken verschieden; die Häuser befinden sich entweder in der Tieflage, oder liegen ganz nahe an der Strassenlinie. Die Wohnhäuser besitzen in der horisontalen Projektion gesehen einen vorwiegend U-formigen Grundriss. Man findet auch Häuser mit viereckigem bzw. quadratischem Grundriss. (Fig. 104, 105). Die Häuser stehen entweder lose d. h. unzusammenhängend wie in kleinen Städten entlang der Strasse, oder sie verbinden sich in direkter Weise, wobei sie den Frontabschnitt des Bauplatzes von einem Ende bis zum anderen ausnutzen, und bilden so in der Gesamtheit eine zusammenhängende Front. Lose angerodnete Häuser treten in grösseren Stadtsiedlungen vorwiegend an den Peripherien auf und nur vereinzelt im Stadtzentrum. Dieser zweite Fall geht meistens auf früher erbaute Steinhäuser zurück, die mit der Giebelseite zur Strasse stehen. Eine geschlossene Bauart haben wir ausschliesslich im Stadtzentrum. Zur Zusammenziehung der Häuser trägt der Umstand bei, dass das Holz als Baumaterial durch die Ziegelsteine verdrängt wird. Es muss bemerk werden dass die zusammenhängend bebauten Gebiete in den Städten des polnischen Nordosten nur eine unbedeutende Fläche einnehmen. Hinter dem Marktbereich und einigen anliegenden Strassen beginnt die geschlossene Häuserbauart sich aufzulösen.

Dieser obigen Regel entziehen sich als Ausnahmefälle die zwei grössten Städte im Nordosten Polens, und zwar Wilno und Grodno. In diesen beiden Städten treffen wir geschlossene Häuseranordnungen in zahlreichen Stadtteilen (Tafel K, Fig. 31). Die Verdichtung der Häuser hatte in Grodno ihren Grund, darin, dass diese Stadt früher eine Festung gewesen war; so wurde Grodno von zahlreichen Festungsanlagen und Verteidigungslinien umgeben, welche die territoriale Entfaltung der Stadt im hohen Masse beeinträchtigten. Die bauliche Vordichtung in Wilno ist früheren und neuzeitlichen Ursprungs. Der erste bezieht sich auf die Altstadt und ist das Ergebnis der baulichen Einengung durch die Befestigungsmauer, der andere hängt mit der Entstehung mancher neuer, repräsentativer Stadteile zusammen, wo man wegen des hohen Bodenpreises zur volleren und ergibigeren Ausnutzung des Bauplatzes schreiten musste.

4. **Schlussbemerkungen.** Zum Schluss noch einige synthetischen Hinweise. Vor allem muss auf die Vorherrschaft des Holzes als Baumaterial hingewiesen werden; in den Städten beträgt dieselbe bei den Wänden durchschnittlich 85%. Von den Landstädten sind 58% vollständig aus Holz erbaut, in 35% betragen die Steinhäuser 5%, in 7% erreicht die Zahl der Steinhäuser 10%.

Was die Typenlehre der Wohnhäuser anbelangt, so muss darauf hingewiesen werden, dass der von uns vorhin mit Landstadthaus bezeichnete Wohnhaustypus vorherrschend ist; das Landstadthaus ist die verbreitestte Wohnhausform in den einzelnen Stadtsiedlungen. Neben den Landstadthäusern findet man neuzeitliche Steinhäuser mit niedrigem Aufbau (einstöckig) und Hütten. Alle übrigen Wohnhaustypen bilden nirgens den Hintergrund für das eigentümliche Stadtbild, sondern dienen nur dazu, dieses zu vervollständigen. Im Zusammenhang mit der weiten Verbreitung der Landstadthäuser, der einstöckigen Steinhäuser und der Hütten ist die Bauhöhe der Städte nur niedrig. Dieser Umstand hat zur Folge, dass sich die Städte und Landstädte übermässig in wagerechter Richtung ausbreiten. Sie umfassen oft sehr bedeutende Flächen, die ganz unproportionell zur Einwohnerzahl sind.

In der Architektur der besprochenen Siedlungen lassen siech drei Elemente unterscheiden, die miteinander vermischt sind: erstens das polnische, welches sich vor allem in dem gebrochenen polnischen Dach zeigt, das man entweder auf alten, oder auch auf neuen Häusern vorfindet, welch letztere nach dem Weltkrieg als Rückkehr zur altpolnischen Tradition errichtet wurden, zweitens das allgemeine europäische Element, das in den grossen historischen Stilen und in den neuzeitlichen Steinhäusern vertreten ist, schliesslich drittens das russische Element, welches in den Datschen, Bahnhofsbauten, wie auch des öfteren in kleinen Besonderheiten der Ornamentik an Landstadthäusern und Hütten hervortritt.

Weiterhin muss auf den kleinen Grad der Urbanisierung des Stadtbildes der behandelten Siedlungen hingewiesen werden. Abgesehen von dem in seinen Ausmassen dürftigen Zentrum, tritt in diesen Siedlungen die Vorherrschaft des ländlichen Elements vor dem städtischen deutlich hervor. Dem Begriff einer Stadt oder sogar Landstadt treten oft die ungepflasterten Strassen, die weiten Höfe, die innerhalb der Stadtgrenze befindlichen Gemüsegärten, Wäldchen und Kornfelder verneinend gegenüber. Solch halbländlichen Charakter besitzen sogar die grössten Stadtsiedlungen auf dem behandelten Gebiet.

Abschliessend möchte die Verfasserin noch auf eines hinweisen. Ein sehr wichtiges Moment für das Stadtbild der nordöstlichen Stadtsiedlungen Polens ist der Wechsel des Gebäudeausdrucks, den man beobachten kann, wenn man von den Peripherien zum Zentrum geht. Im Westen Europas macht sich diese Veränderung durch das Auftreten höherer, mehrstöckiger Wohnhäuser bemerkbar, dagegen zeigt sich das in dem nordöstlichen Gebiet Polens vor allen durch den Übergang von einem Häusertypus in den anderen. So merkt man in den kleinen Siedlungen diesen Übergang darin, dass die Hütten durch die Landstadthäuser abgelöst werden; in den grösseren Städten werden die Landstadthäuser dagegen durch die gemauerte Miethäuser abgelöst. Wir möchten hier auch darauf hinweisen, dass es auf dem von uns besprochenen Gebiet auch solche Stadtsiedlung gibt, in denen diese Wandlung nicht auftritt oder sich nur recht schwach bemerkbar macht. Es gibt also in einigen Landstädten entweder nur Hütten, die hier und da von Landstadthäusern durchsetzt sind, ohne eine deutliche Verdichtung um den Marktplatz herum aufzuweisen, oder es sind ausschliesslich Landstathäuser ohne Miethäuser im Zentrum. Nach der Auffassung der Verfasserin gehören die letzten zwei Arten von Siedlungen nicht in den Bereicht der eigentlichen Stadtsiedlungen, sondern zu der Gattung der Dörfer oder Kolonien. Das Moment der Veränderung im Stadtbild und der damit zusammenhängende Übergang von einem Haustypus zum anderen gibt eine Möglichkeit, die Dorfsiedlungen von den Stadtsiedlungen abzugrenzen. Dort wo solche Veränderung besteht, haben wir es mit einer Stadt oder Landstadt im geographischen Sinne zu tun, fehlt dagegen diese, so ist dieses ein Dorf oder eine Kolonie. Diese Einteilungsmethode kann nur im Nordosten Polens angewandt werden. Von der Übertragungsmöglichkeit auf ein anderes Gebiet könnte nur nach einer gründlichen Durchführung einer landschaftlichen und geographisch-wirtschaftlichen Erforschung jenes anderen Gebiet die Rede sein. Die Definition der Stadt und Landstadt lässt sich nicht global erfassen, sondern muss in Anlehnung zu dem wirtschaftlichen Entwicklungsgrad dieses oder jenes Landes modifiziert werden, anders gesagt, sie muss den lokalen Verhältnissen angepasst werden. Die Einteilung in Stadt- und Dorfsiedlungen, die wir auf Grund obiger landschaftlichen Methode durchgeführt haben, stimmt mit dem Funktionscharakter dieser Siedlungen auf dem von uns besprochenen Gebiet überein.

SPIS LITERATURY

1. MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

Archiwum Państwowe w Wilnie.

1. Taryfa podymnego miast starościńskich, *A. A. D. 3365.*
2. Komaje, inwentarz z roku 1743, *A. A. D. 5348, k. 548.*
3. Jeremicze, inwentarz z roku 1743, *A. A. D. 13502, k. 298.*
4. Byteń, inwentarz z roku 1785, *A. A. D. 4022.*
5. Żyrmuny, inwentarz z roku 1714, *A. A. D. 4727, k. 1253.*
6. Mielegiany, inwentarz z roku 1779,

Oddział Rękopisów Wileńskiej Biblioteki Publicznej.

7. Bielica, inwentarz z roku 1810, *N. 911.*
8. Niechniewicze, inwentarz z roku 1765, *B. 53 i 816.*
9. Ilia, inwentarz z roku 1650, N. 1704.
10. Dereczyn, inwentarz z roku 1711, *A-1409.*
11. Kamionka, inwentarz z roku 1814, *N. 963.*

Archiwum Parafii Ewangelicko - Reformowanej w Wilnie.

12. Lubcz, inwentarz z roku 1651.

Różne.

13. Piscowaja Kniga Pinskago i Kleckago Kniażestwa.
14. Piscowaja Kniga Grodnienskoj Ekonomii.
15. Wykaz parafii prawosławnych diecezji wileńskiej.
16. Catalogus ecclesiorum et cleri Archidiecesis Vilnensis, Wilno, 1938.
17. Skorowidz Miejscowości Rz. P.

2. ROZPRAWY.

18. W. Abramowicz. Miasto bez tradycji, Ziemia Lidzka, 1938, z. III.
19. A. Bachmann. Dach w słowiańskiem budownictwie ludowem, Lwów, 1929.
20. C. Bauduoin de Courtenay-Ehrenkreutzowa. Kilka uwag i wiadomości o etnografji województwa wileńskiego, Wilno i Ziemia Wileńska, 1930.
21. B. Brandt. Geographischer Bilderatlas des polnisch-weissrussischen Grenzgebietes, Berlin, 1918.
22. B. Brandt. Beobachtungen und Studien über die Siedlungen in Weissrussland, Zeitschrf. d. Ges. für Erdkunde, 1918.

23. A. E. Brinckmann. Stadtbaukunst, Berlin, 1920.
24. J. Brunhes. La géographie humaine, Paris, 1925.
25. J. Brunhes et Vallaux. La géographie de l'histoire, Paris, 1921.
26. J. Bułhak. Pejzaż Wilna, Wędrówki Fotografa, Wilno, 1936, z. VIII—IX.
27. I. Chodźko. Obrazy litewskie, Wilno, 1854.
28. E. Cholnoky. Die geographische Lage von Wien, Mitt. d. Geogr. Ges., Wien, 1929.
29. D. Dowgiałło. Zasztatnyj gorod Druja, Pam. Kniżka Wil. Gub., Wilno, 1907.
30. J. Dylik. O najważniejszych elementach kształtujących obraz przedhistorycznego osadnictwa, Prace Geogr. Uniw. Pozn., 1936.
30a. J. Dylik. O najważniejszych elementach kształtujących obraz przedhistorycznego osadnictwa, Przegląd Geogr., 1936.
31. W. Dynowski. Sztuka ludowa na Wileńszczyźnie, Wilno, 1935.
32. M. Friederichsen. Landschaften und Städte Polens und Litauens, Berlin, 1918.
33. X. Dr. J. Fijałek z Krakowa. Opisy Wilna aż do połowy wieku XVIII-go, Ateneum Wileńskie, 1923.
34. J. Gantner. Grundformen der europäischen Stadt, Wien, 1928.
35. W. Geisler. Die deutsche Stadt, Stuttgart, 1924.
36. S. Girdwojń. O poziomie wód w jeziorze Galwe za czasów dawnych, rękopis.
37. J. Glinicka, L. Matwiejewówna i W. Okołowicz. O zasięgach i fazach zlodowacenia bałtyckiego na pojezierzu Narockiem, Prace Zakł. Geogr. i Geolog., Wilno, 1936.
38. Z. Gloger. Budownictwo drzewne w dawnej Polsce, Warszawa, 1907.
39. St. Gorzuchowski. Osiedla miejskie w Polsce, Warszawa, 1936.
40. R. Gradmaann. Schwäbische Städte, Z. d. Ges. f. Erdkunde, 1916.
41. K. Hager. Die polnischen Städte, Stuttgart, 1934.
42. O. Hedemann. Historja powiatu brasławskiego, Wilno, 1930.
43. O. Hedemann. Dzisna i Druja, Wilno, 1934.
44. O. Hedemann. Głębokie, Wilno, 1935.
45. A. Hoenig. Deutscher Stadtbau in Böhmen, Berlin, 1921.
46. J. Jodkowski. Grodno, 1923.
47. J. Jodkowski. Śródmieście grodzieńskie dawne a dzisiejsze, Grodno, 1930.
48. H. Kelletat. Die Städte Ostpreussens, Königsberg, 1934.
49. Ch. Klaiber. Die Grundrissbildung der deutschen Stadt im Mittelalter, Berlin, 1912.
50. F. Klein. Stary Kraków, Rocznik Krakowski, 1916.
51. J. Klimaszewska. Dach chaty w Polsce, Lud Słowiański, 1937.
52. A. Kirkor. Przewodnik po Wilnie, Wilno, 1862.
53. J. Kłos. Wilno, przewodnik krajoznawczy, Wilno, 1929.
54. J. Kłos. O budownictwie drewnianem i murowanem w dawnej Polsce, Polska w krajobrazach i zabytkach, 1931, t. I.
55. J. Kostrzewski. Poznań w czasach przedhistorycznych, Ziemia, 1924.
56. A. Kuncewicz. Plany przeglądowe miast polskich, Warszawa, 1929.
57. J. ks. Kurczewski. Biskupstwo Wileńskie, Wilno, 1912.

58. A. Lauterbach. Plan miasta jako wyraz jego kultury, Pierścień sztuki, Warszawa, 1929.
59. P. Lavedan. Histoire de l'Urbanisme, Paris, 1926.
60. St. Leszczycki. Typy fizjonomiczne miast polskich, Samorząd Terytorialny, 1936.
61. M. Limanowski. Najstarsze Wilno, Wilno i Ziemia Wileńska, 1930.
62. M. Limanowski. NE de la Pologne, Bassin du Niemen et de la Dźwina, Congr. Intern. de Géogr. 1934.
63. M. Łowmiańska. Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 r., Wilno, 1929.
64. H. Łowmiański. Przyczynki do kwestji najstarszych kształtów wsi litewskiej, Ateneum Wileńskie, 1929.
65. E. Mâle. L'Art religieux du XIII s. en France, Paris, 1919.
66. R. Mielke. Das deutsche Dorf, Aus Natur und Geisteswelt, 1907.
67. H. Mortensen. Litauen, Grundzüge einer Landeskunde, Hamburg, 1926.
68. A. Nekrasow. Russkoe narodnoe iskusstwo, Moskwa, 1926.
69. W. Nikolskij. Istorija russkago iskusstwa, Berlin, 1926.
70. S. Passarge. Stadtlandschaften der Erde, Hamburg, 1930.
71. O. Piper. Burgenkunde, Leipzig, 1905.
72. M. Poëte. Introduction à l'urbanisme.
73. K. Potkański. Szlaki osadnicze i grody Polan, Pisma pośm., Kraków, 1922.
74. J. Ptaśnik. Miasta w Polsce.
75. J. Remer. Architektura monumentalna w woj. nowogródzkiem, Ziemia, 1926.
76. W. Rewieńska. O najstarszym rynku wileńskim, Ziemia, 1928.
77. W. Rewieńska. Z antropogeografji Brasławia, Wiad. Geogr., 1934.
78. W. Rewieńska. Zaostrowicze, nowe miasteczko w woj. nowogródzkim, Wiad. Geogr. 1938.
79. W. Rewieńska. Miasta i miasteczka magdeburskie w woj. wileńskim i nowogródzkim, Ziemia Lidzka, 1938.
80. M. Roblin. L'habitat rural dans la valée de la Garonne, Rev. Géogr. d. Pyrénées, 1937.
81. Sz. Rutkowski. Osiedla ludzkie, Warszawa, 1932.
82. L. Sawicki. Niemen jako klucz do zrozumienia genezy niżu północnego i jego sieci hydrograficznej, Warszawa, 1909.
83. W. Studnicki. Z przeszłości ziemi wileńskiej, Wilno i Ziemia Wileńska, 1930.
84. St. Szyller. Tradycja budownictwa ludowego w architekturze polskiej, Warszawa, 1917.
85. J. J. Tochtermann. Troki, zarys antropogeograficzny, Prace Zakł. Geogr. i Geol. U. S. B., Wilno, 1935.
86. T. Tołwiński. Urbanistyka, Warszawa, 1934.
87. W. Winid. Water und urbanization, Congrés Intern. de Géogr., Paris 1931.
88. B. Zaborski. O kształtach wsi i ich rozmieszczeniu, Kraków, 1926.

SPIS ALFABETYCZNY MIAST I MIASTECZEK *)
ALPHABETISCHE VERZEICHNISS DER STADTSIEDLUNGEN *)

Miasta i miasteczka Stadtsiedlungen	Rodzaj skupienia	Województwo Wojewodschaft	Powiat Kreis	Rodzaj planu miasta Art des Stadtplanes
1. **B**aranowicze	M	N	Baranowicze	A 1 : 10 000
2. Bielica	m	N	Lida	A 1 : 2 000
3. Bieniakonie	m	N	Lida	C
4. Bienica	m	W	Mołodeczno	C
5. Bobrowszczyzna	m	W	Oszmiana	C
6. Boruny	m	W	Oszmiana	C
7. Brasław	m	W	Brasław	A 1 : 1 000
8. Budsław	m	W	Wilejka	C
9. Bystrzyca	m	W	Wilno-Troki	C
10. Byteń	m	N	Słonim	C
11. **C**yryn	m	N	Nowogródek	C
12. **D**aniuszewo	m	W	Wilejka	C
13. Delatycze	m	N	Nowogródek	C
14. Dereczyn	m	N	Słonim	C
15. Derewna	m	N	Stołpce	C
16. Dokudowo	m	N	Lida	C
17. Dokszyce	M	W	Dzisna	C
18. Dołhinów	m	W	Wilejka	C
19. Druja	m	W	Brasław	C
20. Druskieniki	M	B	Grodno	A 1 : 8 000
21. Dryświaty	m	W	Brasław	C
22. Dukszty	m	W	Święciany	C
23. Duniłowicze	m	W	Postawy	C
24. Dworzec	m	N	Nowogródek	C
25. Dziembrów	m	N	Szczuczyn	C
26. Dziewieniszki	m	W	Oszmiana	C
27. Dzisna	M	W	Dzisna	A 50 sążn. w calu
28. **E**jszyszki	m	N	Lida	C
29. **G**ieranony	m	N	Wołożyn	C
30. Gierwiaty	m	W	Wilno-Troki	C
31. Głębokie	M	W	Dzisna	A 1 : 10 000

*) Patrz uwagi na str. 143. Cf. die Bemerkungen Seite 143.

Miasta i miasteczka Stadtsiedlungen	Rodzaj skupienia	Województwo Wojewodschaft	Powiat Kreis	Rodzaj planu miasta Art des Stadtplanes
32. Graużyszki	m	W	Oszmiana	C
33. Gródek	m	W	Mołodeczno	C
34. Grodno	M	B	Grodno	A 1 : 10 000
35. **H**ermanowicze	m	W	Dzisna	C
36. Hermaniszki	m	N	Lida	C
37. Hoduciszki	m	W	Święciany	C
38. Holszany	m	W	Oszmiana	C
39. Hołubicze	m	W	Dzisna	C
40. Hołynka	m	N	Słonim	C
41. Horodyszcze	m	N	Nowogródek	C
42. Horodziej	m	N	Nieśwież	C
43. Howiezna	m	N	Nieśwież	C
44. Hruzdowo	m	W	Postawy	C
45. **I**gnalino	m	W	Święciany	C
46. Ikaźń	m	W	Brasław	C
47. Ilia	m	W	Wilejka	C
48. Iszkołdź	m	N	Baranowicze	C
49. Iwieniec	m	N	Wołożyn	C
50. Iwje	m	N	Lida	C
51. **J**aszuny	m	W	Wilno-Troki	C
52. Jeremicze	m	N	Stołpce	C
53. Jody	m	W	Brasław	C
54. Jeziornica	m	N	Słonim	C
55. Jeziory	m	B	Grodno	C
56. Juraciszki	m	N	Wołożyn	C
57. **K**amień	m	N	Wołożyn	C
58. Kamionka	m	N	Szczuczyn	C
59. Kiemieliszki	m	W	Święciany	C
60. Kleck	M	N	Nieśwież	A 1 : 10 000
61. Kobylnik	m	W	Postawy	C
62. Kołtyniany	m	W	Święciany	C
63. Komaje	m	W	Święciany	C
64. Konstantynów	m	W	Święciany	C
65. Konwaliszki	m	W	Oszmiana	C
66. Korelicze	m	N	Nowogródek	C
67. Kościeniewicze	m	W	Wilejka	C

Miasta i miasteczka Stadtsiedlungen	Rodzaj skupienia	Województwo Wojewodschaft	Powiat Kreis	Rodzaj planu miasta Art des Stadtplanes
68. Kozaczyzna	m	W	Święciany	C
69. Koziany	m	W	Brasław	C
70. Kozłowszczyzna	m	N	Słonim	C
71. Kraśne	m	W	Mołodeczno	C
72. Krewo	m	W	Oszmiana	C
73. Kroszyn	m	N	Baranowicze	C
74. Krzywicze	m	W	Wilejka	C
75. Kurzeniec	m	W	Wilejka	C
76. Lachowicze	M	N	Baranowicze	A 1 : 5 000
77. Landwarów	m	W	Wilno-Troki	C
78. Lebiedziewo	m	W	Mołodeczno	C
79. Leonpol	m	W	Brasław	C
80. Lida	M	N	Lida	A 1 : 5 000
81. Lipniszki	m	N	Lida	C
82. Lubcz	m	N	Nowogródek	D 1 : 25 000
83. Łyngmiany	m	W	Święciany	C
84. Łyntupy	m	W	Święciany	C
85. Łużki	m	W	Dzisna	C
86. Małe Soleczniki	m	W	Wilno-Troki	C
87. Marków	m	W	Mołodeczno	C
88. Mejszagoła	m	W	Wilno-Troki	C
89. Michaliszki	m	W	Wilno-Troki	C
90. Mielegiany	m	W	Święciany	C
91. Mikołajów	m	N	Nowogródek	C
92. Miory	m	W	Brasław	C
93. Mir	m	N	Nieśwież	A 1 : 5 000
94. Mołodeczno	M	W	Mołodeczno	C
95. Mołczadź	m	N	Baranowicze	C
96. Mosty	m	B	Grodno	C
97. Mur. Oszmianka	m	W	Oszmiana	C
98. Nacza	m	N	Lida	C
99. Naliboki	m	N	Stołpce	C
100. Niechniewicze	m	N	Nowogródek	C
101. Niemenczyn	m	W	Wilno-Troki	C
102. Nieśwież	M	N	Nieśwież	A 1 : 15 000
103. Niedźwiedzica	m	N	Baranowicze	C

Miasta i miasteczka Stadtsiedlungen	Rodzaj skupienia	Województwo Wojewodschaft	Powiat Kreis	Rodzaj planu miasta Art des Stadtplanes
104. N. Daugieliszki	m	W	Święciany	C
105. Nowogródek	M	N	Nowogródek	A 1 : 5 000
106. N. Święciany	M	W	Święciany	A 1 : 10 000
107. Nowa Mysz	m	N	Baranowicze	A 1 : 25 000
108. Nowojelnia	m	N	Nowogródek	C
109. Nowowilejka	M	W	Wilno-Troki	A 1 : 10 000
110. Nowy Miadzioł	m	W	Postawy	C
111. Nowy Pohost	m	W	Brasław	C
112. Nowy Swierzeń	m	N	Stołpce	C
113. Nowy Dwór	m	N	Szczuczyn	C
114. Olkieniki	m	W	Wilno-Troki	C
115. Olkowicze	m	W	Wilejka	C
116. Orany	m	W	Wilno-Troki	C
117. Orla	m	N	Szczuczyn	C
118. Opsa	m	W	Brasław	C
119. Ostrowiec	m	W	Wilno-Troki	C
120. Ostryna	m	N	Szczuczyn	C
121. Oszmiana	M	W	Oszmiana	A 1 : 8 000
122. Parafianów	m	W	Dzisna	C
123. Plisa	m	W	Dzisna	C
124. Podbrodzie	M	W	Święciany	C
125. Podbrzezie	m	W	Wilno-Troki	C
126. Połonka	m	N	Baranowicze	C
127. Połoneczka	m	N	Baranowicze	C
128. Postawy	m	W	Postawy	A 1 : 8 000
129. Porzecze	m	B	Grodno	C
130. Prozoroki	m	W	Dzisna	C
131. Przebrodzie	m	W	Brasław	C
132. Raduń	m	N	Lida	D 1 : 3 000
133. Raków	M	W	Mołodeczno	D 1 : 5 000
134. Radoszkowice	m	W	Mołodeczno	A 1 : 8 000
135. Różanka	m	N	Szczuczyn	C
136. Rubieżewicze	m	N	Stołpce	C
137. Rudomino	m	W	Wilno-Troki	C
138. Rudziszki	m	W	Wilno-Troki	C
139. Rymszany	m	W	Brasław	C

Miasta i miasteczka Stadtsiedlungen	Rodzaj skupienia	Województwo Wojewodschaft	Powiat Kreis	Rodzaj planu miasta Art des Stadtplanes
140. Rzeczki	m	W	Wilejka	C
141. Sieniawka	m	N	Nieśwież	C
142. Skidel	M	B	Grodno	A 1 : 1 250
143. Słobódka	m	W	Brasław	C
144. Słonim	M	N	Słonim	A 1 : 10 000
145. Smorgonie	M	W	Oszmiana	A 1 : 5 000
146. Snów	m	N	Nieśwież	C
147. Sobakińce	m	N	Szczuczyn	C
148. Soły	m	W	Oszmiana	C
149. Stary Miadzioł	m	W	Postawy	C
150. Stołowicze	m	N	Baranowicze	C
151. Stołpce	M	N	Stołpce	A 1 : 5 000
152. Subotniki	m	N	Lida	C
153. Surwiliszki	m	N	Wołożyn	C
154. Swojatycze	m	N	Baranowicze	C
155. Szarkowszczyzna	m	W	Dzisna	C
156. Szczuczyn	M	N	Szczuczyn	A 1 : 2 500
157. Szemetowszczyzna	m	W	Święciany	C
158. Szumsk	m	W	Wilno-Troki	C
159. Święciany	M	W	Święciany	A 1 : 8 400
160. Świła	m	W	Dzisna	C
161. Świr	m	W	Święciany	C
162. Taboryszki	m	W	Wilno-Troki	C
163. Traby	m	N	Wołożyn	C
164. Troki	M	W	Wilno-Troki	A 1 : 4 200
165. Turgiele	m	W	Wilno-Troki	C
166. Turmont	m	W	Brasław	C
167. Trokiele	m	N	Lida	C
168. Turzec	m	N	Stołpce	C
169. Twerecz	m	W	Święciany	C
170. Wasiliszki	m	N	Szczuczyn	C
171. Wawiórka	m	N	Lida	C
172. Wiazyń	m	W	Wilejka	C
173. Widze	m	W	Brasław	C
174. W. Soleczniki	m	W	Wilno-Troki	C
175. Wilejka	M	W	Wilejka	A 1 : 5 000

Miasta i miasteczka Stadtsiedlungen	Rodzaj skupienia	Województwo Wojewodschaft	Powiat Kreis	Rodzaj planu miasta Art des Stadtplanes
176. Wilno	M	W	Wilno-Troki	A 1 : 2 500
177. Wiszniew	m	N	Wołożyn	C
178. Werenów	m	N	Lida	C
179. Wołma	m	N	Wołożyn	C
180. Wojstom	m	W	Wilejka	C
181. Wołkołata	m	W	Postawy	C
182. Wołożyn	M	N	Wołożyn	A 1 : 10 000
183. Worniany	m	W	Wilno-Troki	C
184. Wsielub	m	N	Nowogródek	C
185. Wiszniew	m	W	Wilejka	C
186. Zabłoć	m	N	Lida	C
187. Zabrzeż	m	N	Wołożyn	C
188. Zaostrowiecze	m	N	Nieśwież	C
189. Zaśkiewicze	m	W	Mołodeczno	C
190. Zaświrz	m	W	Święciany	C
191. Zdzięcioł	M	W	Nowogródek	C
192. Ziabki	m	W	Dzisna	C
193. Żodziszki	m	W	Wilejka	C
194. Żołudek	m	N	Szczuczyn	C
195. Żuprany	m	W	Wilejka	C
196. Żyrowice	m	N	Słonim	C
197. Żyrmuny	m	N	Lida	C

Objaśnienie tablicy. Tafelerklärung.

Rodzaj skupienia (Siedlungsart): M — miasto (Stadt); m — miasteczko (Landstadt).

Województwo (Wojewodschaft): B — Białystok; N — Nowogródek; W — Wilno.

Rodzaj planu miasta (Art des Stadtplanes): A — plan pomiarowy (Vermessungsplan); C — szkic sytuacyjny, wykonany przez autorkę (eine von der Verfasserin angefertige Skizze); D — szkic sytuacyjny, wykonany przez starostwo lub magistrat (eine von der Starostei oder dem Magistrat angefertigte Skizze).

Obok wyżej wymienionych planów posługiwaliśmy się jeszcze w naszej pracy następującymi planami dawnymi.

Lachowicze — plan miasta z roku 1769; oryginał znajduje się w archiwum dóbr Wielka Brzostowica w woj. białostockim. (Stadtplan aus dem Jahre 1769).

Druja — plan miasteczka z połowy wieku XVIII, załączony do pracy O. Hedemanna.

„Dzisna i Druja". (Stadtplan aus der Mitte des XVIII. Jht.).

Cyryn — plan miasteczka z roku 1817, oryginał znajduje się w Urzędzie Wojewódzkim w Nowogródku (Archiwum Oddziału Pomiarów Rolnych). (Stadtplan des Landstädtchens aus dem Jahre 1817).

Smorgonie — plan miasta z połowy wieku XIX, oryginał znajduje się w Bibliotece Publicznej w Wilnie. (Stadtplan aus der Mitt der XIX Jht.).

Po oddaniu niniejszej rozprawy do druku ukazało się wydawnictwo G. U. S. p. t. „Wykaz Miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej", tom 1, województwo wileńskie. Porównując spis miasteczek w tym wydawnictwie w powiatach wileńsko-trockim, święciańskim i oszmiańskim, ze spisem sporządzonym przez nas, na podstawie danych uzyskanych w starostwach, na tym samym terenie, zauważyliśmy pewne drobne różnice. W naszym spisie zostało pominiętych kilka małych miasteczek, jak naprzykład Żeladź, posiadająca 32 mieszkańców, Onżadowo, posiadające 29 mieszkańców, Sużany posiadające 36 mieszkańców i parę innych. Jednocześnie zaznaczamy, iż porównując Skorowidz Miejscowości Rz. P. z roku 1921 z Wykazem z roku 1938 również zauważyliśmy pewne rożnice. Tak naprzykład Jazno (pow. dziśnieński) zaszeregowane w Skorowidzu Miejscowości jako wieś, w Wykazie Miejscowości figuruje jako miasteczko.

BIBLIOTEKA
201906